

KRZYSZTOF STOPKA



<https://orcid.org/0000-0003-4971-2650>

UNIwersytet Jagielloński, Kraków

MILITES ET NOBILES: ORMIANIE A STAN SZLACHECKI
KRÓLESTWA POLSKIEGO I WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO
OD XIV DO XVI WIEKU

Pierwszy dziejopis Lwowa, Jan Alnpek, pisał w powstałej na początku XVII wieku pracy *Topographia civitatis Leopolitanae*, że książę ruski Lew

we Lwowie umieścił żołnierzy ormiańskich pochodzenia azjatyckiego, podobnych uzbrojeniem, ubiorem i językiem do Tatarów, pod których panowaniem wzrosła między górami tauryckimi a Kaukazem, zdobywców niegdyś krainy Cylicji, w nagrodę, że przy ich pomocy ojciec albo pokonał, albo przywiódł do układów przeciwnych sobie książąt ruskich i skutkiem tego wzrósł w potęgę i założył prawie monarchię na Rusi południowej¹.

Relacja ta nie miała nic wspólnego z rzeczywistością historyczną. Pojawiła się dopiero pod koniec XVI wieku w trakcie namiętnych sporów o równouprawnienie między mieszczaństwem katolickim a ormiańskim Lwowa, jako pochodna argumentu strony ormiańskiej o wczesnym przybyciu Ormian do tego miasta. Była wypowiedzią mitotwórczą, a w kolejnych wiekach obrosła w dalsze wymyślane szczegóły i stała się fundamentem legend o rycerskim pochodzeniu, tworzonych już indywidualnie przez niektóre rody Ormian polskich².

¹ S. Rachwał, *Jan Alnpek i jego „Opis miasta Lwowa z początku XVII wieku”*, Lwów 1930, s. 10, 27.

² Zob. szerzej: K. Stopka, *Ormianie polscy – początki*, w: *Ormianie*, red. B. Machul-Telus, Warszawa 2014, s. 13-44.

Żadne źródła nie potwierdzają istnienia rycerskiego osadnictwa ormiańskiego na Rusi, ani w czasach Rurykowiczów, ani potem, po przyłączeniu księstwa halicko-włodzimierskiego do Polski. A jednak w micie genezyjskim polskich Ormian, jak to zwykle bywa w mitach, tkwiło ziarenko prawdy historycznej. Na czym ta prawda polegała, dowiedzieć się możemy tylko w jeden sposób – śledząc historie prawdziwe tych poszczególnych Ormian i Ormianek, którzy pojawiają się w źródłach historycznych jako przynależni do stanu rycerskiego, zwanego potem szlacheckim. A ponieważ znamieniem rycerskości i szlacheckości było posiadanie ziemi na prawie rycerskim, tj. z obowiązkiem służby wojskowej, byli to ci członkowie społeczności ormiańskiej, którzy stali się jej prawnymi posiadaczami. Po raz pierwszy pojawiają się już w drugiej połowie wieku XIV, czyli tuż po przybyciu migrantów ormiańskich w granice Królestwa Polskiego. Ich losy pokazują realny wymiar podania o ormiańskiej szlachcie. Demystyfikują mit, a w zamian przynoszą całkiem sporą garść danych o awansie społecznym niektórych Ormian do stanu w Polsce najbardziej prestiżowego, o przyczynach, drogach, barierach i konsekwencjach tych jednostkowych fenomenów.

Piotr z Hodowicy

Pierwszym znanym ze źródeł Ormianinem posiadaczem ziemskim był Piotr, który z łaski króla Kazimierza Wielkiego otrzymał wieś Hodowicę, położoną nieopodal Lwowa. W testamencie, który nie zachował się do naszych czasów, zapisał ją ormiańskim mnichom, nazywanym bazylianami, mieszkającym w klasztorze przy kościele św. Jana Chrzciciela za murami nowego miasta Lwowa³. Wybór akurat tego klasztoru świadczy zarówno o jego ormiańskim pochodzeniu, jak też o przynależności do Kościoła katolickiego, mnisi ci byli bowiem zgromadzeniem katolickim, które sprawowało liturgię rzymską w języku ormiańskim.

Być może Piotr otrzymał Hodowicę za usługi na rzecz króla, np. jako tłumacz lub organizator migracji ormiańskiej do Polski. Wieś Hodowica należała do dóbr królewskich, skoro zapis testamentowy potwierdził 12 listopada 1371 roku starosta ruski Jan Kmita z Wiśnicza. To z tego dokumentu dowiadujemy się o poprzednim właścicielu wsi: „pro refrigerio anime felicis memorie Petri olim eiusdem possessoris”, czyli „za spokój duszy świętej pamięci Piotra, niegdyś jej posiadacza”⁴. Niestety, nic więcej pewnego o nim nie wiemy. Być może był tożsamy

³ J. K. Ostrowski, *Kościół p.w. św. Jana Chrzciciela*, w: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, 19, Kraków 2011, s. 13-33. Por. też J. K. Ostrowski, *Kościół parafialny p.w. Wszystkich Świętych w Hodowicy*, w: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, 1, Kraków 1993, s. 29-37; P. Krasny, *Kościół parafialny w Hodowicy*, w: *Sztuka Kresów Wschodnich*, red. J. K. Ostrowski, Kraków 1994, s. 39-61.

⁴ *akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego Bernardyńskiego we Lwowie* (dalej: *AGZ*), 2, Lwów 1870, nr 3, s. 4-5.

z Piotrem Tłumaczem, który działał w Krakowie około roku 1361⁵, a ponieważ miasto stołeczne lub dwór monarszy nie potrzebowały tłumacza języków zachodnich, należy domniemywać, że ów tłumacz usługiwał w kontaktach z ludźmi lub państwami Orientu. Byłby zatem Piotr pierwszym tłumaczem Ormianinem.

Mardrus z Malechowa (Malochy)

Ormianin lwowski imieniem Mardrus (po ormiańsku zapewne: Mardiros) wywodził się z rodziny dwuwyznaniowej. On sam należał do Kościoła ormiańskiego⁶, natomiast jego brat Tajczadin (w dokumentach łacińskich: „Tayczadin”) był gorliwym katolikiem⁷.

W bliżej nieznanym czasie Mardrus wszedł w posiadanie wsi, a raczej dworzyszca (*curia*), Malochy (Malechów) w ziemi lwowskiej⁸. W jakich stało się to okolicznościach, nie wiadomo. Widać nie był zainteresowany przejściem do stanu rycerskiego, skoro za radą krewnych sprzedał posiadłość za 10 grzywien groszy ruskich mieszczaninowi lwowskiemu Janowi Machowiczowi. Transakcję sprzedaży zatwierdził w październiku 1377 roku w Gródku książę Władysław Opolczyk, namiestnik Rusi z ramienia króla Ludwika, od niedawna także jego zastępca w całym Królestwie Polskim. W skład sprzedawanego majątku wchodziły liczne użyteczności: młyn, wody, stawy rybne, barcie, łąki, pastwiska i lasy.

Co było powodem decyzji rodziny Mardrusa, możemy się tylko domyślać. Z posiadaniem wsi wiązał się obowiązek osobistej służby rycerskiej, a w tym konkretnym przypadku dostarczenie także jednego dodatkowego łucznika⁹. Tymczasem Mardrus na stałe mieszkał we Lwowie, gdzie posiadał dom, który w czerwcu 1388 roku, krótko przed śmiercią, sprzedał za 16 grzywien ormiańskiemu rzeźnikowi Awakowi¹⁰. Zapewne zajmował się handlem lub rzemiosłem, co dostarczało mu większych zysków niż posiadanie ziemi i nie rodziło ryzykownych dla życia zobowiązań wojennych.

⁵ W tymże roku na skutek dwukrotnej interwencji Piotra tłumacza miasto to wydało ze swych murów kleryka Wincentego. Zob.: B. Wyrozumska, *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*, Kraków 1995, s. 36.

⁶ Jego spowiednikiem był duchowny tego Kościoła – „Awedyg”, czyli Awedyk (*Pomniki dziejowe Lwowa*, dalej: *PDL*, 1, *Najstarsza księga miejska 1382-1389*, wyd. A. Czołowski, Lwów 1892, nr 633, s. 104).

⁷ Nie rzutowało to chyba na stosunki rodzinne, gdyż Tajczadin zapisał mu w testamencie z 1376 roku 5 kop groszy (*AGZ*, 3, Lwów 1872, nr 22, s. 49-50; *PDL*, 1, nr 571, s. 94).

⁸ S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich*, Tarnopol 1869, s. 106, przyp. 105.

⁹ *Urkunden zur Geschichte der Armenier in Lemberg*, wyd. F. Bischoff, w: *Archiv für Kunde Österreichischer Geschichts-Quellen*, 32, Wien 1865, nr 1, s. 9-10 (w tym wydaniu nazwisko nabywcy: „Machowicz”); *AGZ*, 3, nr 23, s. 50-51 (w tym wydaniu nazwisko nabywcy: „Machewicz”). Por.: A. Szwe da, *Jurkowscy herbu Grzymała. Przyczynek do dziejów osadnictwa polskiego na Rusi Czerwonej*, w: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, Toruń 1997, s. 284.

¹⁰ *PDL*, 1, nr 633, s. 104.

Czenkisz alias Serkis z Kozielnik

Własność ziemską – wieś Kozielniki – posiadał także inny ormiański kupiec ze Lwowa, imieniem Czenkisz (prawdopodobnie chodzi o ormiańskie imię Serkis). W tym wypadku nie było to nadanie, ale zakup. Sprzedającym był Wawrzyniec ze Świeborowa. Transakcja miała miejsce pomiędzy rokiem 1374, w którym otrzymał ją Wawrzyniec drogą nadania od księcia Władysława Opolczyka, a 1380, gdy z kolei Czenkisz podarował ją franciszkanom lwowskim. Zakonnicy mieli z dochodów wsi pokrywać koszty „wiecznego światła” przed Najświętszym Sakramentem i odprawiać co tydzień dwie msze za zmarłych¹¹. Czenkisz był więc katolikiem. Niewykluczone, że można go utożsamiać z „Sirkisem”, czyli Serkisem, ojcem Ormianki „Cotlumelik” (Kotlumelik), żony wspomnianego wcześniej Tajczadina¹². Sirkis był majątnym kupcem lwowskim, właścicielem bogatego kramu w rynku. Handlował pieprzem i suknem w Toruniu i w Krakowie, gdzie jego partnerem był m.in. kupiec Mikołaj Wierzynek, znany z goszczenia monarchów w 1364 roku¹³.

Hamladynowicze (Jurijowscy, Stroniatyńscy) i Kalenikowicze

W 1384 roku Emeryk Bebek, węgierski starosta Rusi, poświadczył, że Michał, syn Piotra, wnuk Iwana Zabycza (Żabicza?), zapewne Rusin, sprzedał za 60 kop groszy mieszczaninowi lwowskiemu „Emniedinowi” i jego synowi Janowi wieś „Dobrowtricz” (Dobrotwor?) w ziemi lwowskiej, na której terenie znajdowała się od strony miasta kaplica prawosławna pod wezwaniem Ducha Świętego, a także młyn, staw, karczma i komora celna¹⁴. Raczej nie może być wątpliwości, że „Emniedin” był tożsamy z „Emynadinem Ormianinem”, właścicielem domu w Ryńku lwowskim, wzmiankowanym w aktach miejskich w tym samym 1384 roku¹⁵. Nie jest jednak wykluczone, że osoba ta występuje pod innymi jeszcze wersjami swego imienia, jako Amladin, Hamladin, Hamladyn.

¹¹ Zapis potwierdził 26 kwietnia 1399 roku Jakub Strepa, rzymskokatolicki arcybiskup halicki (T. Trajdos, *Dobroczyńcy mendykantów średniowiecznego Lwowa*, w: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, 8, Warszawa 1999, s. 249). Akt królewski dopełniający objęcie Kozielnik przez franciszkanów lwowskich został wydany we Lwowie 30 września 1400 roku. *AGZ*, 3, nr 74, s. 145-146; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (dalej: *SGKP*), 4, Warszawa 1883, s. 548.

¹² W 1374 roku „Sergius dictus Sirkis” otrzymał od papieża prawo wyboru spowiednika *in articulo mortis* (*Acta Gregorii P.P. XI (1370-1378)*, wyd. A. L. Tăutu, Pontificia Commissio ad redigendum Codicem Iuris Canonici Orientalis, *Fontes*, series III, 12, Romae 1966, nr 107, s. 203). W testamentie Tajczadina z 1376 roku występował jako jeden z plenipotentów swej córki i wnuka Jana (*PDL*, 1, nr 571, s. 93-94).

¹³ *PDL*, 1, nr 376, s. 61, nr 422, s. 69.

¹⁴ *AGZ*, 2, nr 11, s. 18-19.

¹⁵ *PDL*, 1, nr 162, s. 25.

Hipoteza ta wydaje się zasadna tym bardziej, że Amladin pojawia się również jako właściciel ziemski w związku ze wsią, której nazwa do złudzenia przypomina obiekt transakcji pomiędzy Michałem a „Emniedinem”. W dokumencie wystawionym 31 października 1391 roku król Władysław Jagiełło potwierdził wcześniejszy akt sygnowany przez Jana z Tarnowa, wojewodę sandomierskiego i starostę generalnego ruskiego, na którego mocy szlachcic Michał zwany Baba odstąpił Ormianinowi Amladinowi dobra „Dobratricze”, czyli „Beylka”, i „Wyenczawicze”, za 300 kop „liczby ruskiej”, wraz z łąkami, stawami rybnymi, jeziorami, młynami, lasami, gajami, prawami do polowań i łami¹⁶. Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy założyć, że „Dobratricze” to znane nam już „Dobrowtracze”, a Michał Baba to Michał z transakcji z 1384 roku. Zatwierdzenie królewskie dotyczyło także sukcesorów Amladina. Dokument poświadczyli dostojnicy Królestwa Polskiego: Jan z Tarnowa, wojewoda sandomierski, Spytek z Melsztyna, kasztelan krakowski, Sędziwój Pałka z Szubina, starosta generalny wielkopolski, Drogosz z Chrobrza, sędzia krakowski, Włodek z Charbinowic, cześnik krakowski, Tomko z Węgleszyna, podczaszy krakowski, a wystawił Zaklika z Międzygórza, prepozyt sandomierski i kanclerz nadworny.



Fot. 1. Dokument pergaminowy, król Władysław Jagiełło potwierdza akt wydany przez Jana z Tarnowa, starostę generalnego Rusi, na mocy którego Michał zwany Baba odstąpił Ormianinowi Amladinowi dobra „Dobratricze”, Lwów, 31 października 1391 roku, Archiwum Główne Akt Dawnych, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 4676

¹⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD): Zbiór dokumentów pergaminowych, 4676; *Materiały archiwalne wyjęte głównie z Metryki Litewskiej 1348-1607*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1890, nr 9. „Beylka” to prawdopodobnie późniejsza Biłka.



Fot. 2. Dokument pergaminowy, akt odstąpienia przez Elenkę, wdowę po Amladinie, wsi Peczenia bratu Kalenikowi, Lwów, 25 sierpnia 1400 roku, Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, Kolekcja dra Tomasza Niewodniczańskiego, depozyt Deutsch-Polnische Stiftung Kulturpflege und Denkmalschutz, Görlitz, sygn. A 33, fot. A. Ring, L. Sandzewicz



Fot. 3. Dokument pergaminowy, akt sprzedaży wsi Peczenia przez Maszka i Hryńka Kalenikowiczów oraz Piotra i Mikosza Hamładynowiczów Janowi Klusowi z Wyźnian, Lwów, 27 czerwca 1407 roku, Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, Kolekcja dra Tomasza Niewodniczańskiego, depozyt Deutsch-Polnische Stiftung Kulturpflege und Denkmalschutz, Görlitz, sygn. A 38, fot. A. Ring, L. Sandzewicz



Fot. 4. Dokument pergaminowy, akt sprzedaży przez Hleba Dedkowicza lasu Romanowskiego we wsi Horodysławice rycerzowi Grzegorzowi, Lwów, 23 czerwca 1413 roku, Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, Kolekcja dra Tomasza Niewodniczańskiego, depozyt Deutsch-Polnische Stiftung Kulturpflege und Denkmalschutz, Görlitz, sygn. A 43, fot. A. Ring, L. Sandzewicz

Obejmując dobra ziemskie, Amladin, zwany w dokumencie królewskim „mercator noster”, czyli kupcem obsługującym dwór, przeszedł do stanu szlacheckiego i zapoczątkował ród znany najpierw jako Hamładynowicze lub panowie „z Bielki”. Amladin był, jak się wydaje, dwukrotnie żonaty. Z pierwszego małżeństwa pochodził zapewne syn Jan, wspomniany w transakcji z 1384 roku, a zatem już wtedy pełnoletni, być może tożsamy z Janem z Bielki, występującym w źródłach w 1407 roku¹⁷. Drugą żoną Amladina była Ormianka z podobnej co on sfery, Elenka (Helena), siostra Kalenika, który na mocy nadań króla Władysława Jagiełły posiadał dwie wsie należące do uposażenia prawosławnego klasztoru św. Jura za murami Lwowa¹⁸ oraz Stroniatyn, położony na północny wschód od

¹⁷ Jan z Bielki występował w roku 1406 we Lwowie jako świadek transakcji dotyczącej wsi Kurowice w powiecie lwowskim (Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, dalej: ZKWM: Kolekcja dra Tomasza Niewodniczańskiego, depozyt Deutsch-Polnische Stiftung Kulturpflege und Denkmalschutz, Görlitz, sygn. A 36. Por.: *Katalog dokumentów pergaminowych ze zbiorów Tomasza Niewodniczańskiego w Bitburgu*, oprac. J. Tomaszewicz, M. Zdanek, red. W. Bukowski, Kraków 2004, nr 39, s. 18).

¹⁸ Ф. Лабенский, *Русские церкви и братства на предградиях Львовских. Материалы по истории города Львова*, Львов 1911, odbitka z: „Вестник Народного дома”, s. 13.

Lwowa. Domniemanie, że Elenka była już drugą żoną Amladina, bierze się stąd, iż dożyła niemal połowy XV wieku, więc wątpliwe, aby mogła być matką Jana, zaś męża przeżyła aż o ponad 40 lat. Amladin zmarł przed sierpniem 1400 roku.

Synami Elenki i Amladina byli Mikosz i Piotr. W sierpniu 1400 roku „domina” Elenka, już jako wdowa, odstąpiła bratu „szlachetnemu Kalenikowi” i jego synom w wieczyste posiadanie wieś Peczenia w powiecie lwowskim, „nie tyle z powodów pieniężnych, ile z miłości braterskiej”. Nie wiemy, w jakich okolicznościach stała się jej posiadaczką¹⁹. W czerwcu 1407 roku czterej kuzyni – Maszko i Hryńko (nieobecny podczas transakcji) Kalenikowicze oraz Mikosz i Piotr Hamładynowicze (tu określani jako „z Bielki”) – odsprzedali swoje części Peczeni sąsiadowi, Jaśkowi (Janowi) Klusowi z Wyżnian, za 70 grzywien monety polskiej²⁰.

Na początku lat 30. XV wieku Jagiełło toczył wojnę ze swym bratem Świdrygiełłą, księciem litewskim. W jej trakcie Świdrygiełło opanował przejściowo Lwów (1431). Kalenik należał zapewne do jego stronników, gdyż – jak to wiemy z późniejszych wzmianek – uszedł wraz z synami Hrynkiem i Maszkiem z Królestwa Polskiego. Odtąd ich losy związane były ze zmiennymi kolejami losu księcia litewskiego. Od niego Kalenik, w Wielkim Księstwie Litewskim występujący z patronimikiem Miskowicz²¹, otrzymał w 1437 roku nowe nadania ziemskie²². Po tej dacie nie pojawia się już w dokumentach jako osoba żyjąca. Jego synowie osiedli w ziemi krzemienieckiej, która należała do uposażenia Świdrygiełły po rezygnacji z pretensji do tronu wielkoksiążęcego. W roku 1440 jeden z nich występuje jako Hrynko Kalenikow Kremenickij. Zmarł chyba niedługo potem, gdyż interesy rodziny od roku 1443 reprezentuje już jego syn, Iwaszko Kalenikowicz, „terrigena” (rodzimy mieszkaniec) ziemi krzemienieckiej. Był on zatem przedstawicielem trzeciego już szlacheckiego pokolenia tej rodziny ormiańskiej.

Aby nadania ziemskie w Królestwie Polskim nie wyszły z rąk rodziny po przejściu Kalenikowiczów na stronę Świdrygiełły, zarówno Stroniatyn, jak i dobra świętojurskie przekazane zostały Elence. Z czasem przeszły w ręce jej syna Piotra, zwanego odtąd Jurijowskim lub „od św. Jura” („a s. Georgio”), a także „z monasteru św. Jura” („de Manastir s. Georgii”). Kalenikowicze pozostawili też w Królestwie Polskim dyplomy pergaminowe poświadczające prawa do dóbr podlwowskich. Pod ich zastaw Hrynko Kalenikowicz zaciągnął u Ormianki

¹⁹ ZKWM: Kolekcja dra Tomasza Niewodniczańskiego, sygn. A 33, dokument z 27 VIII 1400 r. wystawiony we Lwowie.

²⁰ ZKWM: Kolekcja dra Tomasza Niewodniczańskiego, sygn. A 38, dokument z 27 VI 1407 r. wystawiony we Lwowie.

²¹ Misko to ruskie zdrobnienie od imienia Michał. Ormianie na Rusi polskiej używali wtedy imion głównie w ruskiej wersji deminutywnej. Imię Misko (w zapisie: Misko) należało w XV wieku do jednych z najpopularniejszych wśród Ormian lwowskich i kamienieckich.

²² *Materyały historyczno-genealogiczne do monografii domu Tyszkiewiczów*, 1, *Wiek XV i XVI. 1413-1599*, wyd. M. Tyszkiewicz, Warszawa 1911, nr 6; A. Boniecki, *Herbarz polski*, 9, Warszawa 1909, s. 148.

lwowskiej Anny Nikoszowej pożyczkę w wysokości 10 kop groszy. Być może kredytorka była żoną jego kuzyna Mikosza Hamladynowicza, co by świadczyło o tym, że nie wszyscy synowie Amladina weszli w stan szlachecki.

Na początku lat 40. już tylko dwór i folwark pod św. Jurem pozostawał w posiadaniu Elenki i jej syna Piotra²³. W nie całkiem jasnych okolicznościach na mocy decyzji Władysława Jagiełły utracili natomiast Kalenikowicze i Hamladynowicze prawa do użytkowania Stroniatyna na rzecz rodziny Malechowskich. Z akt późniejszego sporu sądowego wynikało, że monarcha oddał ją w zastaw Michałowi Malechowskiemu za swój dług w wysokości 50 grzywien²⁴. Następnie wieś przeszła w użytkowanie brata Michała, Andrzeja Malechowskiego²⁵. W 1441 roku nowy król, Władysław III Jagiellończyk, zapisał Aleksandrowi Wieprzkowi 200 grzywien na Wisłobokach i Stroniatynie, zezwalając wykupić obie włości z rąk Andrzeja Malechowskiego. Do wykupu chyba nie doszło, skoro ponowny zapis w wysokości 200 grzywien na Stroniatynie Andrzej Malechowski otrzymał od Władysława III w 1443 roku za to, że na jego prośbę wypłacił tę kwotę jego dworzaniego Idziem Suchodolskiemu. Po wybraniu 200 grzywien wieś miała powrócić do dóbr królewskich²⁶.

W tym samym roku w sądzie grodzkim lwowskim Piotr Hamladynowicz podjął batalię prawną z Andrzejem Malechowskim o zwrot Stroniatyna. Powoływał się na nadania wcześniejsze niż te, które dotyczyły Malechowskich. Procedura sądowa rozpoczęła się 12 listopada. Mikołaj Gołogórski, podstoli lwowski i pełnomocnik Piotra (który osobiście się nie stawił), wyjaśnił przed sądem koligacje łączące Kalenikowiczów i Hamladynowiczów. Przewodniczący składowi sędziowskiemu starosta lwowski Piotr Odrowąż ze Sprawy zażądał informacji, czy Kalenik posiadał sporną wieś prawem dziedzicznym i czy pozostawił synów. Gołogórski musiał przyznać, że obaj prawni spadkobiercy Kalenika uciekli z królestwa, a to *ipso facto* oznaczało, że wieś przeszła z powrotem do dyspozycji króla. Z kolei Malechowski podważył w ogóle prawo ormiańskiej rodziny do posiadania ziemi, twierdząc, że Hamladynowicz nie został zrodzony w stanie szlacheckim.

Była to faktycznie nagana szlachectwa, pierwsza znana nam w historii Ormian polskich²⁷. Gołogórski obiecał jednak dowieść, że jego klient pochodzi „de

²³ AGZ, 14, Lwów 1889, nr 1602, s. 201; A. Boniecki, *Herbarz*, 9, s. 114, 116.

²⁴ AGZ, 10, Lwów 1884, nr 98, s. 6-7.

²⁵ Andrzej z Malechowa pojawił się po raz pierwszy w źródłach 30 września 1419 roku. W tym dniu król Władysław Jagiełło przeniósł z prawa polskiego na średzkie jego wsie: Malechów, Żydaticze i Klekotów. Na temat Malechowskich zob.: A. Szweða, *Jurkowski herbu Grzymala*, s. 283-290.

²⁶ *Zbiór dokumentów małopolskich*, 8, *Dokumenty z lat 1435-1450, uzupełnienie: dokumenty z lat 1286-1442*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, Wrocław 1962, nr 2306, 2465.

²⁷ Nie uwzględnia jej Władysław Semkowicz w pracy *Wywody szlachectwa w Polsce XIV-XVII wieku*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, 2, 1911-1912.

nobili genoloya”, czyli ze szlacheckiego rodu. Ponieważ nie był w stanie przedstawić jego herbów, starosta przypomniał, że zgodnie z obyczajem ziemskim osoba, której naganiono szlachectwo, ma natychmiast wskazać swoje herby („sua arma”), i odesłał sprawę do innych dostojników²⁸. Podczas kolejnej sesji sądowej Piotr Hamładynowicz zaprezentował list od protektora rodziny Kalenikowiczów, księcia Świdrygiełły, oczyszczający jego szlachectwo i zaprzysiężony przez szlacheckich świadków, „w sposób, który w ich ziemi jest zwyczajem”²⁹. Chodziło tutaj, jak można się domyślać, o litewski Wołyń.

Tymczasem przyjaciel Hamładynowicza, szlachcic Jan Kulikowski, nie czekając na wyrok sądowy, najechał Stroniatyn i wypędził stamtąd Malechowskich. Słudzy poprzednich właścicieli zostali powiązani, jakiemuś chłopu wyrwano brodę, a po wyważeniu wrót i dobraniu się do piwniczki dworskiej zapasy piwa zostały „rostoczone”. Wynikła z tego kolejna sprawa przed sądem starościńskim. Kulikowski nie chciał przed nim odpowiadać za swe uczynki, twierdząc, że za targ powinien rozsądzić sąd ziemski, właściwy dla konfliktów pomiędzy szlachtą. Wykrzyczał też Malechowskiemu prosto w twarz, że w Stroniatynie wreszcie rezyduje prawowity dziedzic, a nie jakiś dzierżawca³⁰. Hamładynowicz urządzał się w odzyskanej siedzibie. Jego władzy w dworze stroniatyńskim nie można nazwać pokojową. Jednemu z tamtejszych chłopów zabrał bydło i zboże siewne³¹, staroście Piotrowi Odrowążowi odmówił wydania dwóch królewskich „ordynców”, czyli Tatarów, mieszkających we wsi – Arthyna i Nyestera³². Oczywiście, Malechowski nie dawał za wygraną i przed sądem domagał się przywrócenia zabranej mu gwałtem własności³³.

Hamładynowicz zastosował taktykę przewlekania sprawy. Pod pretekstem choroby przekładał wyznaczane terminy sądowe. Wreszcie 8 czerwca 1446 roku doszło do rozprawy, w czasie której miano „dowodzić”, jak czytamy po polsku w łacińskim werdykcie, czy Stroniatyn powinien należeć do Malechowskiego, jako wieś królewska, czy do Hamładynowicza, jako jego „macierzysta”³⁴. Hamładynowicz przyprowadził dwunastu świadków, ludzi wiekowych i poważanych, wywodzących się z okolicznej szlachty. Na żądanie sądu złożyli oni przysięgę według przepisanej roty:

²⁸ AGZ, 14, nr 894, s. 114. Dalej sprawa była przekładana: ibidem, nr 931, s. 119; nr 967, s. 123.

²⁹ Ibidem, nr 1034, s. 128; dalsze przewlekanie sprawy: nr 1035, s. 128; nr 1051, s. 130; nr 1068, s. 131.

³⁰ Ibidem, nr 1077, s. 133.

³¹ Ibidem, nr 1261, s. 155 (18 grudnia 1444).

³² Ibidem, nr 1189, s. 145, nr 1203, s. 146 (8 listopada 1444 roku: „qui sunt acclinati sub Regem in ordam et sunt veri *ordynczi*”).

³³ Ibidem, nr 1515, s. 190, tu Piotr Hamładynowicz nazwany jest: „nobilis Petrus Armenus a s. Georgio” (9 listopada 1445). Sprawa była nadal przekładana: ibidem, nr 1541, s. 193, nr 1573, s. 197; nr 1594, s. 200.

³⁴ Te określenia padają w procesie już w styczniu 1446 roku (ibidem, nr 1602, s. 201).

Niechaj nas Bóg wspomóże i wszyscy święci, i św. Krzyż, że wiemy i świadczymy, że wieś Stroniatyn była ojca Piotra Ormianina od św. Jura, i ta wieś po ojcu jego poręczyła matce jego, i była w posiadaniu jego matki i nigdy nie przeszła, to jest *przebyegana*, ani żadnym prawem nabyta, tylko przez pana Króla czy jego urzędników gwałtem zabrana, a jest prawdziwą macierzyzną alias *maczerzyszna* tego Piotra Ormianina; tak niech nas Bóg wspomóże i wszyscy święci, i św. Krzyż³⁵.

Ze względu na bezkrólewie panujące po zaginięciu pod Warną króla Władysława III wyrok i tym razem nie zapadł, a sprawa była jeszcze kilkakrotnie przekładana i nie doczekała się rozstrzygnięcia w kolejnym roku³⁶.

Pod koniec 1447 roku (7 grudnia), czyli już za panowania króla Kazimierza Jagiellończyka, który jednocześnie był wielkim księciem litewskim, z pretensjami do Stroniatyna wystąpił niespodziewanie krzemieniecki kuzyn Hamladynowiczów, „nobilis” Iwaszko Kalenikowicz. Jego pojawienie się przed sądem w Królestwie Polskim trzeba łączyć z faktem, że nie było już konfliktu politycznego w łonie dynastii. Iwaszko dowodził, że jest bliższy w prawach do spornej wsi, gdyż stanowi ona jego ojcowiznę³⁷. 13 lutego 1448 roku ponowił swe pretensje przeciwko Hamladynowiczowi, który „dierży wieś Stroniatyn pod świętym Jurem, moim patrymonium”³⁸, a 29 marca przyprowadził świadków, którzy mieli to

³⁵ W oryginale łacińskim kluczowe frazy: „eadem villa post patrem ipsius fideiusserat matri ipsius et erat possessa per matrem ipsius et nunquam est perambulata alias *przebyegana* nec nullo iure aquisita, nisi per dom. Regem aut eius officiales violenter recepta et est verum matrimonium alias *maczerzyszna* ipsius Petri Armeni”. Oto lista świadków: Piotr Żółtański, Jan stary („antiquus”) Hermanowski, Stanisław Kaj z Żelechowa (Żelechowski), Paszko Pieczychowski, Mikołaj Dawidowski, Mikołaj Wołkowski, Myka z Dzieduszyc (Dzieduszycki), Stanko Ryterowski, Andrzej Dzieciatkowicz, Jan Dymitrowski, Wańko Dobrzański i Mitko Łopatycz (ibidem, nr 1711, s. 214).

³⁶ W 1446 roku przełożono termin 5 sierpnia i 8 października (ibidem, nr 1766, s. 220; nr 1801, s. 255), 12 listopada Hamladynowicz ponownie przyprowadził swych świadków. Malechowski chciał ich przesłuchać, ale okazało się, że nie było sędziego (ibidem, nr 1823, s. 228), 18 listopada wojewoda Odrowąż zawiesił termin i odłożył do konsultacji z wojewodą krakowskim Janem z Czyżowa, który miał wówczas przybyć do Sambora (ibidem, nr 1824, s. 229), 16 grudnia wyznaczono tzw. rok peremptoryjny (ibidem, nr 1841, s. 231). W 1447 roku działania sądowe przedstawiały się następująco: 24 kwietnia Hamladynowicz nie przyprowadził świadków, wobec czego Malechowski domagał się przyznania sobie racji, ale wojewoda Odrowąż „dla większej sprawiedliwości” przełożył rozprawę na dzień następny (ibidem, nr 1892, s. 238), 25 kwietnia wyznaczono ponownie termin tzw. roku zawitego i nakazano Hamladynowiczowi ponownie przyprowadzić świadków (ibidem, nr 1893, s. 238), 22 września 1447 roku odbyła się kolejna rozprawa, ale wyrok znów nie został wydany (ibidem, nr 1945, s. 245).

³⁷ Ibidem, nr 1967, s. 248. Dnia 18 grudnia 1447 roku Odrowąż ustalił ostateczny termin zawity rozstrzygnięcia sprawy na polecenie króla, na który nakazał przyprowadzić świadków (ibidem, nr 1972, s. 250), 19 stycznia 1448 roku ustalono datę kolejnej rozprawy (ibidem, nr 1984, s. 251).

³⁸ Ibidem, nr 2008, s. 254.

potwierdzić. W odpowiedzi Hamładynowicz nieoczekiwanie oświadczył: „mam te dobra od Andrzeja Malechowskiego, więc rezygnuję i oddaję te dobra”³⁹. Wycofując się – rozgoryczony zapewne niespodziewaną dywersją rodzinną – ze swych pretensji, uznał za lepsze nie prawa kuzyna, ale swego wcześniejszego przeciwnika. Na rozprawie 8 kwietnia Kalenikowicz nie okazał żadnych dokumentów, ponownie powoływał się tylko na zeznania świadków. W tej sytuacji wojewoda ruski Odrowąż wyznaczył trzem spierającym się stronom kolejny termin, który miał przypaść na czas pobytu króla Kazimierza Jagiellończyka we Lwowie⁴⁰.

W tym czasie Andrzej Malechowski zmarł, a jego prawa przeszły na spadkobierców. 26 października 1448 roku Odrowąż nakazał Jachnie, wdowie po Malechowskim, i jej córkom przedłożyć raz jeszcze dokumenty poświadczające prawa do Stroniatyna, co też zrobiły. Pierwszy wystawiony był przez króla Władysława Jagiełłę i zabezpieczał na dobrach stroniatyńskich 50 grzywien Michałowi Malechowskiemu, drugi – przez Władysława Jagiellończyka na 200 grzywien dla Andrzeja Malechowskiego⁴¹. Widać król Kazimierz Jagiellończyk nie miał pieniędzy na spłatę zadłużenia swego ojca i brata, bo wyrokiem o charakterze ostatecznym przyznał sporną wieś Malechowskim. 18 czerwca 1453 wieś była w posiadaniu Jachny Malechowskiej i jej córki Katarzyny⁴². Ormiańscy pretendenci do Stroniatyna zostali zatem pozbawieni swej własności. Hamładynowicz jako „Stroniatyński” wystąpił ostatni raz 15 października 1452 roku, poręczając za swego przyjaciela Kulikowskiego⁴³. W kolejnych miesiącach pojawiał się już

³⁹ Ibidem, nr 2028, s. 258.

⁴⁰ Ibidem, nr 1967, s. 248; nr 1972, s. 250; nr 1984, s. 251; nr 2008, s. 255; nr 2028, s. 258; nr 2035, s. 260.

⁴¹ Ibidem, 10, nr 98, s. 6-7. Zalecenie wojewody adresowane do wdowy świadczy, że Andrzej Malechowski już nie żył. W tej sytuacji trudno zgodzić się z tezą, że działał jako asesor sądowy 30 czerwca 1450 roku, jak to twierdzi Adam Szweda (*Jurkowsky herbu Grzymala*, s. 286) za błędnym zapewne odczytem wydawcy *Akt grodzkich i ziemskich* (14, DCCC-LXXXI, s. 295, „Andrea Malech[owski]”). Szweda uważa, że Jachna jako wdowa występuje po raz pierwszy dopiero 25 września 1450 roku.

⁴² Ibidem, 14, nr 2862, s. 376; nr 2864-2866, s. 377. Dnia 28 października 1454 roku Odrowąż stwierdził, że na polecenie króla sprawdził prawa na Stroniatyn Jachny, jej córki Katarzyny i męża tejże, Jana Korytki z Rychlic, w związku ze spłatą przez Mikitę z Dublan sum pieniężnych ciążyących na wsi (ibidem, nr 3223, s. 427). Ponieważ w liście Władysława III nowy nabywca znalazł pomyłkę w nazwie kupowanej wsi („Stroniczani” zamiast Stroniatyn), i obawiał się, że wynikną z tego jakieś kłopoty, postarał się poprzez zięciów Malechowskiej o potwierdzenie królewskie tegoż listu z poprawką błędu. W 1455 roku córki Andrzeja Malechowskiego – Oluchna, Katarzyna i Jachna – zeznały, że Mikita z Dublan całkowicie je spłacił (ibidem, nr 3223, s. 427; nr 3232, s. 428-429, nr 3233, s. 429). Mikita z Dublan w dokumencie z 1469 roku jest poświadczony jako posiadacz Stroniatyna z zabezpieczeniem długu królewskiego dokładnie w tej samej wysokości 250 grzywien (*Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, 7/1, seria *Źródła dziejowe*, 18/1, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1902, s. 15).

⁴³ AGZ, 14, nr 2699, 2700, s. 351.

wyłącznie jako właściciel majątku i dworzyska położonego nieopodal monasteru św. Jura. W latach 1453-1455 widzimy go w funkcji asesora w sądzie grodzkim lwowskim. Posługiwał się nazwiskiem Jurijowski („Jurgjowsky”, „Jurgy”, „de Jurgyow”, „a s. Georgio”, „de Manastir s. Georgii Leopold[iensi]”), a czasami nadal nazywany był po prostu „Petrus Armenus”⁴⁴.

W 1460 roku odżyła druga ze spraw łączących Hamladynowicza z Kalenikowiczami, czyli prawo do dóbr świętojurskich. We Lwowie pojawił się ponownie Iwaszko Kalenikowicz z ziemi krzemienieckiej i zaskarżył Annę Nikoszową o to, że nie chciała mu wydać dwóch przywilejów pergaminowych na klasztor św. Jura i dwie wsie klasztorne, które jego ojciec zastawił u niej przed 30 laty⁴⁵. Nikoszowa nie zgadzała się na oddanie dokumentów, argumentując, że dobra ziemskie, których dotyczyły, są słuszną własnością siostry Kalenika i jej syna Piotra, nazywanego przez nią Petraszem. Zapewne pod tym imieniem występował w życiu codziennym.

Nie znamy ciągu dalszego tej sprawy, nieuchwytne są też źródłowo dalsze losy Piotra vel Petrasza Hamladynowicza. Również o jego potomkach niewiele da się powiedzieć. Choć nazwisko Jurijowski (Juriowski) często pojawia się w źródłach, nie ma pewności, czy te wzmianki dotyczą właśnie ich⁴⁶. Natomiast historia Kalenikowiczów nie kończy się na pokoleniu Iwaszka, choć niektórzy z potomnych Ormianina Kalenika zarzucają ten patronimik. Dalsze dzieje tego rodu – dalekie od pełnego poznania – to już odrębna historia, tocząca się początkowo w środowisku ruskim Wielkiego Księstwa Litewskiego, by następnie przejść w fazę polską. Są to dzieje rodów bojarskich, z czasem magnackich, noszących różne nazwiska, z których najbardziej znane w dziejach Polski i Litwy jest bez wątpienia nazwisko Tyszkiewicz⁴⁷.

⁴⁴ Ibidem; nr MXXX, s. 338; nr MCLXVII, s. 385; nr MCLXXX, s. 390; nr MCXCVI, s. 394; nr MCCXV, s. 401; nr MCCXVIII, s. 402; nr MCCXX, s. 403; nr MCCLXVI, s. 423; nr MCCLXXXIX, s. 431; nr MCCCVII, s. 438; nr MCCCVIII, s. 438. Występował jako poręczyciel szlachcica Olechna z Czeremoszy. Ze względu na to, że Olechno nie zapłacił długu swemu wierzycielowi, Mateuszowi Śniatynowi ze Lwowa, Piotr był pozywany o zwrot pożyczki (AGZ, 14, nr 2927, s. 385; nr 2963, s. 391; nr 2966, s. 391-392; nr 2987, s. 394; nr 2999, s. 395; nr 3006, s. 396; nr 3013, s. 397; nr 3018, s. 398; nr 3023, s. 399; nr 3034, s. 400-401; nr 3017, s. 401; nr 3038, s. 401; nr 3047, s. 402).

⁴⁵ Центральний державний історичний архів України, м. Львів (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, dalej: CDIAU), Acta consularia, 1460, nr 1, s. 1.

⁴⁶ W 1506 roku szlachetna Marusza z Czajkowic (Czajkowska), siostra Jurjowskich (wspomnianych w liczbie mnogiej, ale bezimiennie), kwituje Ormianina lwowskiego Tomana Mikusiewicza z długu w wysokości 15 grzywien, które ten zaciągnął u ich matki Oluchny (AGZ, 17, Lwów 1901, nr 4216, s. 530). Być może pojawiają się w tej zapisce imiona wdowy po Piotrze Hamladynowiczu Jurijewskim i córki. Wielu Jurjowskich mieszkało w tym czasie w ziemi przemyskiej.

⁴⁷ O dziejach potomków Kalenika zob. odrębny artykuł pt. *Ormiańskie korzenie rodu Tyszkiewiczów* w niniejszym tomie „Lehahayer”.

Isak z Tysułowce

Dobra ziemskie otrzymywali także Ormianie na Podolu. W 1407 roku w Krakowie król Władysław Jagiełło nadał swojemu słudze Isakowi wieś Tysułowce nad Smotryczem⁴⁸ w „wołości kamienieckiej”, jako nagrodę za wierną służbę. Przywilej zobowiązywał go do osobistego zamieszkiwania w tej wsi i do służby wojskowej. Miał ponadto płacić czynsz w wysokości takiej jak inni beneficjenci nadań królewskich⁴⁹. Niewykluczone, że Isak był Ormianinem. Wskazuje na to imię, dosyć częste w imiennictwie ormiańskim. Było ono jedną z wersji imienia Isahag. Do jego oboczności należały formy: Isaak, Ishag, Izaag, Izak⁵⁰.

W 1439 roku Tysułowce posiadał Iwaszko (Jan) Pudło. Kolejnymi posiadaczami wsi byli Hrynko i Damian alias Damaszkowicz z Myszkowa na Podolu, którzy w latach 1456-1457 sprzedali Tysułowce Bahawskim. Jan Bahawski podczas przeglądu królewsczyzn w 1469 roku przedstawił dokument donacyjny Jagiełły z 1407 roku, spisany w języku ruskim, na wieś „Theschelowcze”, czyli Tysułowce. Datacja tego dokumentu wskazuje, że dysponował przywilejem dla Isaaka⁵¹. Trudno orzec z braku danych źródłowych, czy Isak, Iwaszko Pudło, Hrynko i Damaszkowicz byli spokrewnieni ze sobą.

Warto zauważyć, że wspomniana wieś w okresie późniejszym stanowiła całość dominialną ze wsią Ormiany („Hormyanske szyolo”)⁵², co by wskazywało na ormiańskość pierwotnych właścicieli lub użytkowników tego dominium. Wieś Ormiany mogła być rezultatem ich działalności osadniczej i stąd zrodziła się jej nazwa. Pod nią („Ormyani”) wieś występuje w dokumencie króla Władysława III Jagiełły z 1442 roku. Z kolei w rejestrze poborowym z 1469 roku pojawia się wspomniana już forma „Hormyanske szyolo”. Przy tej okazji przedstawiono dwa tytuły własności. Jakub Romanowski okazał list „wiecznej darowizny” królewskiej na wsie „Horodzislawicz”⁵³ i „Ormyenskye szyolo”, która zobowiązywała go do udziału we wszystkich wyprawach wojennych z włócznią (lancą) i czterema łucznikami, a w granicach kraju – ze wszystkimi poddanymi. Na te same wsie przedstawił list wieczysty „starego króla”, tj. Władysława Jagiełły, Jan

⁴⁸ Tysułowce (Tyszułówka, Teszelowce, Tyssolowce, Toszolowce) od XIX wieku nazywane były Kisielówką.

⁴⁹ K. Pułaski, *Stare osady w ziemi kamienieckiej i dziedziczące na nich rody podolskiej szlachty historycznej*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, 30, 1902, s. 1025-1029.

⁵⁰ А. Н. Гаркавец, *Кыпчакское письменное наследие*, 3, *Кыпчакский словарь по армянописьменным памятникам XVI-XVII веков*, Алматы 2010, s. 621.

⁵¹ *Polska XVI wieku*, 8/1, s. 23, 46; K. Pułaski, *Stare osady*, s. 1024, 1026-1027, 1030; J. Kurtyka, *Podole w czasach jagiellońskich*, red. M. Wilamowski, Kraków 2011, nr 66, s. 275, przyp. 30; nr 74, s. 373-374.

⁵² J. Kurtyka, *Podole w czasach jagiellońskich*, s. 207, 209, nr 86, s. 477. Autor niestety nie odróżnia Ormiany od Ormiańskiego Siola. Dziś wieś ta nazywa się Welykozalissja.

⁵³ W latach 1413-1441 wieś ta była w części w posiadaniu rodziny ormiańskiej (zob. następny rozdział).

Bahawski. Kto był jego pierwotnym odbiorcą, nie wiadomo. Był to list opatrzony małą pieczęcią królewską, opiewający na „Hrodislawicze” (Horodysławice) w powiecie lwowskim i „Hormyanskye szyolo” w powiecie kamienieckim. A zatem interesujące nas tutaj Ormiany (Ormiańskie sioło) istniały już przed śmiercią Jagiełły, czyli przed 1434 rokiem.

Ormiany i położone w pobliżu Ormianki uważano w epoce nowożytnej za miejsca związane z najdawniejszym napływem Ormian na Podole, rzekomo już w XIII wieku. Powstała nawet barwna legenda, według której uciekający przed Tamerlanem rycerze ormiańscy ponieśli tam pod koniec XIV wieku wielką klęskę od Tatarów, porównywalną z klęską Rzymian w bitwie pod Kannami. Jest to jednak XVIII-wieczna konfabulacja niemająca nic wspólnego z faktami historycznymi⁵⁴.

Ślady działalności gospodarczej Isaka pozostały być może także w nazwie wsi Isakowce, leżącej niedaleko od Tyszowiec i Ormian, przy ujściu Zbrucza do Dniestru. W 1448 roku wieś Isakowce (Hussakowce, Hissacowskye, Hissakowsce) odziedziczyły po swym ojcu, nieznanym nam z imienia, Anna i Stachna, żony Piotra i Jurka⁵⁵.

Panowie na Laszkach i Srokach

O przeszłości rycerza Grzegorza, Ormianina ze Lwowa, brak bliższych danych. Być może był on tożsamy z Gregorem Tłumaczem, wyszczególnionym wśród podatników ormiańskich Lwowa w 1407 roku⁵⁶, pierwszym znanym nam Ormianinem pełniącym usługi translatorskie i poselskie dla króla Władysława Jagiełły w zakresie stosunków z władcami Wschodu, którzy posługiwali się tym samym co ówczesi Ormianie polscy językiem – tatarskim (kipczackim)⁵⁷. Czy te właśnie usługi były przyczyną nobilitacji Grzegorza, nie wiadomo.

Kolejna wzmianka o Grzegorzu nie pochodzi bynajmniej z jakiegoś aktu własnościowego czy politycznego, lecz z kolofonu, czyli z formuły zamieszczanej zazwyczaj na końcu rękopiśmiennej księgi sakralnej przez jej kopistę. Kolofony takie zawierały informacje o właścicielu księgi oraz o jej wytwórcy. W inwentarzu mienia jednego z duchownych ormiańskich we Lwowie, spisany w języku

⁵⁴ K. Stopka, *Ormianie polscy – początki*, s. 24.

⁵⁵ AGZ, 5, Lwów 1875, nr 124, s. 163-164.

⁵⁶ *Księga przychodów i rozchodów miasta Lwowa 1404-1414*, wyd. A. Czołowski; PDL, 2, Lwów 1896, s. 41.

⁵⁷ Pierwszy ślad takich kontaktów to jarlyk chana Złotej Ordy Tochtamysza spisany w języku tatarskim alfabetem ujgurskim z 1393 roku. Zob.: AGAD: Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 5612; edycja: *Ярлык хана Золотой Орды Тохтамыша к польскому королю Ягайло 1392-1393 годов*, wyd. М. А. Оболенский, Казань 1850; В. В. Григорьев, И. Н. Березин, *Исследования о ханских ярлыках*, Москва–Казань–Санкт Петербург 1842-1852.

kipczackim alfabetem ormiańskim w 1591 roku, znajduje się lista posiadanych przez niego książek. Jako pierwszą pozycję zapisano hymnarium (w liturgice ormiańskiej ten typ ksiąg sakralnych nazywany był szaraknoc), opatrzone kolofonem informującym, że zostało sporządzone na prośbę rycerza (po kipczacku: *atly*, tj. konny, odpowiednik łacińskiego *equus*) o imieniu Kirkor, czyli Grzegorz, przez wardapeta (uczonego mnicha) Melchizedeka. Podano też datę kolofonu według chronologii ormiańskiej: rok 858⁵⁸. W przeliczeniu na kalendarz juliański oznacza to rok 1409. Wszystko wskazuje na to, że tym rycerzem był właśnie Grzegorz, a z tego wypływa wniosek, że otrzymał formalną nobilitację jeszcze przed wielką wojną z zakonem krzyżackim. Nie sposób ustalić, jaki mu wtedy nadano herb, pewne jest tylko to, że król Władysław odwdziczył mu się ponadto nadaniem wsi Laszki pod Lwowem (późniejsze Laszki Murowane). To prawdopodobnie on zakupił 23 czerwca 1413 roku las Romanowski we wsi Horodysławice w tej samej okolicy od Hleba Dedkowicza za 10 kop monety ruskiej⁵⁹. 14 sierpnia 1415 roku Grzegorz, już jako rycerz z Laszek, był we Lwowie świadkiem przekształcenia wsi Filipowice w miasto Rohatyn⁶⁰.

W tym samym 1415 roku, gdy podczas nieobecności Zygmunta Luksemburskiego, króla rzymskiego i węgierskiego, Turcy najechali Węgry, Władysław Jagiełło i Witold, sprawujący opiekę nad Królestwem Węgierskim, wysłali poselstwo z bogatymi upominkami do sułtana Mehmeda, przebywającego wtedy w Adrianopolu. Posłami mianowano dwóch rycerzy – Jakuba Skarbka z Góry i właśnie Grzegorza Ormianina⁶¹. Król polski prosił o zaprzestanie najazdów, wypuszczenie jeńców i zawarcie rozejmu na sześć lat. Wysłannicy zostali bardzo dobrze przyjęci i ucztowali razem z sułtanem. Władca turecki okazał się uступliwy w sprawie jeńców, zgodził się na zawieszenie broni na Węgrzech i podjęcie rokowań o pokój wieczysty. Ponieważ wzdrażał się przed wysłaniem swoich posłów na Węgry bez pisma gwarantującego im bezpieczeństwo, udał się tam najpierw sam Grzegorz, podczas gdy Skarbek powrócił inną drogą do Polski.

Na Węgrzech Grzegorz został jednak przyjęty niezyczliwie. Pipon z Osory, ban Temeszwaru, potraktował go jako szpiega tureckiego i przetrzymał w więzie-

⁵⁸ E. Tryjarski, *Zapisy sądu duchownego Ormian miasta Lwowa w języku ormiańsko-kipczackim*, Kraków 2017, s. 408 (fol. 65v).

⁵⁹ ZKWM: Kolekcja dra Tomasza Niewodniczańskiego, depozyt Deutsch-Polnische Stiftung Kulturpflege und Denkmalschutz, Görlitz, sygn. A 43.

⁶⁰ Wołczko Przesłuzyc z Rohatyna przekształca wieś Filipowice w miasto o nazwie Rohatyn. Obecny: „Gregorius miles de Laszky” (*Materiały archiwalne wyjęte głównie z Metryki Litewskiej*, nr 32, s. 24; F. Biesiadecki, *Herb królewskiego miasta Rohatyna*, Lwów 1936, s. 1).

⁶¹ *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, 11, Warszawa 1985, s. 47-48; S. Barącz, *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*, Lwów 1856, s. 134-136; idem, *Rys*, s. 63; A. Sochacka, *Skarbek Jakub z Góry h. Awdaniec*, w: *Polski słownik biograficzny*, 38, Warszawa-Kraków 1997, s. 14-15.

niu przez 20 tygodni. Słudzy bana, poszukując listów tureckich, pocięli ubrania, pakunki, buty i wszystkie rzeczy polskiego dyplomaty. W tej sytuacji jadący za nim posłowie tureccy natychmiast zawrócili, a sułtan, dowiedziawszy się o takim obrocie spraw, wznowił najazdy na Węgry. Król Władysław Jagiełło odmówił dalszej pomocy panom węgierskim, choć ci go o to prosili. Epizod uwięzienia Grzegorza odbił się głośnie echem. Został wspomniany w mowie, jaką wygłosił biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki przed królem Zygmuntem Luksemburskim 20 stycznia 1420 roku we Wrocławiu, protestując przeciw stronniczemu wyrokowi w sporze z zakonem krzyżackim. Hierarcha wyrzucał Zygmuntowi, że zlekceważył częste napomnienia listowne i poselskie, które kierował do niego polski król, wzywając do ukarania winnych „ciężkiej zniewagi”, jaką było zatrzymanie polskiego wysłannika. Wzmianka o tym postępku znajduje się także w liście panów polskich do węgierskich z 15 października 1438 roku, co świadczy o tym, że Polacy czuli się bardzo dotknięci postępkami Węgrów wobec Grzegorza i długo go pamiętali⁶².

W 1416 roku Grzegorz był z powrotem we Lwowie, gdyż 18 maja wystąpił wśród ormiańskich płatników podatków miejskich wraz ze swą siostrą i bratem Atabejem⁶³. W 1417 roku rada miejska we Lwowie donosiła, że na polecenie króla w obecności Grzegorza rycerza zapłaciła obcym kupcom ormiańskim („Armenis hospitibus”) 200 grzywien oraz 12 i pół grzywny liczby polskiej z podatków. Rok później, 18 marca, czytamy w specjalnej notce, że miasto na mocy nakazu wyrażonego w liście królewskim wypłaciło rycerzowi Grzegorzowi Ormianinowi 16 kop szerokich groszy z dodatkiem do każdej kopy groszy 40 i 30 kop średnich groszy. Pieniądze pochodziły z poboru i były uiszczone postawami jedwabiu kupcom z Kaffy w obecności tegoż Grzegorza. Dla króla wyasygnowano za postawy jedwabiu 271 grzywien polskich i 1 wiardunek⁶⁴.

W 1421 roku Grzegorz wraz z potomstwem otrzymali w Łańcucie od króla Władysława Jagiełły wieś Sroki nad Pełtwią z klasztorem prawosławnym, stawem rybnym w Komorowie („piscina Comorew seu Kruków dicta”) oraz wszystkimi innymi związanymi z nią pożytkami. W akcie nadania monarcha wyrażał nadzieję, że wyświadczone przez Grzegorza usługi będzie kontynuowało jego

⁶² Jana Długosza *Roczniki*, 11, s. 125-126; *Codex epistularis saeculi decimi quinti*, 2, w: *Monumenta mediaevi historica res gestas Poloniae illustrantia*, wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, Cracoviae 1876, nr 99, s. 97-98; B. Stachoń, *Polityka Polski wobec Turcji i akcji antytureckiej w XV wieku do upadku Kilii i Białogrodu (1484)*, Lwów 1930, s. 41-43; *Historia dyplomacji polskiej*, red. M. Biskup, 1, *Połowa X wieku – 1572*, Warszawa 1982, s. 350-351; *600 lat kontaktów polsko-tureckich 1414-2014. Katalog wystawy. Archiwum Główne Akt Dawnych*, Warszawa 2014, s. 26-28; *Posel w drodze. Stosunki turecko-polskie od czasów osmańskich do dnia dzisiejszego*, Stambuł 2014, s. 2-4.

⁶³ „Greger z siostrą. Brat rycerza Ormian, Atabej” (Greger cum sorore. Frater militis Armenorum Attabey) (*Księga przychodów i rozchodów miasta, 1414-1426*, wyd. A. Czołowski, Lwów 1905; *PDL*, 3, s. 27).

⁶⁴ *PDL*, 3, s. 35-36.

potomstwo⁶⁵. Grzegorz zmarł przed 1427 rokiem. Przez całe życie był wyznawcą chrześcijaństwa ormiańskiego, bo w tym wyznaniu wychował swoje córki. Jest to dowód na to, że wówczas wiara ormiańska nie była w Polsce uważana za kolidującą ze statusem rycerskim (szlacheckim).

Po śmierci Grzegorza wdowa i córki przeżyły dramat. Jedna z nich, nieznana nam z imienia, młoda, piękna i zamożna, wpadła w oko szlachcicowi polskiemu Mikołajowi Zassowskiemu. Od roku była zaręczona z Ormianinem lwowskim Abrahamem Tolagowiczem. W przeddzień ormiańskiego Bożego Narodzenia 1427 roku, tj. w niedzielę 5 stycznia, Zassowski zorganizował ze współnikami z Wysokiego Zamku we Lwowie, a więc ludźmi z królewskiej załogi, zbrojny rajd na dwór w Laszkach, gdzie córki rycerza Grzegorza Ormianina przebywały pod opieką swej matki. Pod nieobecność mężczyzn wdowa i służba niewieścia zostały poturbowane, a panna, podobno wbrew swej woli, uprowadzona do dworu w dobrach królewskich Skniłów. Zrozpaczona matka udała się w ślad za porywaczami, chcąc odzyskać córkę. Jej starania okazały się daremne. W Skniłowie została obrabowana z szat i upokorzona przez kompanów Zassowskiego, Jana Gołąbka i Feena z Kozić⁶⁶. Tymczasem porwana panna została przewieziona do Zimnej Wody pod Lwowem.

Porywacz był bratem stryjecznym Nawoja, podstolego sandomierskiego, i Piotra Włodkowica z Charbinowic, starosty lwowskiego⁶⁷. Dziedziczył wieś Róża w ziemi sandomierskiej. Rok przed porwaniem córki Grzegorza toczył w sądzie ziemskim sandomierskim spór o Zassów z Zawiszą Czarnym z Garbowa, pochodzącym – podobnie jak on – z rodu Sulimów. 31 sierpnia 1426 roku otrzymał uznanie swego prawa bliższości do Zassowa pod warunkiem, że spłaci Zawiszę do wtorku po Bożym Narodzeniu. Spłata nigdy nie nastąpiła i Mikołaj pozostał tylko przy majątności w Róży⁶⁸. Nie był zapewne młodzieniaszkiem, gdyż w 1420 roku miał już żonę o imieniu Elżbieta. Nie wiemy, czy w momencie porwania żyła ona jeszcze, czy też Zassowski, jako wdowiec, szukał nowej i zamożnej żony.

Szybko zareagowała gmina ormiańska Lwowa, poruszona porwaniem córki swego wybitnego przedstawiciela. Przypomnijmy, że występował on w jednym z dokumentów jako „rycerz Ormian”, czyli niejako ich reprezentant w elicie władzy. Pomocy szukano najpierw u wojewody lwowskiego Mikołaja Korcza,

⁶⁵ S. Barącz, *Żywoty*, s. 135-136 (przywilej znajdował się w XIX wieku w posiadaniu rodziny Romaszkanów).

⁶⁶ Pierwszy z nich to Jan Gołąbek z Zimnej Wody, późniejszy podsędek (1435-1444), a następnie sędzia ziemski lwowski (1444-1454) (*Urzednicy województwa ruskiego XIV-XVIII wieku. Spisy*, red. K. Przyboś, Wrocław 1987, s. 135, nr 1020; s. 142, nr 1093).

⁶⁷ Piotr Włodkowic z Charbinowic i Ogrodzieńca jest poświadczony jako starosta lwowski od 13 marca 1425 do 8 kwietnia 1427 roku (*Urzednicy województwa ruskiego*, s. 150, nr 1160).

⁶⁸ J. Wroniszewski, *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań–Wrocław 2001, s. 30-31, 41.

zwanego Nickel⁶⁹. Ten wszakże odmówił wystąpienia przeciwko krewnemu starosty, a więc swego zwierzchnika⁷⁰. Ormianie udali się zatem na ratusz, do rajców lwowskich, którym opowiedzieli o zaszłych wypadkach. Ci wystosowali list do starosty, prosząc o oddanie dziewczyny. Z listem tym delegacja Ormian wraz z wdową pojechała do Kniehnic (Kniehynicz), gdzie przebywał starosta⁷¹. Włodkowiec najwyraźniej kluczył, mówił coś o pomyleniu porwanej z jej młodszą siostrą. Z tych pokrętnych odpowiedzi Ormianie zorientowali się, że uprowadzenie nie odbyło się bez jego wiedzy. Starosta pozornie jednak udał zainteresowanie sprawą i dał im list do wojewody. Koło się zamknęło.

Wojewoda miał nakazać Zassowskiemu stawienie się z porwaną we Lwowie. Gdy delegaci gminy ormiańskiej uzyskali ponowne posłuchanie u wojewody, ten oświadczył im, że nic nie może zrobić, gdyż oboje, tj. Zassowski i panna z Laszek, wyjechali już w inne strony. Zmowa stawała się coraz widoczniejsza i Ormianie nabrali pewności, że uprowadzenie odbyło się z aprobatą także wojewody. Przed pełnym składem rady miejskiej Lwowa, w obecności dwóch szlacheckich świadków, Ostasza z Dawidowa i Boguchwał, matka uprowadzonej zalewała się łzami, głośno lamentując nad jej i swoim losem. Oczywiście, rajcy byli poruszeni oznakami tej rozpacz, a także zaniepokojeni faktem ewidentnej przemocy możliwych i pogwałceniem bezpieczeństwa publicznego. W obawie, że podobne bezprawie może się powtórzyć w odniesieniu do ich własnych córek, zachęcali nację ormiańską do interweniowania u wojewody krakowskiego, Jana z Tarnowa, który uchodził za bliskiego doradcę króla Władysława. Rajcy lwowscy sądzili, że tylko on jest w stanie sprawić, aby panna została oddana matce i prawowitemu narzeczonemu, a porywacze ukarani. Nie wiemy, jaki był finał tej sprawy, gdyż nie zachowała się jej pełna dokumentacja⁷². Osoba porywacza i jego koneksje rodowe raczej nie dawały wielkich szans Ormianom. Wprawdzie w źródłach występuje

⁶⁹ Brak tej osoby w spisie wojewodów województwa ruskiego (*Urzędnicy województwa ruskiego*, s. 158). Mikołaj Korcz z Charbinowic był, jak się zdaje, bratankiem starosty Włodkowica. W 1437 roku występuje jako właściciel Ciszówki i Góry (K. Piotrowicz, *Charbinowski Bartosz*, w: *Polski słownik biograficzny*, 3, Kraków 1937, s. 263).

⁷⁰ W tym czasie na Rusi wojewoda miał wprawdzie jurysdykcję w sprawach kryminalnych, ale pełnił rolę drugorzędną. Był tylko urzędnikiem starosty i przez niego był powoływany, co stanowiło przeżytek prawa ruskiego (W. Margasz, *W sprawie sądownictwa czerwonoruskiego przed r. 1435*, „Przegląd Powszechny” 6, 1889, nr 21, s. 39-54).

⁷¹ Być może był to majątek rodziny, gdyż potem piszą się z Kniehynicz inni Włodkowicowie z Charbinowic (K. Piotrowicz, *Charbinowski Bartosz*, s. 263).

⁷² Jej przebieg znamy z listu adresowanego do bliżej nieznanego dostojnika: „Magnifice Domine Gracioso!” (AGZ, 9, Lwów 1883, nr 28, s. 38-40; por. B. Lesiński, *Stanowisko kobiety w polskim prawie ziemskim do połowy XV wieku*, Wrocław 1956, s. 162). Cytowany tu list starszych ormiańskich, wydany drukiem w AGZ w 1883 roku, opublikował jako nowe znalezisko źródłowe (z akt praskich) Jan Tęgowski w 1996 roku, co słusznie naganął Andrzej Janeczek (J. Tęgowski, *Skarga społeczności Ormian lwowskich z powodu raptus puellae (przyczynek źródłowy do poznania Sulimów małopolskich)*, w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, Toruń 1996, s. 285-294; A. Janeczek, *Listy dobrego uro-*

jeszcze nadal narzeczony porwanej, Abraham Tolagowicz, ale nic bliższego nie wiadomo o jego stosunkach małżeńskich⁷³.

W połowie XV wieku Laszki i Grzegorzowa część Horodysławicz należały do dwóch Hołubiejów, ojca i syna, także Ormian.

Starszy Hołubej występuje w źródłach jako „Armenus de Laszky” i „nobilis” – Ormianin z Laszek, szlachcic. Jak z tego wynika, kolejny właściciel Laszek był spadkobiercą rycerza Grzegorza, czyli jego synem lub zięciem. Znaleźć się tylko dwa dokumenty, w których pojawia się Hołubej (starszy) z Laszek. Pierwszy, z 6 grudnia 1439 roku, gdzie jest świadkiem pewnej transakcji zawartej we Lwowie. Drugi to wpis innej transakcji w księgach ziemskich z 1441 roku, gdzie figuruje jako dłużnik Piotra Mzurowskiego, któremu za 50 grzywien dał w zastaw połowę wsi Horodysławice⁷⁴. 3 sierpnia 1443 roku Maszka, żona Hołubeja, szlachcianka z Błotni (Błocińska)⁷⁵, występuje w procesie z popem laszkowskim jako wdowa⁷⁶. Hołubej pozostawił po sobie z małżeństwa z Maszką syna Hołubeja (młodszego) i dwie córki – Annę i Fietkę. W osieroconej rodzinie rej wodziła matka, niewiasta dosyć wojownicza, gdyż niemal zaraz po śmierci starego Hołubeja pop Siemion z Laszek oskarżył ją o zadanie mu ran, które doprowadziły do choroby obłożnej.

Młodszy Hołubej ożenił się z lwowską Ormianką Duszką (albo Duchną)⁷⁷, ale potomstwa się jeszcze nie doczekał. Wraz z żoną prowadzili jakieś sprawy sądowe (14 lipca 1442) ze Stanisławem (Stacherem), sołtysem ze Srok⁷⁸. Mieszkali w Laszkach. Kolejne przybliżenie jego losów przez pryzmat spraw sądowych zawdzięczamy temu, że w dworze laszkowskim w styczniu 1443 roku zabrakło drewna na opał i jego pan posłał sługę Hryczka (Hryna), aby gdzieś je zdobył. Nie świadczy to dobrze o zamożności Laszek czy o gospodarności ich właścicieli. Sługa został przyłapany w lasach królewskich w Zniesieniu, gdy siekierami skradzionymi dwóm miejscowym ordyńcom rąbał co popadło. Na skutek tego

dzenia i dobrej sławy w procedurze nadawania prawa miejskiego Lwowa w XV wieku, „Clio. Czasopiśmie poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, 23, 2012, s. 105).

⁷³ Dnia 24 maja 1441 roku „Abraam” z braćmi rodzonymi Lazarem i Aswadurem zeznali dług 42 kopy za pieprz na rzecz Wincentego, notariusza miejskiego. Zastawem był kram bogaty koło kramu Sirkisa, należący niegdyś do ich ojca Tolaka, oraz inne dobra ruchome i nieruchome, a 7 listopada 1442 roku „Avraam”, syn Tolaka, i Mussis (Mowses) zastawili za dług 37 i ½ kopy dobrych czeskich groszy, zaciągnięty na pieprz, swe bogate kramy (*Księga ławnicza miejska, 1441-1448*, wyd. A. Czołowski i F. Jaworski; *PDL*, 4, Lwów 1921, nr 115b, s. 696).

⁷⁴ *AGZ*, 14, nr 3725, s. 499.

⁷⁵ Błotnię Maszka trzymała w zastawie od Mikołaja Parawy, 3 lutego 1441 roku pozwała w sądzie grodzkim Stanisława z Krzyszców (Krzyżkowa?); sprawę przełożył jej sługa Mikołaj (*AGZ*, 14, nr 188, s. 26), podobnie 24 lutego 1441 roku (*ibidem*, nr 190, s. 26).

⁷⁶ *Ibidem*, nr 459-460, s. 56.

⁷⁷ Zdrobnienie od imienia Anastazja, Nastuchna, Nasduchna.

⁷⁸ *AGZ*, 14, nr 226, s. 30; nr 448, s. 55.

Hołubej był zmuszony zapłacić karę za swych ludzi⁷⁹. Sądził się potem jeszcze z Klichną Odorowską o popa z Winogrodu. Miał też terminy sądowe z Dersławem z Bydlna o jakąś zagarniętą chłopkę, które przekładał jego sługa⁸⁰. Gdy wyznaczono kolejny rok sądowy na 8 maja 1444 roku, ten sam sługa poprosił o wstrzymanie dalszego postępowania ze względu na to, że Hołubej jest na służbie króla i wojewody⁸¹. Świadczy to o udziale w wojnie toczonej przez króla Władysława III z imperium osmańskim. Więcej się już ormiański pan z Laszek nie pojawił w aktach sądowych. Niewykluczone, że zginął jesienią 1444 roku w bitwie pod Warną.

W kilka lat potem do walki o Laszki przystąpiły cztery kobiety: „szlachetna” Maszka Błocieńska, wdowa po starym Hołubeju, wspomagana przez swe „szlachetne” córki, Annę i Fietkę, przeciw „dzierzawczyń” („tenutaria”) Laszek, Duszce Ormiance, bezdzietnej wdowie po młodym Hołubeju. Maszka i Duszka musiały się już od dawna nie znosić. Duszka występowała w sądzie po stronie popa Siemiona, którego jej teściowa kazała pobić. W październiku 1453 roku Duszka stawiała czoła swym przeciwniczkom, które twierdziły, że usiłują odzyskać ojcowiznę. Utrzymywały, że w ratuszu lwowskim znajdują się na przechowaniu listy królewskie nadające Laszki i Sroki ich przodkowi, czyli – jak się domyślamy – rycerzowi Grzegorzowi. Sprawa między kobietami musiała już być nabrzmiała, bo starosta, zapewne widząc wielkie rozjątrzenie, ustanowił w imieniu króla wadium w wysokości 100 kop groszy, które miała zapłacić strona nie chcąc podporządkować się orzecznictwu sądowemu. Zaznaczono, że dobra zostaną przyznane tym, którym starosta przekaze listy królewskie.

17 października 1453 roku odbyła się na ratuszu miejskim rozprawa z udziałem burmistrza Mikołaja Sołtysa i wielu miejscowych notabli, w której trakcie listy królewskie zostały odczytane na wniosek przedstawiciela prawnego Hołubejowiczówien, Mirosława Paksińskiego. Ich treść musiała być oczywista, gdyż zostały następnie im wydane. Duszka, chcąc uniknąć płacenia wadium, zrzekła się ich, ale ustępować bynajmniej nie zamierzała. I jej nie brakowało temperamentu. Zebrała 30 szlachciców i 40 ludzi niższej kondycji i wdarła się 26 tegoż miesiąca do dworu w Laszkach. Jej wataha wyrwała wrota, zniszczyła ogrodzenie i splądrowała stodołę (gumno), rozsypując zboże. Strona poszkodowana szacowała stratę na 100 grzywien. Prokurator (adwokat) Duszki, Paweł Burzyński, usiłował przenieść sprawę do sądu ziemskiego, ale bez większego skutku, bo zarzuty o rozbój należały do kompetencji sądu starościńskiego. Duszka i jej kompani zostali skazani na zapłatę wysokich kar pieniężnych.

⁷⁹ Ibidem, nr 583 s. 73; nr 586, s. 74. Hołubej nazwany jest dziedzicem Czeszek.

⁸⁰ Ibidem, nr 759-760, s. 96; nr 1052, s. 130; nr 1063, s. 131. Występuje w sprawach z Dersławem z Bydlna.

⁸¹ Ibidem, nr 1075, s. 132. Wojewodą był w tym czasie Piotr Odrowąż ze Sprowy (*Urzędnicy województwa ruskiego*, s. 158, nr 1253).

Niedługo potem Anna i Fietka zażądały od Duszki spłat z rodzinnego domu we Lwowie oraz zabranych sreber, pereł i innych kamieni szlachetnych. Raz jeszcze 7 stycznia 1454 roku wojewoda i starosta ruski Andrzej Odrowąż oraz sędzia ziemski Jan Gołąbek z Zimnej Wody rozstrzygnęli spór o wsie Laszki i Sroki pomiędzy siostrami Anną i Fietką Hołubejowiczównymi a Duszką Ormianką. Ponownie na ratuszu obaj sędziowie wraz z rajcami odczytali listy królewskie. Wśród dokumentacji procesowej były też inne listy w językach ruskim i łacińskim, związane w białym płótnie i złożone niegdyś na ratuszu do pełnoletności sióstr. Ponownie listy przyznano Annie i Fietce i ponownie Duchna się ich zrzekła, uwalniając od zobowiązań rajców. Sprawa toczyła się w obecności Mikołaja Gołogórskiego, podstolego lwowskiego, Jana Buczackiego, Wincentego Chochłowskiego, Pawła z Przecławic, Jana Wysockiego, Stanisława ze Srok i innych⁸².

Po wygraniu procesu z synową Maszka Hołubejowa z Błotni nadal energicznie prowadziła w sądach swe sprawy z miejscową szlachtą. Z Janem Wolkowskim i Mateuszem Laszotą z Podhussowa procesowała się raz o zbiegłego chłopca, innym razem o pole i inne dobra. W jakiejś sprawie pozywała Stanisława z Krzywicz i jego synów. W trakcie tych zupełnie nie sąsiedzkich relacji dopuszczano się też pozasądowych gwałtów. Pod wsią „Podhussow”, ponad drogą „Nagorcze”, przywołany na świadectwo woźny sądowy widział skutki tych czynów: pięć wozów przewróconych, pozbawionych wołów i metalowych umocowań (haków i barków), porozrzucane siano, pszenicę, jęczmień i mąkę, rozbite wieko małej szkatuły, a u innej szkatułki wyciągnięte zawiasy z gwoździami, woźnicę z nogą napuchniętą w kolanie, który nie mógł chodzić, miał krew na twarzy i nosie. Maszka oskarżała o rozbój Mateusza Laszotę z Podhussowa. Woźny zeznał, że widział jej sześć wołów między stadem we dworze Laszoty, które mu wskazał Daszko Tustanowski, zięć Maszki. Sprawę wiele razy przekładano, wreszcie 7 lipca 1455 roku przed sądem grodzkim obie strony stanęły na ostatecznej rozprawie. Maszka zarzuciła Laszocie, że ją napadł na wolnej drodze królewskiej („roszboyem roszbył”), że gwałtem jej zabrał szkatułkę z pieniędzmi i perlami („manicas”), tkanki, płaszcze, jęczmień, pszenicę, futra, mąkę, woły i inne rzeczy. Laszota wszystkiemu zaprzeczył, ale „upadł” w przysiędze. Udało się mu tylko ściągnąć na powrót do siebie zbiegłego do Maszki chłopca.

Miała też Maszka liczne sprawy gospodarcze. W związku z posiadaną przez siebie w zastawie wsią Błotnia zawierała ugodę z mieszczaninem lwowskim Janem Czornbergiem. Pożyczała sąsiadom pieniądze. Michno Borszowski zobowiązał się, że zapłaci Maszce z Laszek na św. Dymitra 8 grzywien długu. Jeśliby nie zapłacił, miał w następnym dniu pozwolić woźnemu wwiązać się we dwa dwory i dwie pustynie („deserte”) w Borszewie i Zaliplanach. Miał też bronić Maszki od swych braci i innych osób. 15 maja 1456 roku w sprawie między Maszką a Janem lub Jurą z Dąbrówki, urzędnikiem grodu lwowskiego, sędzio-

⁸² AGZ, 5, nr 134, s. 174-175.

wie postanowili, że Jura ma zwrócić wszystko, co zabrał w jej dobrach Laszki, a także w domu, który miała na przedmieściu lwowskim⁸³. W 1455 roku Maszka miała wykupić część Srok od Stanisława Stachera⁸⁴.

Obie córki starego Hołubeja zostały wydane za szlachciców, Anna za Daszka Tustanowskiego⁸⁵, a Fietka za Jacka Dzieduszyckiego. W 1456 roku Fietka z mężem sprzedali Laszki i Sroki za 1000 grzywien Andrzejowi Odrowążowi. Czy Anna Daszkowa zmarła wcześniej, że jej siostra miała w chwili sprzedaży cały spadek po rycerzu Grzegorz? Dzieduszycki w 1456 roku zostawił część Dzieduszyce teściowej, a żonie zabezpieczył 200 grzywien posagu i wiana na połowie Dzieduszyce i Leszczan⁸⁶. W taki oto sposób potomkowie rycerza ormiańskiego Grzegorza wygaśli w linii męskiej, w linii żeńskiej zaś złączyli się ze szlachtą ruską, która się z czasem spolonizowała i do dziś mieszka w Polsce.

Dzehan alias Bielka Malczycka

Interesy z młodym Hołubejem z Laszek i jego szwagrem Tustanowskim prowadził Ormianin lwowski Grzegorz Czarny (w źródłach: „Gregorius Niger”), posiadacz praw miejskich lwowskich, zmarły około 1450 roku. Handlował na rynku lokalnym, prowadził interesy z lwowskimi mieszczanami i okoliczną szlachtą. Zdaje się, że jego specjalnością była hodowla ryb w dzierzawionych stawach⁸⁷. Był ojcem Dzehan, zwanej bardziej swojsko Bielką („Byelka”), którą wydał za męża za szlachcica Jurija („Jurga”) z Malczyc⁸⁸, jednego ze swych partnerów handlowych.

⁸³ Ibidem, 14, nr 188, s. 26; nr 467, s. 57; nr 1697, s. 212; nr 1702, s. 213; nr 1716, s. 214; nr 2795, s. 365; nr 2796, s. 365-366; nr 2807, s. 368; nr 2936, s. 386; nr 2945, s. 387-388; nr 2946, s. 388; nr 2951, s. 389; nr 2955, s. 390; nr 2957, s. 390; nr 2964, s. 391; nr 2965, s. 391; nr 3000, s. 395; nr 3001, s. 396; nr 3176, s. 420; nr 3187, s. 421; nr 3196, s. 423; nr 3221, s. 427; nr 3228, s. 428; nr 3229, s. 428; nr 3230, s. 428; nr 3313, s. 439; nr 3314, s. 439; nr 3315, s. 439; nr 3316, s. 510; nr 3333, s. 443; nr 3337, s. 444; nr 3339, s. 444; nr 3383, s. 449; nr 3398, s. 451-452; nr 3445, s. 459; nr 3557, s. 478; nr 3790, s. 508; nr 3817, s. 510.

⁸⁴ Dnia 3 listopada 1455 roku Maszka za wykup dóbr Sroki od szlachetnego Stachiry, sołtysa w Srokach, dała mu 100 grzywien pieniędzy ze swego wiana. Stwierdziła, że jest dłużna Stachirze 50 grzywien płatnych na św. Jana Chrzciciela. Jeśli nie zapłaciła, Stachira miał prawo wwiązać się w całą wieś Sroki (AGZ, 14, nr 3453, s. 460). Dnia 5 listopada Stachira, sołtys w Srokach, umorzył zastaw wsi Sroki w ten sposób, że wziął od Maszki, wdowy po Hołubeju, 100 grzywien jej posagu i wiana i dodatkowo 50 grzywien. Maszka zapisała mu i zapewniła, alias „ugiszczyła”, do najbliższego św. Jana Chrzciciela.

⁸⁵ AGZ, 14, nr 3316, s. 439 (12 kwietnia 1455).

⁸⁶ L. Korwin [Piotrowski], *Ormiańskie rody szlacheckie w Polsce*, Kraków 1934, s. 93-94.

⁸⁷ AGZ, 14, nr 127, s. 17; nr 137, s. 19; nr 236, s. 31; nr 254, s. 33; nr 265, s. 34; nr 815, s. 39; nr 375, s. 47; nr 1037, s. 129; nr 1173, s. 144; nr 1286, s. 158; nr 1516, s. 190-191; nr 2338, s. 303.

⁸⁸ Chodzi tu być może o Jerzego Boratyńskiego, o którym u Niesieckiego czytamy: „Malczycki herbu Korczak, na Rusi. Jerzy Boratyński wzięwszy działem Malczyce, od nich

Ślub Ormianki i Rusina odbył się w cerkwi prawosławnej. W posagu Bielka wniosła mężowi kołdrę podbitą gronostajami i haftowaną złotem szubę, poduszki, kamchy i inne cenne rzeczy, a także 100 grzywien w monecie⁸⁹. Małżeństwo okazało się nieudane, po pewnym czasie Bielka uciekła od męża i schroniła się w dzielnicy ormiańskiej we Lwowie. W 1449 roku Jurij zaczął się z nią procesować. Ciągał była żonę po sądach o sumę posagową, listy dotyczące działów dóbr rodowych, jakie jej dał na przechowanie, szaty posagowe i różne dobra ruchome, które rzekomo miała zagarnąć. Do rozprawy, wyznaczonej na styczeń 1449 roku, nie doszło, gdyż w sądzie zjawił się medyk ormiański Bernard, prosząc o przesunięcie terminu. Jak twierdził, Bielka była złożona chorobą – „pravye nyemocna”⁹⁰. Po wyzdrowieniu pani Malczycka przysięgała według zwyczajów ormiańskich, że naprawdę była chora, po czym oznajmiła sądowi, iż właściwie nie była żoną Jurija. To niespodziewane oświadczenie trzeba traktować jako retorykę niewiasty niechcącej oddać mężowi zabranych majątności, a nie jako fakt, choć wielu historyków nieco naiwnie widziało w tym przypadek niewolnictwa na Rusi w wiekach średnich⁹¹. Malczycka zeznała bowiem, poprzez kolejnego swego przedstawiciela, Piotra z Wysokiego, podstarościego lwowskiego, że w czasie trwania związku z Jurijem „była jakby w niewoli” i oczywiście też niczego od małżonka nie dostała i nic sobie nie przywłaszczyła, bo przecież „nie była jego klucznicą”⁹². Widząc wysokie napięcie między byłymi małżonkami, sąd nałożył wadium w wysokości 500 grzywien jako studzącą emocje karę dla strony, która złamie pokój. Nakazano im rozsądzić się najpierw w sprawach związanych z posagiem. Jurij Malczycki nie dawał za wygraną i ostatecznie Bielka skazana została pod koniec maja 1450 roku na wypłatę mężowi 36 grzywien, a zatem uznano, że to ona go porzuciła. Zwleką z tym do końca roku, co powodowało kolejne rozprawy sądowe.

Równolegle toczyła się inna jeszcze sprawa, związana z nieudanym małżeństwem Malczyckich. W styczniu 1451 roku Stanisław Brunowski, notariusz grodu w Przemyślu, w imieniu tamtejszego prawosławnego biskupa Atanazego Drohojowskiego pozwał starszych ormiańskich we Lwowie z wójtem Chaczerezem Kocielnikiem (Krystkiem Kesslerem) na czele o pieniądze obiecane za „rospust”, czyli rozwód, który biskup dał Bielce i Jurijowi Malczyckim – 30 kop

Malczyckim był nazwany. Wygaśli w połowie XVI wieku” (K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, Lipsk 1841, 6, s. 326). Inną hipotetyczną genealogię Jurija Malczyckiego proponuje K. Sochaniewicz (*Rozwody na Rusi halickiej w XV i XVI wieku*, Lwów 1929, s. 44-45).

⁸⁹ AGZ, 14, nr 2190, s. 281.

⁹⁰ Ibidem, nr 2232, s. 287-288.

⁹¹ Szczególnie wzruszająca narracja o biednej niewolnicy Dzehan pochodzi od Franciszka Jaworskiego, który poświęcił jej zskic *Dzehan*, w zbiorze *O szarym Lwowie*, Lwów 1916, s. 1-9. Za nim poszło wielu innych badaczy.

⁹² AGZ, 14, nr 2232, s. 288.

groszy mniejszej monety. Sprawa rozwodowa zakończyła się w lutym tegoż roku, ale biskup pieniędzy się nie doczekał. Mimo protestów ze strony jego przedstawiciela Julian Italianin („Italicus”) oświadczył w imieniu metropolity konstantynopolitańskiego i halickiego Jakyma (Joachima), że uwalnia Bielkę i wójta od opłaty⁹³. Pomijając dziwną konkurencję między hierarchami prawosławnymi, formalny rozwód, udzielony przez jednego czy drugiego z nich, świadczy niezbicie, że Malczyccy byli wcześniej legalnymi i kościelnymi małżonkami, a wszelkie dywagacje badaczy oparte na wykrętach Bielki są pochopnym zawierzeniem kobiecej przebiegłości.

Stosunki pieniężne między byłymi już małżonkami nie ustały. W latach 1455-1466 toczyły się kolejne sprawy, w których Jurij obiecywał wypłacić Bielce różne sumy pieniężne. Świadczy to o prowadzeniu dalej jakichś wspólnych przedsięwzięć, jak za czasów ojca Bielki. Wydaje się, że Malczycka już powtórnie za mąż nie wyszła, bo występuje w tych sprawach wciąż pod mianem „niegdyś żony szlachetnego Jerzego”⁹⁴. Malczycki w roku 1464 podpisał akt konfederacji szlachty województwa ruskiego⁹⁵. Występuje jeszcze w źródłach w roku 1470⁹⁶, 1475 i 1478⁹⁷. Z drugiej z tych wzmianek wynika, że utrzymywał relacje z Ormianami lwowskimi, bo oddano mu na służbę młodego Ormianina z Mołdawii o imieniu Zoti⁹⁸.

Ormiańczykowie, czyli Jaromirscy, Baliccy, Zwartowscy i Siekierzyńscy

Błyskotliwą karierę zrobił w społeczeństwie szlacheckim wojewódzwa ruskiego i podolskiego Jakub Ormiańczyk, potomek rodziny ormiańskiej, która osiadła w Przemyślu, protoplasta kilku polskich rodzin szlacheckich.

Na początku XV wieku żyli i pracowali w tym mieście dwaj rodzeni bracia: Piotr („Petrus”, „Petir”, „Petrasch”) i Marcin. Obaj nazywani byli Ormiańczykami lub Ormianami („Ormyanczik”, „Ormen”, „Hormyenczyk”, „Armenus”, „Armeni”) ⁹⁹. Marcin występował czasem z przydomkiem „Hamal”, co wskazuje na lwowskie korzenie rodziny¹⁰⁰. Transakcje handlowe i działalność kredytową

⁹³ Szczegółowy opis prawny sprawy Malczyckich zob.: K. Sochaniewicz, *Rozwody na Rusi*, s. 48-51. Autor ten chce wierzyć, że Bielka i Jurij Malczyccy nie zawarli ślubu w cerkwi, mimo że znany mu jest proces o opłatę za rozwód kościelny.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 56.

⁹⁵ S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, 10, Warszawa 1913, s. 139.

⁹⁶ CDIAU: Acta consularia, 1470 r., nr 495, s. 215.

⁹⁷ AGZ, 17, nr 3708, s. 448.

⁹⁸ CDIAU: Acta consularia, 1470 r., nr 495, s. 215; Acta scabinalia, 1475 r., nr 1322, s. 166.

⁹⁹ J. Krochmal, *Ormianie przemyscy w XV wieku*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, 10, 1995, s. 3-20.

¹⁰⁰ Podobnego przydomka używał Ormianin lwowski Mygyrdicz, któremu w 1422 roku rajcy zapłacili za 2 miary drewna 12 groszy, a następnie 10 groszy za bogaty kram (PDL, 3,

bracia prowadzili początkowo wspólnie, po czym – po pewnych nieporozumieniach między sobą – usamodzielnili się¹⁰¹.

Piotr Ormiańczyk przyjmował w zastaw liczne nieruchomości (także domy i sklepy) w Przemyślu i na Zasaniu¹⁰², jako zabezpieczenie udzielanych pożyczek. Handlował winem i suknamy gorlickimi, sprowadzał też woły mołdawskie. W 1429 roku pożyczył dziekanowi przemyskiemu, Franciszkowi z Orze-ka, 100 grzywien monety obiegowej, które ten miał oddać w naturze w postaci 800 kłód żyta, pszenicy, prosa, grochu i owsa¹⁰³. W 1436 roku pożyczył 30 grzywien liczby polskiej szlachcicowi Michałowi Wapowskiemu, który – gdyby nie spłacił długu – miał na zawsze stracić swoje dwie wsie: Chołowicze i Miel-nów¹⁰⁴. Piotr sam też pożyczał pieniądze, np. od Dobka (Dobiesława) Sprow-skiego z Oleśnicy, podkomorzego królewskiego, 30 grzywien szerokich groszy. W 1437 roku toczył spór ze szlachcicem Fridronem (Fredrą) z Plesowicz o sołec-two w Poczkowicach (Popowicach?), które kupił od niego za 10 grzywien, zain-westował w budynki, młyny i karcznię, po czym został stamtąd wyrugowany¹⁰⁵. Bez wątpienia należał do najbogatszych mieszczan przemyskich¹⁰⁶. W 1430 roku był celnikiem królewskim¹⁰⁷. Posiadał dom w pobliżu klasztoru francisz-

s. 82). Dnia 5 kwietnia 1441 roku wdowa po Sienku przez syna Petka uznała sądownie, że otrzymała od Steczka, syna Ohanka, i jego żony Soerenczmelig, córki Melitszana, pieniądze za dom przy ul. Ormiańskiej koło domu Mygyrdicza Hamala (*PDL*, 4, nr 89). Trudno osądzić z jakiego języka pochodził przydomek Hamal. W języku niemieckim, używanym w tym cza-sie we Lwowie, może oznaczać kalekę, w arabskim natomiast, z którym Ormianie mogli mieć do czynienia na Wschodzie – tragarza.

¹⁰¹ W 1421 roku Piotr ustanowił przeciw bratu 4 terminy sądowe i był gotowy złożyć mu przysięgę, ale Marcin się nie pojawił (*Pomniki dziejowe Przemyśla*, dalej: *PDP*, 1, *Księga ławnicza, 1402-1445*, wyd. J. Smółka, Z. Tymińska, Przemyśl 1936, nr 1264).

¹⁰² Dnia 1 września 1430 roku „Jacub Rewsche” z Zasania z żoną sprzedali Petraszowi Ormiańczykowi część ich dziedzictwa (*PDP*, 1, nr 2230). Łan za Sanem Ormiańczyk posiadał w 1442 roku (*ibidem*, nr 3158), 10 lipca 1450 roku zeznał, że sprzedał pole za Sanem braciom Wanch z Rokitnicy – Bartoszowi i Stanisławowi, za 10 grzywien zadatku (*PDP*, 2, *Księga ławnicza, 1445-1452*, wyd. J. Smółka, Z. Tymińska, Przemyśl 1936, nr 756), 7 lipca 1451 roku zeznał, że otrzymał 10 grzywien od Stanisława z Rokitnicy za pole za Sanem (*PDP*, 2, nr 957).

¹⁰³ *PDP*, 1, nr 2103.

¹⁰⁴ *AGZ*, 13, Lwów 1888, nr 61, s. 9-10.

¹⁰⁵ *Ibidem*, nr 212, s. 23-24.

¹⁰⁶ Jacek Krochmal (*Ormianie przemyscy*) pisze, że jego majątek nieruchomy szacowano na 20 grzywien. Tymczasem kwota w takiej wysokości została jedynie zapisana na jego do-brach przez niejakiego „Ciszyka” z Sambora (*PDL*, 1, nr 2880). W rzeczywistości majątek Piotra Ormiańczyka musiał być znacznie większy.

¹⁰⁷ Dnia 20 sierpnia 1430 roku celnik Piotr „Ormenczig” przybył do Lwowa i aresztował sługę niejakiego Cebrowskiego z 36 wołami, bo ten obszedł z nimi królewską stację celną. Sprawa została odłożona do trzeciego dnia po przyjeździe króla do Sanoka. Tegoż sługę zobo-wiżywał się postawić przed sądem szlachcic Jan Doliński (*AGZ*, 11, Lwów 1886, nr 434, s. 61; por. Archiwum Narodowe w Krakowie, dalej: ANK: *Acta advocatalia Casimiriensia*, K 453, s. 17 [1438], Piotr Ormiańczyk z Przemyśla zeznaje w sprawie skradzionego wołu).

kanów¹⁰⁸, ogród za Przemyślem. Niewykluczone, że brał udział w zjeździe szlachty podolskiej 23 czerwca 1439 roku w Kamieńcu Podolskim, na którym wystawiony został akt homagialny, ponawiający zobowiązania z Jedlni, uznające za króla polskiego jednego z synów Władysława Jagiełły¹⁰⁹.

W 1442 roku Piotr został wybrany do rady miejskiej Przemyśla. Możliwe, że już wówczas był katolikiem, bo było to warunkiem sprawowania urzędów miejskich¹¹⁰. Występował jako arbiter w licznych sprawach sądowych. W 1446 roku był jednym z powodów, którzy usiłowali postawić przed sądem miejskim prawosławnego biskupa przemyskiego Atanazego Drohojowskiego¹¹¹. W 1451 roku procesował się z mieszczaninem przemyskim Mikołajem Lychporthem, który zarzucał Piotrowi wielokrotne zniesławienie w izbie radzieckiej, także w obecności wojewody Piotra Odrowąża, niedawno zmarłego. Sprawa dotyczyła rzekomo fałszywych listów królewskich, które przywiózł Lychporth. Ten z kolei skarżył Ormiańczyka o zajęcie bezprawnie jego własnych dóbr, wolnych od zadłużenia¹¹². W 1453 roku Ormiańczyk miał sprawę o przemyt z celnikiem lwowskim Nathkiem, Żydem z pochodzenia, który domagał się od niego 50 grzywien. Zajął przy tym mienie Piotra i ten chciał zwrotu 48 sztuk bydła rogatego, wołów i cieląt. Wojewoda Andrzej Odrowąż nałożył między nimi wadium w wysokości 100 grzywien¹¹³. Piotr żył jeszcze w 1480 roku. Gdy przemyska rada miejska potwierdzała prawa cechu tamtejszych szewców, Piotr Ormianin wymieniony został wśród „starych rajców”¹¹⁴.

¹⁰⁸ W 1439 roku Piotr Ormiańczyk kupił od Marcina Bednarza dom w Przemyśle w pobliżu „czarnych mnichów”, tj. albo franciszkanów, albo mnichów ruskich (*PDP*, 1, nr 2896). Dnia 29 maja 1450 roku zrezygnował ze swego domu koło klasztoru Najświętszej Marii Panny na rzecz Jana szewca (*PDP*, 2, nr 733). Dnia 5 maja 1452 roku zeznał, że sprzedał swój dom za klasztorem franciszkanów Janowi rzeźnikowi i że wziął od niego dotąd 5 grzywien (*PDP*, 2, nr 1091).

¹⁰⁹ Obecny był tam m.in. Piotr „Armenus” (J. Kurtyka, *Podole w czasach jagiellońskich*, nr 2, s. 60).

¹¹⁰ Jeszcze w 1422 roku był wyznawcą religii ormiańskiej. Oprotestował wówczas listy arcybiskupa łacińskiego i miasta Lwowa, że nikomu nie może sprzedawać, tylko „swoim”, tj. współwyznawcom według prawa ormiańskiego (*PDP*, 1, nr 1382). Listy te przywiózł Ormianin lwowski Pietko. W 1436 roku Piotr został nazwany współobywatelem („concivis”) przemyskim (*PDL*, 1, nr 2556), a zatem już wówczas mógł być katolikiem (*PDP*, 2, nr 86). Jako rajca („consul”) przemyski wystąpił 22 czerwca 1442 roku (*PDP*, 1, nr 3147, 3156). Nadal nim był 9 sierpnia 1446 roku (*AGZ*, 13, nr 2813, s. 203), 5 maja 1452 roku w imieniu rajców przemyskich wystąpił w sprawie z Mikołajem, kuśnierzem z Sambora (*PDP*, 2, nr 1094).

¹¹¹ *AGZ*, 13, nr 2647, s. 190.

¹¹² *PDP*, 2, nr 863, 864, 865, 866, 889, 917, 929.

¹¹³ *AGZ*, 13, nr 2952, 2953, 2954, 2954a, s. 389; nr 2958, s. 390; J. Krochmal, *Ormianie przemyscy*, s. 9.

¹¹⁴ *AGZ*, 6, Lwów 1876, nr 130, s. 199.

Wydaje się, że Piotr Ormiańczyk nie miał własnych dzieci i cały jego wielki majątek dostał się bratankom, synom Marcina, a kontakty z elitą podolską mogły ułatwić awans społeczny zwłaszcza jednego z nich, Jakuba.

Marcin „Hamal” Ormiańczyk także był aktywny w życiu gospodarczym Przemyśla¹¹⁵, choć nie w takim wymiarze jak brat. Miał pole na Zasaniu¹¹⁶, być może posiadał też browar w mieście¹¹⁷, bywał na jarmarkach krajowych, m.in. w Łucku¹¹⁸. W 1425 roku – chyba za długi – nabył należący do braci i synów nieżyjącego już Andrzeja krawca dom, który zaraz potem odsprzedał mieszczaninowi Hankowi, choć mieszkał w nim do 1428 roku¹¹⁹. Zmarł po 1432 roku, pozostawiając po sobie niezdolnych jeszcze do czynności prawnych synów¹²⁰. Jednym z nich był Jakub, a drugim być może Michał, który jako Ormiańczyk, mieszczanin przemyski, pojawia się w dokumentacji sądowej z 1496 roku¹²¹. W 1434 roku sprawami majątkowymi bratanków zajmował się jeszcze stryj Piotr¹²². W latach 1443-1444 Jakub występował już w sądzie miejskim samodzielnie¹²³.

¹¹⁵ Marcin mógł być jeszcze w 1418 roku mieszczaninem lwowskim. Wśród ormiańskich płatników podatku spisanych 18 maja tegoż roku figuruje „Marczyn Armenus” (*PDL*, 3, s. 27).

¹¹⁶ Niejaki „Bohunco” zastawił jako fant pole swe za Sanem Marcinowi Ormiańczykowi za 2 grzywny polskie. Miał stracić pole, gdyby nie zapłacił długu do 1 stycznia 1428 roku (*PDP*, 1, nr 1446, 1996).

¹¹⁷ W 1426 roku browarnik Stancel zalił się, że Marcin Hamal wziął u niego chmiel bez jego woli i wiedzy (*ibidem*, nr 1806).

¹¹⁸ *Ibidem*, nr 1104.

¹¹⁹ *Ibidem*, nr 1635, 1788, 1993.

¹²⁰ Niesłuszna wydaje się hipoteza Jacka Krochmala, że Marcin przeniósł się do Lwowa. We Lwowie mieszkał w tym czasie (1441-1444) inny Marcin (Marczinko), syn bogatego kramarza Grzegorza. Był właścicielem kamienicy w Rynku lwowskim, a 7 kwietnia 1445 roku występuje jego stryj Mikołaj, „Reichgreors bruder” (brat Bogatego Greora; *PDL*, 4, nr 1438). Ten drugi Marcin mieszkał we Lwowie przy ul. Bożego Ciała po sprzedaży 6 marca 1443 roku kamienicy rynkowej siostrze i szwagrowi i zmarł w 1444 roku. Owym szwagrem był Hannus Jon (*ibidem*, nr 845, 846). Nie wydaje się, aby lwowski Marcin zostawił synów. Jego testament oprotestował szwagier (*ibidem*, nr 1320, 1355), a dziedziczyli po nim franciszkanie lwowscy. Dnia 16 grudnia 1444 roku Piotr, kustosz franciszkanów, ustanowił pierwszy termin w sprawie testamentu „Mertena Ormianina” (*ibidem*, nr 1356, 1357).

¹²¹ Jego potomkiem był chyba Wojciech Ormiańczyk, który zmarł w 1552 roku, pozostawiając dzieci: Piotra, Zofię i Annę. Dzieci te sprzedały majątek ojcowski wujowi, bratu ich matki Katarzyny, ławnikowi przemyskiemu Piotrowi Longarno. Z 1541 roku pochodzi informacja o gruncie Ormiańczyka przy ul. Lwowskiej. W 1553 roku w aktach wystąpił też Adam Ormiańczyk (J. Krochmal, *Ormianie przemyscy*, s. 5, 19).

¹²² *PDP*, 1, nr 2436.

¹²³ Niepoprawne jest stwierdzenie Jacka Krochmala, że Jakuba Ormiańczyka jeszcze w tych latach reprezentował stryj. To sam Jakub, w obecności wójta i ławników, sprzedał 13 września 1443 roku ogród Szymonowi synowi Oprawcy, podpiskowi ziemskiemu (*ibidem*, nr 3293). Miał więc już zdolność do czynności prawnych. Być może, chodziło o ten sam ogród, o który w interesie bratanków Piotr Ormiańczyk występował w 1434 roku (*ibidem*, nr 2436). Tego samego dnia Piotr dał scabinale, że dowiedzie na Jakubie bratanku, że „otrzymał pieniądze i moje długi” (*ibidem*, nr 3305). Dnia 23 października 1444 roku Jakub „cau-

W bliżej nieznanym czasie udało się Jakubowi Ormiańczykowi wejść w posiadanie majątku ziemskiego Jaromirka pod Skałą na Podolu lub przynajmniej jego części. Była to wprawdzie nieduża wieś, narażona na zniszczenia z racji położenia w przygranicznej strefie częstych najazdów tatarskich (w 1493 roku liczyła zaledwie siedem domów, z których chłopci płacili podymne)¹²⁴, ale dawała status ziemianina. Odtąd mógł się tytułować Jakubem z Jaromirki.

Aspiracje szlacheckie uwidoczniły się też przy doborze małżonki. Jakub ożenił się ze szlachcianką Jadwigą, córką Jana Kowynickiego z Barańczyc, zwanego też Baranieckim, i Fenny, córki Bartolda z Nakła i Orzechowiec, czyli Orzechowskiego. Na pewno pomogły mu w tym koneksje stryja, który znał zarówno Baranieckich, jak i Orzechowskich¹²⁵. W 1462 roku rodzina żony, po śmierci Bartolda Orzechowskiego, przeprowadziła dział majątkowy, wyzbywając się Nakła na rzecz Marcisza z Morawska, który od roku aspirował do wykupienia całej tej wsi¹²⁶. Wówczas to Fenna odstąpiła zięciowi, „szlachetnemu” Jakubowi z Jaromirki, część majątku w Nakle, która miała jej przypaść w przyszłości po siostrze, Jadwidze, żonie Piotra Siekierzyńskiego. W intencjach Fenny część ta, wraz z polami, gajami, młynami i pasiekami, miała być posagiem jej córki Jadwigi¹²⁷. Również Jakub i Jadwiga z Jaromirki odsprzedali Marciszowi

cionem fideiussoriam astrinxerat ad ius et Barbaram et Barthosium, qui solus non paruit et ergo amittat causam suam, nisi habuerit rem adiutoriam”, czyli „zobowiązał się stawić przed prawem poręczycieli, tj. Barbarę i Bartosza, jednak sam się nie stawił, a więc miał stracić swą sprawę, o ile nie przedstawi rzeczy wspomagającej” (ibidem, nr 3390).

¹²⁴ *Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов*, 8/2, Киев 1894, s. 336. Jednak chyba nie tylko Jakub Ormiańczyk miał do niej prawa własnościowe, bo 13 stycznia i 17 marca 1440 roku król Władysław III zapisał Wojciechowi Szostkowi z Dietrzychowic, sędziemu grodzkiemu kamienieckiemu, po 50 grzywien (chyba w sumie 100) na tej wsi z obowiązkiem rezydencji. W 1469 roku zapisy na nią miał Mikołaj Biedrzych, kasztelan kamieniecki. W 1490 roku król zapisał mu 60 grzywien na Jaromirce i Kujalowie („Cuyalow”) (J. Kurtyka, *Podole w czasach jagiellońskich*, nr 131, 141, s. 494, 497), a w 1472 roku Kazimierz Jagiellończyk zapisał na niej 50 grzywien (*Matricularum Regni Poloniae summa* (dalej: *MRPS*), wyd. T. Wierzbowski, 1, 1447-1492, Varsoviae 1905, nr 813, s. 42; nr 2094, s. 109).

¹²⁵ W 1436 roku Maciej z Barańczyc był świadkiem, gdy szlachcic Michał z Roksicz ręczył Piotrowi Ormiańczykowi z Przemyśla, że Michał Wapowski zwróci zaciągnięty u niego dług (*AGZ*, 13, nr 61, s. 9-10). W 1447 roku Piotr Ormiańczyk pożyczył Mikołajowi Orzechowskiemu (bratu teściowej bratanka) 5 grzywien, które ten obiecał spłacić. Jako zastaw oddał Piotrowi na rok dwóch swych kmieci z Orzechowiec. Miał też zwolnić go od służby wojskowej ciężącej na wsi (ibidem, nr 3074, s. 221).

¹²⁶ Ibidem, nr 4696, s. 360.

¹²⁷ Ibidem, nr 4769, s. 369. Jadwiga, córka Bartolda, żona Piotra Siekierzyńskiego, miała zapisane na Nakle posag i wiano. Była bezdzietna („mulier desolata alias pusta”). Zmarła w 1481 roku (*AGZ*, 18, Lwów 1903, nr 1412, s. 208-209; nr 1477, s. 216). Bracia: Jan, Stanisław i Piotr Orzechowscy, spłacili ją z dóbr ojcowskich i macierzyńskich (ibidem, 13, nr 4771, s. 369). W tym samym czasie sprzedali swe części w Nakle Marciszowi z Morawska (ibidem, nr 4767, s. 369).

z Morawska przypadającą im część Nakła, zachowując sobie jedynie prawo do tej części, którą mieli odziedziczyć po ciotce Siekierzyńskiej¹²⁸. Marcisz z Morawska zobowiązał się zapłacić Jakubowi z Jaromirki 27 i pół grzywny do św. Piotra i Pawła 1463 roku¹²⁹.

W ten oto sposób Jakub, nazywany nadal Ormiańczykiem, wszedł w krąg szlachty ziemi przemyskiej. Były to rodziny zaliczane do średniej warstwy tego stanu. Orzechowscy uważani byli w tym czasie za jedną z przedniejszych rodzin regionu, konkurującą z Herburtami. Teściowie Ormiańczyka, Baranieccy, skoli-gacili się z nimi kilkakrotnie. Bratanica żony Ormiańczyka, też zresztą nosząca imię Jadwiga, była matką znanego pisarza politycznego epoki Odrodzenia, Stanisława Orzechowskiego (1513-1566)¹³⁰. Jednocześnie i ojciec pisarza był kuzynem Baranieckich.

W latach 1463-1493 Jakub z Jaromirki z przydomkiem „nobilis” występował jako pełnomocnik okolicznej szlachty w sądzie ziemskim przemyskim, a w 1489 roku sprawował urząd sędziego grodzkiego, co wskazuje na to, że mieszkał nadal w Przemyślu¹³¹. W jednej z zapisek sądu grodzkiego przemyskiego z 1471 roku nazwany został rajcą przemyskim¹³². W 1498 roku wystąpił jako „cubicularius regie maiestatis”, co świadczy o tym, że pozostawał w służbie króla Jana Olbrachta¹³³.

Synowie Jakuba z Jaromirki nosili już inne nazwiska, utworzone od zakupionych posiadłości ziemskich, i byli niekwestionowanymi szlachcicami. Pozostawił ich czterech lub pięciu: Mikołaja i Stanisława Balickich oraz Piotra i Ambrożego Zwartowskich, jest kwestią otwartą, czy miał jeszcze Zachariasza, w 1487 roku notowanego jako brat Piotra Zwartowskiego¹³⁴. O tym, że Baliccy i Zwartowscy byli potomkami przemyskich Ormiańczyków, sądzimy na podstawie powtarza-

¹²⁸ Ibidem, nr 4796, s. 371. Dnia 9 maja 1481 roku Jadwiga, żona szlachcica Jakuba z Jaromirki, zeznała, że otrzymała od Marcisza z Morawska, sędziego przemyskiego, 7 i pół grzywny, które posiada na Nakle z zapisu ciotki Jadwigi Siekierzyńskiej (ibidem, 18, nr 1477, s. 2160), 26 marca 1482 roku „szlachetna Jadwiga, żona szlachetnego Jakuba, zwanego Ormiencykiem”, zeznała, że Marcisz z Morawska, sędzia ziemski przemyski, usatysfakcjonował ją za część, która jej przypadła po zmarłej Jadwidze Siekierzyńskiej, ciotce rodzonej („amita germana”), w dobrach Nakło w powiecie przemyskim (ibidem, 13, nr 1619, s. 237).

¹²⁹ AGZ, 13, nr 4797, s. 372.

¹³⁰ J. Thumenówna, *Rodzina X. Stanisława Orzechowskiego*, „Kwartalnik Historyczny”, 31, 1917, s. 15-46.

¹³¹ W 1478 roku nazywany jest „Jacobus Ormyancyk de Premislia” (AGZ, 17, nr 1495, 1499, s. 154-155).

¹³² Ibidem, s. 63; J. Krochmal, *Ormianie przemyscy*, s. 9.

¹³³ ANK: Acta advocatalia Cracoviensia, 95, s. 424. Być może był tożsamy z „Jakubem z Przemyśla z samostrzałem” w wykazie królewskich żołnierzy zaciężnych (*stipendiarii*) z 1496 i 1497 (K. Górski, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893, s. 223).

¹³⁴ Por. K. Maleczyński, *Urzędnicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352-1783*, Lwów 1938, s. 37, 43, 238.

jącego się wśród nich przydomka „z Jaromirki” oraz określenia nazwiskowego „Ormiańczyk”.

Mikołaj Balicki studiował prawdopodobnie na Uniwersytecie Krakowskim, gdyż w metryce studentów tej uczelni figuruje „Mikołaj, syn Jakuba z Przemyśla”, wpisany w semestrze letnim 1483 roku¹³⁵. Potem został duchownym rzymskokatolickim. W hierarchii kościelnej na Podolu osiągnął pozycję kanonika. Był oficjałem i altarystą katedry w Kamieńcu Podolskim. W 1511 roku król Zygmunt I na jego prośbę inkorporował do katedry kamienieckiej część wsi Beznoskowce, którą ołtarzowi św. Anny w katedrze podarował bez zgody władcy jej poprzedni właściciel Jan Bahawski¹³⁶. Z inicjatywy Mikołaja, ze względu na rzekome lub faktyczne zniszczenie listów poprzednich królów, poświadczających szlachectwo rodziny, król Zygmunt I w Krakowie w 1512 roku, na podstawie zeznań świadków pochodzących z ich rodu („perhibentes medio eorum, qui ex eisdem armis sunt testimonia”), odnowił szlachectwo tak jego, jak i braci: Stanisława, Piotra i Ambrożego. Poświadczył ich pochodzenie z rodów pieczętujących się herbami: Zadora, Prusy, Strykoń i Kuczaba („Coczaba”), których wyobrażenia zostały umieszczone w królewskim dokumencie¹³⁷.

Stanisław Balicki z Jaromirki (Jaromirski) poślubił Barbarę, córkę Stanisława Kryszowskiego (Kryszowskiego) z Kryszowic w ziemi lwowskiej. W 1490 roku żona darowała mu trzecią część swych dziedzicznych dóbr ojcowskich, a on zapisał na nich 30 grzywien polskich. Żona pozwoliła mu dysponować tym majątkiem jako prawdziwemu i prawowitemu dziedzicowi¹³⁸. Drugą jego żoną była chyba Katarzyna Święcicka, dziedziczka Świętosławic w powiecie przedecim¹³⁹. Zapewne to on, jako Stanisław Ormiańczyk, występował w Przemyśle w 1497 roku¹⁴⁰. W 1511 roku znajdował się wśród dowódców jazdy obrony potocznej na Podolu¹⁴¹. Później jako rotmistrz walczył w Prusach przeciw Krzyż-

¹³⁵ „Nicolaus Jacobi de Premisla s[olvi]t 2 gr.” (*Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400-1508*, 1, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska przy współpracy R. Grzesika, Kraków 2004, s. 429 [83e/181]).

¹³⁶ *MRPS*, 4, *Sigismundi I regis tempora complectens (1507-1548)*, 1, *Acta cancellarium 1507-1548*, wyd. T. Wierzbowski, Varsoviae 1910, nr 1279, s. 76.

¹³⁷ AGAD: *Metryka koronna*, 25, k. 159-159v; *MRPS*, 4/1, nr 1507, 1520; A. Semkowicz, *Wydoby szlachectwa w Polsce*, nr 152, s. 50; *Materiały genealogiczne, nobilitacje, indygenaty w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, red. A. Wajs, Warszawa 2001, s. 16. Edytorka uważa, że król każdemu z braci nadał inny herb: Ambrożemu – Kuczaba, Mikołajowi – Zadora, Piotrowi – Strykoń, zaś Stanisławowi – Prus. Jednak wszyscy bracia używali potem herbu Zadora. Cztery wymienione w dokumencie herby musiały zatem przynależeć do przodków w liniach żeńskich, przynajmniej deklaratywnie.

¹³⁸ *AGZ*, 18, nr 1946, s. 282.

¹³⁹ *MRPS*, 4/1, nr 5472, s. 322 (1530).

¹⁴⁰ J. Krochmal, *Ormianie przemyscy*, s. 5.

¹⁴¹ M. Plewczyński, *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji wojska polskiego w latach 1506-1572*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*”, 31, 1988, s. 317-318.

kom i na Podolu przeciw Mołdawianom. W 1521 roku, w czasie wojny pruskiej, otrzymał listy na zaciąg 200 koni. W Krakowie wypłacono mu dla rotę złożonej ze 155 koni 486 zł i 22 gr¹⁴². Podczas bitwy pod Obertynem w 1531 roku – jak pisał Marcin Bielski – „acz w leciech zeszyły był, ale na sercu nie”¹⁴³, prowadził pierwszy atak jazdy na czele rotę złożonej z 213 konnych na przeważające siły mołdawskie. W 1538 roku gospodar mołdawski Piotr Raresz rozbił jego rotę nad Seretem. Latem tego roku dowodził oddziałem 250 konnych podczas wyprawy odwetowej pod Chocimiem. Zmarł około 1545 roku¹⁴⁴.

Piotr, nazywany ze Zwartowa (Zwartowski), w kwietniu 1494 roku na instancję wojewody krakowskiego i starosty ruskiego Spytką z Jarosławia został mianowany przez króla wojskim halickim, a następnie podstarościm lwowskim (1498)¹⁴⁵. W 1497 roku król Jan Olbracht rozstrzygnął we Lwowie spór pomiędzy tamtejszymi rajcami a małżonkami Piotrem i Urszulą Zwartowskimi o sporne dokumenty dotyczące wsi miejskiej Hołosko. Dokumenty zostały przejęte od nieżyjącego już mieszczanina Jana Hanela, który zawarł jakąś niekorzystną dla miasta transakcję z rodziną żony Piotra¹⁴⁶. Wzmiankowany był jeszcze w sierpniu 1501 roku¹⁴⁷.

Ambroży, zwany Ormiańczykiem¹⁴⁸, był od czasów panowania króla Jana Olbrachta do 1510 roku pisarzem wojska polnego koronnego na Rusi („notarius campestris in terris Russie”), pierwszym poświadczonym na takim urzędzie w historii polskiej wojskowości¹⁴⁹. Do jego obowiązków należało dokonywanie popisów chorągwi, rachunkowość wojskowa, lustracja zamków w województwach podolskim i ruskim, administracja artylerii obrony potocznej¹⁵⁰. W 1499 roku znajdował się wśród rotmistrzów piechoty w Kamieńcu Podolskim, domagających się od króla wypłaty zaległego żołdu. W 1501 roku otrzymał z sum poborowych 263 zł na werbunek żołnierski oraz listy przypowiednie na zaciąg 100 pieszych¹⁵¹. Rok później razem z Piotrem Hynkiem został wydelegowany

¹⁴² MRPS, 4/1, nr 3571, s. 203; 4/2, *Acta vicecancellariorum 1507-1535*, wyd. T. Wierzbowski, Varsoviae 1912, nr 12855, s. 242.

¹⁴³ M. Bielski, *Kronika wszytkego swyata*, Kraków 1551, k. 290r.; idem, *Kronika*, wyd. J. K. Turowski, Sanok 1856, s. 1051.

¹⁴⁴ W. Pociecha, *Balicki Stanisław*, w: *Polski słownik biograficzny*, 1, Kraków 1935, s. 232-233.

¹⁴⁵ MRPS, 3, *Alexandri regis tempora complectens (1501-1506)*, wyd. T. Wierzbowski, Varsoviae 1908, nr 391, s. 24; *Urzednicy wojewodztwa ruskiego*, nr 400, s. 74.

¹⁴⁶ AGZ, 9, nr 117, s. 159.

¹⁴⁷ AGZ, 17, nr 3835, s. 468.

¹⁴⁸ K. Stopka, *Siekierzyński Ambroży, zw. Ormiańczykiem h. Zadora*, w: *Polski słownik biograficzny*, 36, Warszawa-Kraków 1996, s. 575-576.

¹⁴⁹ AGAD: Archiwum skarbowo-wojskowe, 85, t. 6, k. 57.

¹⁵⁰ M. Plewczyński, *Armia korona 1506-1572. Zagadnienie struktury narodowościowej*, Warszawa 1991, s. 206; idem, *Naczelnie dowództwo Armii Koronnej w latach 1501-1572*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 34, 1991, s. 58-59.

¹⁵¹ MRPS, 2, *1492-1501*, Varsoviae 1907, wyd. T. Wierzbowski, nr 1473, s. 92; nr 1513, s. 95; L. Kolankowski, *Roty koronne na Rusi i Podolu 1492-1572*, „Ziemia Czerwieńska” 2,

przez piechotę kamieniecką do Lublina w celu odebrania od pisarza królewskiego Andrzeja Mrocza 1 tys. zł tytułem żołdu, który król Aleksander Jagiellończyk wypłacił w obawie przed groźbą porzucenia przez wojsko twierdzy kamienieckiej. W 1506 roku podczas wojny z Mołdawią o Pokucie dowodził 10-konnym pocztem jazdy obrony potocznej. W pierwszym i drugim kwartale 1508 roku służył z pocztem 8-konnym, otrzymał też ze skarbu kwotę 28 i pół złotego¹⁵². W 1510 roku w Krakowie odebrał zapłatę za służbę w Jarosławcu na Rusi, zarówno dla siebie (34 zł), jak i innych rotmistrzów, na podstawie rachunków zmarłego już Jakuba Szydłowieckiego, podskarbiego wielkiego koronnego. Służył wówczas pod komendą Jana Tworowskiego, hetmana polnego koronnego. Połowę zapłaty wojsko otrzymało w pieniądzu, połowę zaś w płótnie. Przez jego ręce przechodziły następujące kwoty: 109, 131 i 80 zł. Przy wypłacie ostatniej sumy wspomniano, że dokonano jej według rejestrów Ambrożego Ormiańczyka służącego jako pisarz na Podolu¹⁵³. W styczniu 1511 roku wykupiono od niego listy dłużne poprzednich królów za wydatki związane ze służbą – w sumie 28 zł i 15 gr. Otrzymał też 6 zł za konie, które stracił, a także pieniądze dla innych wojskowych. 14 lutego otrzymał kolejne pieniądze dla żołnierzy służących pod hetmanem Tworowskim w łącznej kwocie 1400 zł. Jako zapłatę za przewóz tych pieniędzy otrzymał 10 zł. W 1511 roku służył w Kamieńcu i w Trembowli z pocztem 11-konnym, rok później 8-konnym¹⁵⁴.

W 1511 roku król Zygmunt zezwolił Ambrożemu Ormiańczykowi ze Zwartowa na wykup wsi Makarów (Mukarów) Tatarski i Hlebów w ziemi kamienieckiej z rąk Ormianina Donusza Hołubejowicza z Kamieńca, ale transakcja ta nie doszła do skutku, gdyż w 1513 roku Makarów dostał się Stanisławowi Lanckorońskiemu, staroście kamienieckiemu¹⁵⁵. 12 stycznia 1514 roku w Wilnie Zygmunt I dał Ambrożemu Ormiańczykowi część placu w Kamieńcu po wojskim kamienieckim Mikołaju Herburcie, a dzień później wieś dziedziczną Pieczyńska w województwie podolskim w powiecie latyczowskim, skonfiskowaną Iwanowi Passynie Iliasowi za absencję na wyprawie wojennej¹⁵⁶. W 1514 roku Ambro-

1935, s. 3; Z. Spieralski, *Geneza i początki hetmaństwa w Polsce*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 5, 1960, s. 330; idem, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 11, cz. 2, 1965, s. 87; *Akta Aleksandra (1501-1506)*, wyd. F. Papée, Kraków 1927, nr 95, s. 125.

¹⁵² AGAD: Archiwum skarbowo-wojskowe, 85, t. 7, k. 7, 37v; *MRPS*, 4/1, nr 8419, s. 6; L. Kolankowski, *Roty koronne*, s. 5. Marek Plewczyński (*Ludzie Wschodu w wojsku ostatnich Jagiellonów*, Warszawa 1995, s. 68) pisze, że Ambroży Ormiańczyk w latach 1506-1508 dowodził na Podolu rotą jazdy, a następnie piechoty.

¹⁵³ AGAD: Archiwum skarbu koronnego, 1, Rachunki królewskie, t. 40, k. 35, 35v, 36, 36v.

¹⁵⁴ Ibidem, k. 42, 45.

¹⁵⁵ Zob. dalej rozdział *Donisz alias Donig Hołubejowicz z Makarowa Tatarskiego i Hlebowa*.

¹⁵⁶ *MRPS*, 4/1, nr 2209, s. 130; nr 2215, s. 131.

ży odkupił za 400 grzywien od swego towarzysza broni, rotmistrza Jana Strusia z Komorowa, wieś Siekierzynce nad Zbruczem w powiecie skalskim i pisał się odtąd Siekierzyńskim¹⁵⁷. Siekierzynce po latach powróciły więc do szeroko rozumianego kręgu rodzinnego Ormiańczyków, bo była to wieś należąca do męża ich wspomnianej wcześniej ciotki, Jadwigi z Orzechowskich Siekierzyńskiej.

Wkrótce potem Ambroży Siekierzyński ożenił się z Petronelą, córką Stanisława Dąbrowskiego alias Piaseckiego h. Zabawa, i Zofii, z domu Szczukowskiej h. Gryf. Żona Ambrożego była wdową po Wolskim h. Jelita¹⁵⁸. 1 marca 1515 roku w Krakowie na prośbę Ambrożego Ormiańczyka z Siekierzyniec król uznał zapis, jaki w aktach ziemskich kamienieckich uczyniła 13 grudnia 1511 roku jego teściowa, Zofia Piasecka, na rzecz córek: Petroneli, żony Ambrożego, i Anny, późniejszej małżonki 1v. Stanisława Domanikowskiego, 2v. Stanisława Radeckiego¹⁵⁹. W 1516 roku w Brześciu Litewskim król zezwolił na „reformację” posagu żony Ambrożego („Petroneli ze Słupynycza”) na wsiach królewskich Samołoskowce (Sawoluskowce) w powiecie trembowelskim i Bahawica w kamienieckim¹⁶⁰. W tym samym dniu król pozwolił na dożywotnie wyjęcie wsi Samołoskowce z rąk Piotra Hynka, podkomorzego kamienieckiego, i jego żony Zofii z Horynina, a także Stanisława Dąbrowskiego (alias Piaseckiego) i jego córki Anny¹⁶¹. Zezwolił Siekierzyńskiemu także na wyjęcie Bahawicy w powiecie kamienieckim z rąk Janusza z Ciołkowic, Stanisława Dąbrowskiego (alias Piaseckiego) i jego córki Anny¹⁶². Decyzje te wzbudziły protesty Piotra Hynka, który poczuł się poszkodowany. Sprawa była przedmiotem debaty na sejmie piotrkowskim 8 marca 1519 roku. Król orzekł wówczas, że słowa haniebne i zniesławiające, jakie przeciw Ambrożemu wypowiedział podkomorzy Hynek, nie powinny zaszkodzić jego czci i dobremu szacunkowi¹⁶³. W 1519 roku w Krakowie (19 marca) król zezwolił Ambrożemu „Ormyanczykowi” i jego żonie zapisać sobie wzajemnie i reformować dobra królewskie położone w jakimkolwiek powiecie¹⁶⁴.

W latach 1517-1522 Ambroży Siekierzyński sprawował funkcję poborcy podatkowego ziemi podolskiej, z czego rozliczył się w Krakowie 15 maja 1523

¹⁵⁷ Ibidem, nr 2436, s. 141. Transakcja została ubezpieczona wadium w wysokości 400 grzywien na dobrach dziedzicznych Strusia w powiecie krasnostawskim (K. Pułaski, *Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy*, 1, Brody 1911, s. 209). W XVI wieku Siekierzynce były dużą wsią i dzieliły się na Siekierzynce Niżne i Wirzchnie.

¹⁵⁸ Z pierwszego małżeństwa miała syna Stanisława, później rotmistrza królewskiego, podstarościego barskiego (1566) i sędziego ziemskiego kamienieckiego (1563-1594).

¹⁵⁹ *MRPS*, 4/1, nr 2430, s. 141.

¹⁶⁰ Ibidem, 4/2, nr 10823, s. 135.

¹⁶¹ Ibidem, nr 10825, s. 135.

¹⁶² Ibidem, nr 10826, s. 135.

¹⁶³ Ibidem, nr 12122, s. 202.

¹⁶⁴ Ibidem, nr 12145, s. 204.

roku¹⁶⁵. W latach 1519-1520 wystąpił jako chorąży kamieniecki¹⁶⁶. Przynajmniej od 3 maja 1520 roku był sędzią ziemskim kamienieckim¹⁶⁷. Na początku maja 1522 roku brał udział w uchwaleniu ordynacji dotyczącej usunięcia złodziei i łotrów z Podola¹⁶⁸. W tym samym roku król mianował go, obok Stanisława Lanckorońskiego, starosty kamienieckiego, oraz Jakuba Gwiazdowskiego, dyspensatora kamienieckiego, komisarzem w sprawie sporu o ciężary publiczne między naczajami ormiańską a ruską miasta Kamieniec Podolski¹⁶⁹. W rachunkach królewskich z 1523 roku Siekierzyński występuje jako poseł na sejm z ziemi podolskiej. W 1524 roku wraz z byłym hetmanem Tworowskim, wtedy kasztelanem kamienieckim, posłował do hospodara mołdawskiego Stefana V Raresza¹⁷⁰. Misja ta była związana z próbą zorganizowania dywersji mołdawskiej przeciw wyprawie tureckiej na Podole i Ruś (koniec maja – czerwiec) i była skuteczna, ponieważ hospodar rozgromił za Dniestrem część wracających z łupem Turków¹⁷¹. W 1525 roku król zapisał Ambrożemu 60 zł polskich na wsi królewskiej Żwaniec („Swanyecz”), zniszczonej przez Tatarów, którą trzymał od jakiegoś czasu w dzierżawie, za straty, poniesione przez niego podczas poselstwa do

¹⁶⁵ Ibidem, 4/1, nr 4232, s. 244. Dnia 21 czerwca 1522 roku król z Wilna zawiadamiał Ambrożego, że darował mieszczanom Skały na Podolu czopowe za kwartał roku ze względu na straty, jakie ponieśli podczas pożaru (ibidem, 4/2, nr 13242, s. 2630), 3 maja 1522 roku król z Torunia skierował na ręce poborców: Ambrożego Siekierzyńskiego i Jana Wilkowskiego, chorążego kamienieckiego, instrukcje w sprawie wątpliwości i dwuznaczności co do poboru podatków z łąnów chłopskich niepodzielonych na łąny (ibidem, nr 12573, s. 227; *Corpus iuris Polonici* (dalej: *CIP*), 3, wyd. O. Balzer, Kraków 1906, nr 233, s. 577; nr 264, s. 635 [1522]; L. Białkowski, *Urzędnicy ziemscy podolscy wieku XVI i początku XVII*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, 8, 1926/1927 [druk 1928], s. 176-178).

¹⁶⁶ Dnia 27 sierpnia 1519 roku z Wilna król powiadomił Ambrożego Siekierzyńskiego, chorążego kamienieckiego i poborcę podatkowego podolskiego, że zwolnił od podatków chłopów wsi Zinkowce ze względu na szkody, jakie ponieśli podczas najazdu tatarskiego (*MRPS*, 4/2, nr 12304, s. 213). Jako chorąży poświadczony 3 grudnia 1520 roku (*CIP*, 3, nr 241; L. Białkowski, *Urzędnicy ziemscy podolscy*, s. 56; *Urzędnicy województwa podolskiego XV-XVIII wieku*, red. K. Przyboś, Kraków 1994, s. 56, nr 104). Jednakże 3 maja 1520 roku w Toruniu jako chorąży występuje Jan Wilkowski, poborca podatkowy, obok Ambrożego (*MRPS*, 4/2, nr 12573, s. 227).

¹⁶⁷ *Urzędnicy województwa podolskiego*, s. 101, nr 459. Herb sędziego Siekierzyńskiego (Zadora), narysowany piórem, z napisem „arma iudicis”, widnieje na pierwszej karcie jednej z ksiąg ziemskich kamienieckich (CDIAU: sygn. 3598 dawna). W księdze tej wspomniano, że sędzia był „de domo Zadora”.

¹⁶⁸ *CIP*, 3, nr 272, s. 666.

¹⁶⁹ *MRPS*, 4/2, nr 13358, s. 268 (Wilno, 7 września).

¹⁷⁰ Otrzymali obaj skromny wiatyk w wysokości odpowiednio: Jan – 40, i Ambroży – 34 florenów, po czym dopłacono im 40 i 30 florenów po powrocie (A. Wyczański, *Polska służba dyplomatyczna 1506-1530*, w: *Polska służba dyplomatyczna XVI-XVIII w.*, red. Z. Wójcik, Warszawa 1965, s. 59, 61, 68).

¹⁷¹ *Acta Tomiciana*, 7, 1524-1525, Poznań 1857, s. 43; *Vetera monumenta historica Hungariam sacram illustrantia*, wyd. A. Theiner, 2, Romae 1860, s. 719-720.

Mołdawii¹⁷². Jesienią król zezwolił podkomorzemu Hynkowi na wykup wsi Iwaniecz (Żwaniec?) w ziemi kamienieckiej z rąk Ambrożego Ormiańczyka i jego żony Petroneli, a także Stanisława Domanikowskiego i jego żony Anny¹⁷³.

Przez całą swą działalność na Podolu był Ambroży Siekierzyński ściśle związany ze Stanisławem Lanckorońskim, starostą kamienieckim i wojewodą sandomierskim. Niejasna jest natura tych więzi, ale zaistniały one w okolicznościach podyktowanych przez udział ich obu w obronie Podola przed Tatarami i Mołdawianami. Lanckoroński nazywał Ambrożego w 1521 roku „naszym stryjem” („patruus noster”), być może jako współherbowca lub krewnego poprzez Piaseckich. Po śmierci Ambrożego papiery rodowe Siekierzyńskich były zdeponowane u Lanckorońskiego. W sumie znajdowały się tam 23 dokumenty pergaminowe, w tym nadanie szlachectwa, listy królewskie na posiadłości ziemskie Żwaniec, Raszko oraz dekret królewski w sprawie z Piotrem Hynkiem. W 1536 roku od spadkobiercy i bratanka Stanisława Lanckorońskiego, Hieronima, starosty skalckiego, odebrał je syn Ambrożego, Marcin¹⁷⁴.

8 lutego 1528 roku na sejmie piotrkowskim król przyrzekł, że jedno z dzieci Ambrożego, które po podziale rodzinnym otrzyma dzierżawę wsi Samołuskowce (Zaluskowcze) w ziemi trembowelskiej, będzie ją posiadało także z woli monarszej¹⁷⁵. Jesienią tego samego roku Ambroży Siekierzyński już nie żył, bo nowym sędzią ziemskim kamienieckim został dotychczasowy podsędek, Wiktoryn Podfilipski. Wiemy o dwojgu dzieciach Ambrożego: Marcinie i Dorocie.

Marcin otrzymał zapewne imię po swym dziadku. W księgach ziemskich nadal nazywany był Ormiańczykiem (1532-1536)¹⁷⁶. Był właścicielem wsi Samołuskowce, Oleskowice i Subocz na Podolu, zaś od 1556 roku Letniowiec, wsi lokowanej na prawie niemieckim. Przed 1553 rokiem poślubił Katarzynę Kopyczyńską, córkę Mikołaja. W posagu otrzymał wieś Chodorowce, a żonie zapisał na swych dobrach 400 zł tytułem posagu i wiana. W latach 1542-1551 był pisarzem ziemskim kamienieckim, w 1553 roku – łowczym, zaś w latach 1553-1560 – podsędkiem kamienieckim¹⁷⁷. Synami jego byli Feliks (Szczęsny), zmarły przed 1598 rokiem, podczaszy kamieniecki¹⁷⁸, i Jakub, zmarły po 1599 roku. Od nich pochodzi ród, który uznawany był już potem za szlachtę staropolską¹⁷⁹.

¹⁷² MRPS, 4/1, nr 4712, s. 277. Zgodę królewską na wyjęcie tej wsi z rąk Stanisława Raschko z Kropiwnika i Barbary z Borzyszkowiec otrzymał już w Grodnie 12 maja 1522 roku. Komisarzami do tej sprawy król wyznaczył starostę kamienieckiego Lanckorońskiego i Mikołaja Iskrzyckiego, stolnika kamienieckiego (ibidem, 1/2, nr 13215, s. 262, mylnie nazwany sędzią przemyskim).

¹⁷³ Ibidem, 4/1, nr 4849, s. 285.

¹⁷⁴ L. Białkowski, *Podole w XVI w. Rysy społeczne i gospodarcze*, Warszawa 1920, s. 165; K. Pułaski, *Stare osady*, s. 1136.

¹⁷⁵ MRPS, 4/2, nr 15492, s. 374.

¹⁷⁶ L. Białkowski, *Podole*, s. 165.

¹⁷⁷ *Urządnicy województwa podolskiego*, s. 83, nr 317; s. 74, nr 232; s. 94, nr 409.

¹⁷⁸ Ibidem, s. 85, nr 339.

¹⁷⁹ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, 8, Lipsk 1841, s. 332.

Iwaszko Kiczka, jego potomni i powinowaci

Na służbie króla Kazimierza Jagiellończyka znalazł się Ormianin lwowski Iwaszko, zwany Kiczką (Kyczką)¹⁸⁰, który odegrał wybitną rolę w stosunkach dyplomatycznych Polski z Tatarami i Turkami. Urodził się w pierwszej połowie XV wieku we Lwowie w domu usytuowanym w dzielnicy ormiańskiej¹⁸¹.

O rodzinie Iwaszka Kiczki nie wiemy zbyt wiele. Nie znamy imion jego rodziców, a jedynie rodzeństwa: brata Ruska (Rusko, Russek, Russian, Ruske) oraz sióstr Jolmelik (Gwaymelig) i Dzeruchatun (Dzeruchatem)¹⁸². Iwaszko bywa utożsamiany z Iwaszkiem, dziedzicem wsi Połubrzechy i pokojowcem królewskim, który w 1454 roku został wzięty do niewoli przez wojska krzyżackie pod Chojnicami¹⁸³. Czy rzeczywiście postacie te są tożsame, nie wiadomo. Z całą pewnością Kiczka był na służbie królewskiej w latach 60. XV wieku, czyli w schyłkowym okresie wojny trzynastoletniej. Zasłużył się jednak głównie w relacjach z Tatarami, posługując do chana i zajmując się jako tzw. przystaw poselstwami tatarskimi w kraju, a być może nawet tatarskimi oddziałami posiłkowymi. W 1464 roku jego brat na mocy listów królewskich dopuszczony został do „pełnego prawa” miejskiego we Lwowie, tzn. nieobwarowanego ograniczeniami nakładanymi zazwyczaj na członków nacji ormiańskiej¹⁸⁴. Można zasadnie zakładać, że listy królewskie wyjednał Iwaszko, który już wówczas mógł znajdować się na służbie króla Kazimierza Jagiellończyka.

Jako „Iwaschko armenus cubicularius regius” (Iwaszko Ormianin pokojowiec królewski) wystąpił w 1467 roku w sądzie radzieckim we Lwowie. Z zapiski sądowej wynika, że z racji usług wyświadczonych wcześniej królowi miał zapisane 30 grzywien polskich na domu w Kamieńcu Podolskim¹⁸⁵. Skądinąd wiadomo, że

¹⁸⁰ W etnolekcie kipczackim, którym mówili Ormianie w Polsce, słowo *kiczi* oznacza mały, niewielki, młodszy (A. H. Гаркавец, *Кыпчакское письменное наследие*, 3, s. 690-691).

¹⁸¹ Dom ten, leżący między domami Fortata i Hrehora, rodzina Kiczki sprzedała w grudniu 1483 roku Łukasowi Ormianinowi (CDIAU: Acta consularia, 1483 r., nr 1318, s. 476).

¹⁸² W 1463 roku Rusko był już żonaty z Szamiką, córką Hrehora Popowicza (tzn. syna księdza ormiańskiego) i mieszkał z żoną i teściową Edil w domu przy cmentarzu kościelnym, po sąsiedzku z Łazorkiem (Łazarem) i Axentem, mężem szwagierki Gohar (ibidem, 1464 r., nr 154, s. 65). W 1478 roku Rusko i jego żona sprzedali ten dom Stepanowi, księdzu ormiańskiemu („ormenische faffe”) (ibidem, Acta scabinalia, 1478 r., s. 285, nr 2375, 2376).

¹⁸³ „Item Iwascho erbelinge van Polbreha des koninges kemerer ist tag gegeben“, „item Iwaschco de Polubrzechy, cubicularius domini regis” (M. Biskup, *Spisy jeńców polskich z bitwy pod Chojnicami*, „Przegląd Historyczny”, 56, 1965, 92-103; L. Kołankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego*, 1, Warszawa 1930, s. 287, przyp. 11; *Rachunki królewskie z lat 1471-1472 i 1476-1478*, red. S. Gawęda, Z. Perzanowski, A. Strzelecka, Wrocław 1960, s. 109).

¹⁸⁴ *Album civium Leopoliensium. Rejestry przyjęć do praw miejskich we Lwowie 1388-1783* (dalej: *ACL*), 1, wyd. A. Janeczek, Poznań-Warszawa 2005, nr 642.

¹⁸⁵ Dom ten leżał koło posesji wójta polskiego Bartosza, wcześniej należał do nieżyjącego już Michała kuśnierza, wszystkie prawa do niego, wyposażenia i ogrodu, zapisane mu

wiosną tego roku przebywał w Polsce poseł krymski Koszar, a we wrześniu Kazimierz Jagiellończyk zawarł poprzez posła Wojciecha Borowskiego traktat pokojowy z chanem Nurdewletem¹⁸⁶. Być może to z tymi przedsięwzięciami związane były usługi Iwaszka, wynagrodzone domostwem w nadgranicznym mieście. Był to czas bardzo ożywionych relacji między królami polskimi i wielkimi książętami litewskimi a chanami Krymu. W roku 1469 Kiczka był tytułowany w księgach ziemskich lwowskich szlachcicem („nobilis”) i tłumaczem tatarskim („interpres Tartharicus”)¹⁸⁷, dzierżawcą wsi królewskiej Kozice, położonej 12 kilometrów na północny zachód od Lwowa¹⁸⁸. Od 1470 roku nazywano go także Iwaszkiem ze Lwowa („de Leopoli”), co wskazuje, że pomiędzy misjami dyplomatycznymi mieszkał w mieście rodzinnym¹⁸⁹. W styczniu 1474 roku otrzymał w Wiślicy od króla kolejny zapis 25 grzywien na dobrach Kozice, być może wynagrodzenie za odbytą misję¹⁹⁰.

W kwietniu i maju 1476 roku, podczas zbliżenia politycznego Kazimierza Jagiellończyka z Ahmedem, chanem Wielkiej Ordy, z powodu zagrożenia moskiewskiego, Iwaszko towarzyszył posłom Ordy, którym rada miasta Gdańska na polecenia króla miała pokazać tamtejsze miejsca targowe, port i statki¹⁹¹. Podczas tej misji w lipcu otrzymał w Malborku 7 łokci sukna angielskiego¹⁹². Pobyt przedstawicieli chana Ahmeda w Polsce związany był zapewne z jego wyprawą na Krym, który w tym właśnie roku opanował, osadzając tam swego namiestnika Dżanibeka¹⁹³. Jesienią tego roku w Lublinie Iwaszko otrzymał subsydlum na towarzyszenie posłowi królewskiemu do sułtana Mehmeda II. W tym celu polecono mu udać się do wojewody ruskiego Spytko z Jarosławia i starosty lwowskiego Andrzeja Odrowąża. 30 października 1476 roku pobrał w Bełzie od rajców lwowskich i kupców ormiańskich 2 sztuki koftyru jako prezenty dla sułtana¹⁹⁴.

w liście królewskim, Iwaszko odstąpił rajcy lwowskiemu Mikłaszowi (CDIAU: Acta consularia, 1467 r., nr 310, s. 341).

¹⁸⁶ D. Kołodziejczyk, *The Crimean Khanate and Poland-Lithuania. International diplomacy on the European Periphery (15th – 18th Century)*, Leiden–Boston 2011, s. 18, 534-535.

¹⁸⁷ AGZ, 15, Lwów 1891, nr 3451, s. 451.

¹⁸⁸ Wszystko wskazuje na to, że ta wieś królewska była najstarszą posiadłością ziemską, którą otrzymał Iwaszko. W latach 70. wiele swych operacji finansowych zabezpieczał właśnie na niej. Nowe sumy dłużne zapisywał mu też na niej król (ibidem, nr 772, s. 108-109; nr 1459, s. 184; MRPS, 1, 1128, s. 58; A. Boniecki, *Herbarz*, 12, Warszawa 1908, s. 59).

¹⁸⁹ AGZ, 15, nr 776, s. 108; CDIAU: Acta consularia, 1470 r., nr 447, s. 202.

¹⁹⁰ MRPS, 1, nr 1128, s. 58.

¹⁹¹ M. Pelczar, *Miscellanea archiwalne z drugiej połowy XV wieku*, „Rocznik Gdański”, 12, 1938, nr 1-6, s. 185, przyp. 5; *Katalog dokumentów i listów królów polskich*, wyd. M. Grulkowski, B. Możejko, S. Szybkowski, Gdańsk 2013, nr 192, s. 221-222; *Rachunki królewskie*, s. 109.

¹⁹² *Rachunki królewskie*, s. 135-136.

¹⁹³ D. Kołodziejczyk, *The Crimean Khanate*, s. 21.

¹⁹⁴ *Rachunki królewskie*, s. 144, 155.

Było to rok po upadku Kaffy, nad którą protektorat sprawował król Kazimierz Jagiellończyk, a więc chodziło zapewne o udział w poselstwie mającym na celu zawarcie rozejmu i wznowienie stosunków z imperium osmańskim. W 1478 roku znów widzimy Iwaszka towarzyszącego poselstwu chana tatarskiego w Polsce. W czerwcu w Sandomierzu pobrał dla posła i jego sługi sukno florenckie i żytańskie jako królewskie upominki¹⁹⁵. Nie jest jasne, o którego chana tu chodziło – czy o Ahmeda, z którym Kazimierz Jagiellończyk ponownie zawarł przymierze przeciw Iwanowi III Srogiemu w 1480 roku, czy też o któregoś z kandydatów do tronu krymskiego, w tym czasie walczących ze sobą (1478).

Będąc już w słusznym wieku, bo po przeszło dekadzie sprawowania ważnej funkcji publicznej, Iwaszko Kiczka ożenił się z Anną (Hanuszką) Wasylczyną, córką Wasyla z Suczawy, niewiastą też już nie pierwszej młodości, wdową po Ormianinie lwowskim Misku Tychnowiczu i matką kilkorga dzieci.

Tychnowicze byli starym lwowskim rodem ormiańskim. Ich protoplastą był prawdopodobnie Mysyr (Myser, Missier), jeden ze świadków fundacji kościoła ormiańskiego w 1363 roku¹⁹⁶. Poprzedni teść żony Iwaszka, kupiec Tychno („Tischko”, „Tichno”), na skutek swych starań u króla Władysława Jagiełły został wraz z żoną i dziećmi wyjęty spod prawa ormiańskiego i przeniesiony na prawo magdeburskie. Król nakazał wójtowi, burmistrzowi i rajcom Lwowa, aby respektowali ten przywilej. Tychno był wyznawcą Kościoła ormiańskiego, bo król wspomniał w dokumencie, że jako Ormianin ma wyjątkowo sądzić się prawem magdeburskim, którym sądzą się chrześcijanie wyznania rzymskiego¹⁹⁷. Handlował pieprzem i czerwcem. Dom jego stał przy ul. Ormiańskiej koło domu Amira z Kaffy, a potem Ormianina Filipa, który w 1443 roku przyjął prawo miejskie we Lwowie i być może też pochodził z Kaffy¹⁹⁸. W 1446 roku Tychno kupił od Astana (Ostasza), syna Abuszkii, drugi dom, leżący między domami dwóch wójtów ormiańskich, byłego, zwanego starym, czyli Iwanisa (Howannesa), złotnika, oraz aktualnego, Krystka (Chaczeresa), blisko domu księdza ormiańskiego Chacziga¹⁹⁹. W 1448 roku Tychno wziął w zastaw za długi (40 kamieni pieprzu) dom narożny przy dominikańskim klasztorze Bożego Ciała, należący do spadkobierców starego Tolaga, Anny i jej synów: Bernarda i Hołubka²⁰⁰. Zastaw nie

¹⁹⁵ Ibidem, s. 176, 236.

¹⁹⁶ J. Chrzęszczewski, *Kościoły Ormian polskich*, Warszawa 2001, s. 59.

¹⁹⁷ AGZ, 5, nr 42, s. 57-58, dokument wystawiony w Świrze na Litwie, 2 października 1427 roku.

¹⁹⁸ PDL, 4, nr 6, s. 2; nr 579, s. 74; nr 1900, s. 337; nr 1991, s. 247. W 1446 roku Tychno wziął w zastaw dom sąsiada za 33 kopy groszy (ibidem, nr 1846, s. 230). W 1484 roku drugim sąsiadem był Gogcza (Kokosz).

¹⁹⁹ Iwanis (Howannes) był wójtem ormiańskim we Lwowie w latach 1409-1434, zaś Krystko (Chaczeres) – w latach 1445-1465 (M. Kaprał, *Urzędnicy miasta Lwowa w XIII-XVIII wieku*, Toruń 2008, s. 245-246).

²⁰⁰ PDL, 4, nr 2455, s. 295.

został wykupiony jeszcze w 1465 roku i prawa do niego przeszły na Miska, syna nieżyjącego już Tychna, który zmarł około roku 1460²⁰¹.

Misko Tychnowicz zmarł prawdopodobnie w 1472 roku, być może w Turcji, pozostawiwszy wdowę Annę, trzech synów: Iwaszka, Chaczerysa i Kostę, oraz dwie córki: Manuszę (orm. Manuszag?) i Edylcze (orm. Edil?). Trzecia z córek, Soczewka (Suczawka?), zmarła jeszcze za życia ojca²⁰². W 1473 roku Anna z synami Iwaszkiem i Chaczerysem procesowali się o 40 węgierskich guldenów, które był winien jej ojcu Wasylowi niejaki Tolaczko z Suczawy. Dług był zapewne zapisany na domu Amanbega w Kamieńcu Podolskim, który tamtejsza gmina ormiańska właśnie nabyła, wyremontowała i przerobiła na swój nowy ratusz. Dekret w sporze między starszymi ormiańskimi kamienieckimi a „Hanuszką Wasylecziną ze Lwowa” wydał na korzyść kamienieczan Stanisław z Chodcza (Chodecki), wojewoda ruski i starosta kamieniecki. Gminę ormiańską popierali przeciw pretensjom Anny Jan z Borzyszkowic (Kozuszkowiec), podsędek ziemski kamieniecki, oraz rajcy miasta Kamieńca²⁰³. Problemy rodziny Tychnowiczów narastały. Należało spłacić dłużników, a od innych wyegzekwować długi. Po śmierci Miska głową rodu została Marta, jego matka, zwana Babiszyną, czyli babcią. Jeszcze za życia syna odgrywała ważną rolę w rodzinnej gospodarce²⁰⁴.

Ślub Iwaszka Kiczki i Anny Wasyleczyny odbył się zapewne w 1477 roku, bo jesienią tego roku zawarto w sądzie radzieckim we Lwowie porozumienie w sprawie podziału majątku Tychnowiczów, jakby regulując te sprawy w obliczu nowej sytuacji rodzinnej. Najwyraźniej „babiszyna” Marta postanowiła wyjaśnić wszystkie kwestie spadkowe i rozliczyć się ze zobowiązań wobec synowej i jej potomstwa, a ci obiecali jej w żaden sposób nie niepokoić. W tym czasie nie były jeszcze wywianowane trzy zamężne córki Tychna i Marty: Hripsime („Hrepsima”), żona Jakuba Tumanowicza, Azapeth, żona Kaspara Nikoszowicza, i Anna („Ganuchna”), żona Hrehora („Hreora”) Ohankowicza²⁰⁵. Każda z nich miała zapisane na domu, w którym mieszkała Marta, 44 floreny i 1 orta.

²⁰¹ CDIAU: Acta consularia, 1464 r., nr 227, s. 104.

²⁰² Ibidem: Acta scabinalia, 1472 r., nr 391, s. 53, ibidem, 1473 r., nr 421, s. 58; nr 440, s. 61; nr 444, s. 61.

²⁰³ Ibidem, 1473 r., nr 386, s. 52; F. Kiryk, *Związki Lwowa z Krakowem w późnym średniowieczu*, w: *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura. Studia z dziejów Lwowa*, red. H. W. Żaliński i K. Karolczak, Kraków 1998, s. 72.

²⁰⁴ Jej wnuk Chacheris, pewnie jeszcze jako młody chłopak, na polecenie ojca przywiózł z Adrianopola i oddał właśnie do jej rąk cenny ładunek towaru orientального: 110 łokci kitajki (cienkiej tkaniny jedwabnej pochodzenia chińskiego), 9 funtów (libras) jedwabiu, „brywyenkę” z pereł, pas srebrny pozłacany, złoty sygnet z relikwiami w srebrze pozłocconymi, skórę z lamparta, tj. przykrycie ormiańskie („pardam seu tecturam armenicalem”), i nakrycie ormiańskie łóżka („lodice armenicalem”) (CDIAU: Acta consularia, 1489 r., nr 1535, s. 558).

²⁰⁵ PDL, 4, nr 2422, s. 291; CDIAU: Acta scabinalia, 1468 r., nr 395, s. 178.

Dom został oszacowany przez ekspertów na 400 florenów węgierskich²⁰⁶. Anna Wasylczyna miała prawa do trzeciej części majątku ruchomego i nieruchomego po pierwszym mężu, a także do tej części jego dóbr, jaka powinna była przypaść ich już nieżyjącej córce Soczewce. Tej części spadku Anna zrzekła się na rzecz dzieci z małżeństwa z Miskiem Tychnowiczem, a w zamian synowie Iwaszko, Chaczeris i Kosta obiecali, że nie będą w przyszłości wysuwać w stosunku do matki żadnych pretensji, jeśli chodzi o dobra ojczyste. W tym momencie dorośli byli już Iwaszko i Chaczeris, skoro matka i ojczym obiecali utrzymywać Kostę oraz niezamężne córki Manuszę i Edylcze²⁰⁷, a w przyszłości wywianować obie, uwalniając od tego obowiązku braci. Iwaszko Kiczka, jako ojczym, otrzymał od Marty po 40 florenów węgierskich (w sumie 120) przypadających Koście, Manuszy i Edylcze. Sumę tę zapisał im na domu Ormianina lwowskiego Bogdana Kotelnika. Był to dług tego ostatniego wobec kupców krakowskich, który Iwaszko za niego spłacił. Dom ten leżał przy ul. Ormiańskiej, pomiędzy domami Jakuba Tumanowicza, męża Hripsime Tychnowiczówny, oraz niejakiego Tarkoszy²⁰⁸. W tym samym domostwie Iwaszko zamieszkał ze swą nową żoną. Dorośli pasierbowie, Iwaszko i Chaczeris, otrzymali ponadto prawo do pozostałego po ich ojcu tzw. bogatego kramu w Rynku (narożnego, usytuowanego pomiędzy kramami Nigola i Mygyrdicza, syna Jela Iwanisa) na sumę 80 florenów węgierskich²⁰⁹.

Iwaszko Kiczka wzmocnił pozycję rodziny Tychnowiczów. Zadał też o jej interesy majątkowe w Kamieńcu Podolskim. W 1479 roku w Piotrkowie komisarze królewscy: Jakub z Dębna, kasztelan i starosta krakowski, oraz Jan Odrowąż ze Sprowy, wojewoda i starosta generalny podolski, rozstrzygnęli w obecności króla sprawę między Iwaszkiem (nazwanym tu „z Kozic”) a wójtem i starszymi Ormian kamienieckich. Dotyczyła zapewne domu, o który toczył się nieco wcześniej spór między Anną Wasylczyną a gminą ormiańską w Kamieńcu Podolskim. Iwaszko zarzucił Ormianom kamienieckim, że wciągnęli do swych ksiąg sądowych fałszywy zapis dłużny przy nieobecności jednej ze stron. Sprawa zakończyła się kompromisowo. Iwaszko oświadczył, że cokolwiek złego wypowiedział o wójcie i starszych z Kamieńca, zrobił to w gniewie i w pasji. Przyznał, że nie może o nich powiedzieć niczego złego, a tylko same dobre rzeczy, bo są to ludzie wypróbowani i uczciwi²¹⁰. Z przebiegu tego zajścia wynika, że obie strony

²⁰⁶ CDIAU: Acta consularia, 1477 r., nr 865, s. 331-332.

²⁰⁷ Ibidem, 1489 r., nr 1535, s. 558.

²⁰⁸ W 1479 roku Iwaszko zapisał na tym domu dług 140 florenów węgierskich mieszczaninowi krakowskiemu Hanusowi Becke (ibidem, 1479 r., nr 1075, s. 399; 1481 r., nr 1214, s. 443 – tu mowa o 240 florenach węgierskich).

²⁰⁹ Ibidem, 1477 r., nr 866, s. 332; ibidem, 1460 r., nr 134, s. 54. W 1484 roku Iwaszko Tychnowicz z siostrą sprzedał dom przy ul. Ormiańskiej, leżący między domami Tychna i Korkosza (ibidem, Acta scabinalia, 1484 r., nr 3178, s. 480).

²¹⁰ AGAD: dok. perg., sygn. 5862; *Zbiór dokumentów znajdujących się w Bibliotece hr. Przezdzieckich w Warszawie*, wyd. A. Chmiel, Kraków 1890, nr XXI, s. 38-39.

wcześniej porozumiały się w sprawie ugody. Król Kazimierz Jagiellończyk, potwierdzając wyrok swych komisarzy, przyznał sporny dom gminie ormiańskiej²¹¹. Po śmierci Marty Tychnowiczowej w 1490 roku Iwaszko występował w sądzie radzieckim lwowskim jako opiekun jej wnucząt, Iwaszka, Chaczerisa, Kosty, Manuszy i Edilcze, oraz ich matki, a swej żony, w sporze rodzinnym z ciotkami Azapeth, Hrepsime i Hanuchną o części spadkowe²¹². Ułatwił też karierę pasierbowi Iwaszce Tychnowiczowi, który w latach 80. XV wieku wszedł na służbę królewską. W 1503 roku po arbitrażu spłacił pretensje pasierba Kosty, czyli 30 florenów²¹³.

W tym czasie Iwaszko nadal prowadził interesy handlowe m.in. z kupcami krakowskimi Eustachym i rajcą Hannuszkim. Utrzymywał także kontakty z Grzegorzem Lubrańskim, żupnikiem wielickim, potem wielkorządcą krakowskim i podkanclerzym koronnym²¹⁴. 6 grudnia 1483 roku był jednym z asesorów w sądzie grodzkim lwowskim, wymienionym wśród innych „szlachciców” jako „Armenus” i „cubicularius Regie Magestatis”, co powtórzy się jeszcze kilka razy w przyszłości²¹⁵.

W marcu 1484 roku w interesie państwa Iwaszko znów szykował się w drogę do chana. Na poczet kosztów otrzymał kwit na 30 zł, który miał zrealizować u celników bełskich, też Ormian z pochodzenia, Kuchty i Jurgiasza²¹⁶. Feliks Koneczny uważa, że było to poselstwo do chana Wielkiej Ordy, ale wymowa źródeł nie jest tu jasna²¹⁷. Być może w tym wypadku w grę wchodził jednak władca krymski, Mengli I Girej, który trzymał w jasyrze już od ponad roku Iwana Chodkiewicza, wojewodę kijowskiego, wraz z rodziną i rzymskokatolickim biskupem kijowskim Janem²¹⁸. Pod względem politycznym misja ta mogła mieć związek z zagrożeniem wynikającym z tureckich planów zagarnięcia Kili i Białogrodu, miast u ujścia Dunaju i Dniestru na terenie gospodarstwa mołdawskiego. W tym samym czasie Warsz Michowski został przeznaczony do układów z Turcją²¹⁹.

²¹¹ AGAD: dok. perg., sygn. 5863.

²¹² CDIAU: Acta consularia, 1490 r., nr 1610, s. 583. Edilcze około 1492 roku poślubiła Chaczyka Axentowicza (ibidem, 1492 r., nr 1772, s. 634). Dom Axentowiczów leżał przy cmentarzu ormiańskim.

²¹³ Ibidem, 1503 r., nr 2552, s. 873.

²¹⁴ Ibidem, 1482 r., nr 1232, s. 448; 1483 r., nr 1284, s. 464.

²¹⁵ AGZ, 15, s. 215 (6 grudnia 1483); s. 231 (19 sierpnia 1485); s. 249 (25 lipca 1487); s. 311 (12 lipca 1493); s. 314 (8 listopada 1493).

²¹⁶ Dokument datowany: Wilno, 22 marca 1484 roku (MRPS, 1, nr 1647, s. 85; „Записки Наукового товариства імені Шевченка”, 64, nr LVI, s. 61).

²¹⁷ F. Koneczny, *Sprawy z Mendli-Girejem*, „Ateneum Wileńskie”, 12, 1927, s. 158. Cytowane przez niego źródło moskiewskie mówi o Iwaszce Ragozinie Smolnianińie.

²¹⁸ J. Jasnowski, *Chodkiewicz Iwan*, w: *Polski słownik biograficzny*, 3, Kraków 1937, s. 307-308.

²¹⁹ F. Papée, *Polska i Litwa na przełomie wieków*, Kraków 1904, s. 206. Michowski miał w tym czasie sprawę sądową z Ormianami lwowskimi, Iwaszkiem i Steczkiem, synami Jakuba, tłumacza miejskiego (CDIAU: Acta consularia, 1484 r., nr 1377, s. 496).

W roku 1485 Iwaszko konwojował w Polsce posłów tatarskich zmierzających do Rafała z Jarosławia, marszałka Królestwa i starosty sandomierskiego. 1 stycznia dostał dla nich 20 zł i 20 grzywien. On sam otrzymał wtedy 1 grzywienę²²⁰. 8 sierpnia Janowi Myszkowskiemu, notariuszowi królewskiemu i poborcy podatków na Rusi, „nobilis Iwaskoni armeno cubiculario ad imperatorem Thartarorum transmissus”, dano kwit na 10 zł, na futro i 8 łokci sukna mechelskiego, a 7 grzywien na wydatki. Z tymi posłami Iwaszko wyjechał następnie do chana²²¹. Nie znamy szczegółów jego pertraktacji na dworze chańskim i nie wiemy, który to był dwór. Wiadomo natomiast, że wojewoda Chodkiewicz zmarł około 1484 roku na Krymie, ale królowi udało się uwolnić jego żonę i dzieci. Iwaszko mógł odegrać w tej sprawie jakąś rolę. W sierpniu i wrześniu 1486 roku dano mu 60 zł węgierskich z żup krakowskich, miarę mąki pszennej, pszenicę ze starostwa bełskiego, a także bałwan soli z żup drohobyckich i 6 zł na futra lisie „na Schana”, tj. dla chana, oraz 3 zł ze starostwa lwowskiego²²². Szykował się więc na ponowny wyjazd. Na początku 1487 roku (styczeń-luty) otrzymał środki na kupno różnych towarów i artykułów z tym związanych²²³. Prawdopodobnie w tym czasie król nadał Iwaszce kolejną dzierżawę – wieś królewską „Giemielino”, tj. Jamelna, nieopodal Lwowa. Nowy posiadacz niemal natychmiast uczynił z niej użytek. 27 lutego 1487 roku „nobilis ac famosus” Iwaszko zastawił Kozice i Jamelną za 234 florenów węgierskich Ajnoldowi Tedaldiemu z Florencji, żupnikowi drohobyckiemu, krewnemu Filipa Kallimacha i rzutkiem kupcowi²²⁴. Kolejne wypłaty ze skarbu państwa dla Iwaszka nastąpiły w kwietniu i grudniu tegoż roku²²⁵.

Jeszcze w lutym 1488 roku odnotowany został Iwaszko jako obecny w Polsce²²⁶. Nie wiadomo zatem, czy służył jako tłumacz podczas poselstwa do Turcji, sprawowanego przez Marcina Wrocimowskiego i Kallimacha, które powróciło w maju tego roku wraz z poselstwem osmańskim. Nieco wcześniej otrzymał ko-

²²⁰ *Liber quitantiarum Casimiri Regis ab a. 1484 ad 1488* (dalej: *LQC*), w: Teki A. Pawińskiego, 2, Warszawa 1897, s. 17.

²²¹ *LQC*, s. 49; *Rachunki królewskie*, s. 109.

²²² *LQC*, s. 110, 111, 117.

²²³ Dostaje wtedy z cła lwowskiego 6 zł na futra jagnięce i 4 zł na koszty wyjazdu, 10 grzywien z dochodów starostwa lwowskiego, zboże dla posłów tatarskich, kwit dla Myszkowskiego na 4 grzywiny na ich odprawienie oraz 1 grzywienę na swoje koszty z tym związane (ibidem, s. 125-127, 137).

²²⁴ *AGZ*, 15, nr 1878, s. 244, nr 1878; nr 1921, s. 252. Transakcja została ponownie poświadczona i przedłużona 20 lutego następnego roku. Iwaszko miał wnieść wpis do księgi ziemskiej pod karą wadium (ibidem, s. 252, nr 1921).

²²⁵ Dnia 21 kwietnia 1487 roku żupnik Ajnulf (Ajnolf, Ajnolf) Tedaldi wypłacił z kasy żup chełmskich 60 zł Iwaszce (ibidem, s. 151), a w grudniu Iwaszko otrzymał 10 grzywien od Stanisława Pieniążka, burgrabiego krakowskiego i starosty sanockiego, 5 od Tedaldiego i 5 od Myszkowskiego (ibidem, s. 198).

²²⁶ *AGZ*, 14, nr 1921, s. 252.

lejne płatności ze skarbu królewskiego za jakieś usługi, ale tłumaczem był w tym czasie także inny Ormianin ze Lwowa, Krzysztof Furtat, sąsiad Tychnowiczów. Nie wiemy też, czy to Iwaszko pojechał do Stambułu z Mikołajem Firlejem z Dąbrowicy, któremu w marcu 1489 roku udało się wynegocjować dwuletnie zawieszenie broni i rozejm gwarantujący nie tylko spokój na granicy, ale także wolność handlu czarnomorskiego jako rekompensatę za utracone porty Kilię i Białogród. Traktat spisany był między 24 marca a 1 kwietnia. Profitowali dzięki niemu także Ormianie, bo sułtan Bajazyd dał kupcom z Polski swobodę prowadzenia handlu w imperium osmańskim po zapłaceniu podatków w Turcji i zakazał swoim poddanym występować przeciw nim²²⁷.

W 1490 roku Jan Strzelecki z Rodatycz, wójt w Rodance, usiłował bezskutecznie odzyskać dług zabezpieczony mu przez Iwaszka na dobrach jamelskich. Woźny sądu ziemskiego Marcin z Gródka, który miał wyegzekwować wyrok, napotkał zdecydowany opór dzierżawcy²²⁸. Podobnego oporu nie było jednak w przypadku długu wobec wspomnianego wyżej żupnika drohobyckiego²²⁹.

Po śmierci króla Kazimierza Jagiellończyka Iwaszko przeszedł na służbę jego następcy Jana Olbrachta i nadal był nazywany „pokojuwcem królewskiego majestatu”. Przysługiwały mu podwoje królewskie. W 1492 roku księga rachunkowa Przemyśla odnotowuje wydatki poniesione w związku z wydaniem konia szlachetnemu Iwaszkowi „cubiculario regie maiestatis”. W 1493 roku w aktach sądowych radzieckich Lwowa znajdujemy oświadczenie Iwaszki, że zwróci pewien dług Mikołajowi Tycze, gdy tylko wróci z Turcji²³⁰. I rzeczywiście, w grudniu tego roku wyjechał jako tłumacz posła Mikołaja Strzeżowskiego. Traktat pokojowy z sułtanem Bajazydem został zawarty 6 kwietnia 1494 roku na 3 lata, obejmował gwarancję dla wolnego handlu i zwroty kaduków²³¹. Poselstwo wróciło w maju 1494 roku, ale Iwaszko został prawdopodobnie wyeksponowany z powrotem do Stambułu, gdyż 8 lipca król napisał do sułtana list w sprawie zwrotu jeńców polskich i litewskich wziętych do niewoli już po zawarciu traktatu, a list ten miał być podany właśnie przez Iwaszka²³². W 1495 roku

²²⁷ D. Kołodziejczyk, *Ottoman-Polish Diplomatic Relations (15th- 18th). An Annotated Edition of 'Ahdnames and Other Documents*, Leiden–Boston–Köln 2000, nr 2, s. 200-201; *Posel w drodze*, s. 7.

²²⁸ AGZ, 15, nr 4293; s. 536, nr 2048, s. 270; nr 2055, s. 271; nr 2069, s. 273. Chodziło o pożyczkę w wysokości 70 florenów.

²²⁹ Ostatecznie Tedaldi miał wypłacić zaległą kwotę wójtowi z Rodatycz. Dług miał być także ściągany z dochodów dzierżawy w Kozicach (ibidem, nr 2092, s. 276).

²³⁰ CDIAU: Acta consularia, 1493 r., nr 1899, s. 668.

²³¹ *Codex epistolaris*, 3, wyd. A. Lewicki, Cracoviae 1894, nr 402, 403, s. 416-418, potwierdzenie królewskie z 28 czerwca 1494 roku; nr 405, 406, s. 419-422; D. Kołodziejczyk, *Ottoman-Polish*, nr 3, s. 202-204; nr 4, s. 205-206; M. Wilamowski, *Strzeżowski Mikołaj ze Strzeżowa, Czudca, Godowa, h. Olawa*, w: *Polski słownik biograficzny*, 45, Warszawa–Kraków 2007, s. 78.

²³² *Codex epistolaris*, 3, nr 406, s. 421-422; MRPS, 2, nr 402, s. 24; *Rachunki królewskie*, s. 109.

był z powrotem w Polsce, bo 28 maja w Toruniu otrzymał zgodę królewską za zastawienie dzierżaw Kozice i Jamelna Piotrowi Felsztyńskiemu, dziedzicowi Odnowa (Odnowskiemu)²³³, od którego na początku następnego roku pożyczył 120 florenów węgierskich²³⁴. Pod koniec 1496 roku prawdopodobnie wyjechał po raz kolejny do Stambułu z posłem Strzeżowskim, już wówczas kasztelanem sanockim, w celu zawarcia traktatu pokojowego. Powrócił do Lwowa wczesną wiosną 1497 roku²³⁵. Od czerwca do sierpnia załatwiał różne własne sprawy majątkowe²³⁶. W tymże roku wziął udział w nieszczęsnej wyprawie Jana Olbrachta do Mołdawii. Musiał oddać monarsze znaczące usługi, skoro 29 października na polu pod Czerniowcami król nadał mu dobra Jana i Bartłomieja Domażyńskich w powiecie lwowskim, odebrane za nieobecność na wyprawie²³⁷. W grudniu we Lwowie król odnowił mu dwa utracone dokumenty króla Kazimierza Jagiellończyka, tj. zapis 50 grzywien na wsi Kozice i egzempcję wsi Jemalna²³⁸.

Z Domażyńskimi łączyły Iwaszkę rozmaite interesy już od roku 1470²³⁹. Czy bracia Domażyńscy dali się całkiem usunąć ze swej wsi, należy wątpić. W styczniu 1498 roku Iwaszko toczył z nimi spór o staw rybny na rzece Jaromirka. Bracia sprzedali warunkowo staw za 20 grzywien mieszczanom lwowskim, Janowi

²³³ *MRPS*, 2, nr 524, s. 31.

²³⁴ *AGZ*, 15, nr 2495, s. 331. 6 lipca 1497 roku, Iwaszko pożyczył 100 florenów węgierskich od Piotra Felsztyńskiego, dziedzica Odnowa, które obiecał zwrócić na Boże Narodzenie, pożyczkę zabezpieczył na wsiach Kozice i Jamelna (*ibidem*, nr 2551, s. 338).

²³⁵ M. Wilamowski, *Strzeżowski*, s. 78.

²³⁶ *MRPS*, 2, nr 753, s. 45-46; *AGAD*: Metryka koronna, 16, f. 77.

²³⁷ *AGZ*, 10, nr 174, s. 11-12; *MRPS*, 2, nr 1039, s. 66; *ibidem*, 3, Suplement, nr 257, s. 211; *ibidem*, 4, nr 1198, s. 423; *Materiały do dziejów polskiego ruszenia*, wyd. S. Ku-trzeba, zebrał A. Pawiński, „Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności”, 1901, nr 184, s. 54.

²³⁸ *MRPS*, 2, nr 1111, s. 70.

²³⁹ 7 marca 1470 roku Iwaszko, „tenutarius in Cozycze”, w sprawie z Wawrzyńcem Domażyńskim nie pojawił się na pierwszym terminie sądu grodzkiego (*AGZ*, 15, nr 737, s. 104); 25 maja sprawa odbyła się raz jeszcze przed sądem grodzkim (nr 737, s. 106); 10 marca 1481 roku Iwaszko pożyczył 3 i ½ grzywny Wawrzyńcowi (Domażyńskiemu?), które ten miał oddać w Niedzielę Palmową i złożyć u podstarościego, pod karą zapłaty takiej samej sumy (*ibidem*, nr 1583, s. 199). W roku 1483 Wawrzyńiec z Domażyru otrzymuje prawo miejskie „ad conservatorium hi bonorum hominum in loco” (*ACL*, 1, nr 1091, s. 47). 24 kwietnia 1495 roku Iwaszko pożyczył Wawrzyńcowi Domażyńskiemu 8 grzywien, za co ten zgodził się na wwiązanie w staw rybny w Domażyrcze na najbliższe Zielone Świątki (*AGZ*, 15, nr 2473, s. 328); 19 sierpnia 1496 roku Stanisław z Chodcza, kasztelan lwowski, halicki i starosta kamienicki, oraz Stanisław Murawicki, podstarości lwowski, komisarze królewscy wyrokowali w sprawie między Iwaszką a Bartkiem i Janem, synami Wawrzyńca z Domażyra, o „alvearium [barć] alias rozlog per Bartholomeum sagittarium, tenutarium de Cozicze” kupiony u Wincentego z Szamotuł, starosty lwowskiego, za 30 grzywien, i przysądżają go Iwaszce (*AGAD*: Metryka koronna, 16, f. 181; *MRPS*, 2, nr 641, s. 38-39); 21 kwietnia 1497 roku we Lwowie, na prośbę Iwaszki, król Jan Olbracht potwierdził dekret swych komisarzy (*MRPS*, 2, nr 753, s. 45-46; *AGAD*: Metryka koronna, 16, f. 77).

Polakowi i Janowi Pusznikowi, zdaje się dlatego, że potrzebowali pieniędzy na wyjazd do Piotrkowa na sejm. Mieli nadzieję, że tam ugodzą się z Iwaszkiem i staw (a może i dobra) zostanie im przyznany. Wtedy mieli zezwolić mieszczanom na jego spust. Gdyby zaś stawu nie otrzymali, natychmiast po powrocie z Piotrkowa do swych włości mieli oddać otrzymaną kwotę, czego dopilnować miał podwojewodzi. Dla umocnienia umowy Domażyrcy obiecali dać jeńców („et captivos se fore hac pro re hii nobiles obligaverunt”)²⁴⁰. Sprawa przedstawia się więc dość zagadkowo. Skoro mieli jeńców, to chyba jednak brali udział w wyprawie mołdawskiej.

W styczniu 1498 roku „nobilis” Iwaszko był w Krakowie, gdzie król zezwolił mu na zastawienie wsi królewskich Kozice i Jamelna do wysokości nieprzekraczającej sumy kapitałowej szlachcicowi Janowi Ożygałce, dziedzicowi z Przemysłki, z zachowaniem jednak ciążących na nich praw i stacji²⁴¹. Król doceniał usługi świadczone przez Iwaszka. W lutym na sejmie piotrkowskim nadał mu wójtostwo przemyskie, które należało dotąd do Andrzeja Ostrowskiego²⁴². Iwaszko jeszcze w tym roku sprzedał je wraz z innymi dobrami nadanymi przez króla za 100 grzywien temuż Ostrowskiemu²⁴³. W tym samym roku zakupił za 160 guldenów dom przy ul. Ormiańskiej od mieszczan lwowskich Hansa Kosnera i Antoniego Horniga²⁴⁴.

W 1498 roku na Polskę spadła wyprawa odwetowa Turków i Tatarów, a hospodar mołdawski Stefan oblegał Kamieniec Podolski. W tej sytuacji pod koniec 1499 roku wysłano do Stambułu Mikołaja Wrocimowskiego, któremu udało się tam wynegocjować jednoroczny rozejm z Turcją. W lutym 1500 roku przebywało w Krakowie poselstwo osmańskie, a 1 marca król Jan Olbracht zaprzysiągł z sułtanem pokój obejmujący też jego braci – Aleksandra, wielkiego księcia Litwy, i Władysława, króla Czech i Węgier²⁴⁵. Nie ma pewności, czy tłumaczem w tych przedsięwzięciach był Iwaszko. Od 1500 roku towarzyszył mu w działaniach syn Wasyl²⁴⁶. Po śmierci Jana Olbrachta Iwaszko przeszedł na służbę kolejnego Jagiellona, Aleksandra.

W 1502 roku „nobilis Iohannes heres de Domazyrz” zastawił tę wieś, opustoszałą wtedy, za 14 grzywien wspomnianym wyżej mieszczanom lwowskim, Polakowi i Pusznikowi (21 stycznia)²⁴⁷, i poświadczył wraz z synem Wasylem

²⁴⁰ Nadpisano „mortificata”, czyli umorzona (AGZ, 15, nr 2597, s. 344). Ciąg dalszy sprawy z tymi dwoma mieszczanami lwowskimi prowadził już Iwaszko 21 stycznia i 22 lipca 1502 roku (zob. dalej).

²⁴¹ MRPS, 2, nr 1238, s. 78; AGZ, 15, nr 2660, s. 352-353; nr 2791, s. 369; nr 2792, s. 369.

²⁴² MRPS, 2, nr 1171, s. 73; *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia*, nr 299, s. 70.

²⁴³ AGZ, 17, nr 3076, s. 359.

²⁴⁴ CDIAU: Acta consularia, 1498 r., nr 2235, s. 770.

²⁴⁵ D. Kołodziejczyk, *Ottoman-Polish*, nr 5, s. 207; *Posel w drodze*, s. 9.

²⁴⁶ Zapewne imię dostał po dziadku macierzystym, Wasylu z Suczawy.

²⁴⁷ AGZ, 17, nr 3851, s. 470.

przed rajcami lwowskimi kredyt w kwocie 207 florenów węgierskich u kupca krakowskiego Fryderyka Schilinga²⁴⁸. Widać, że gromadził kapitał na jakiś cel. W liście do brata Fryderyka z 5 maja 1502 roku nowy król wspominał Iwaszkę jako właśnie przybyłego ze Stambułu z udanej misji mającej na celu uzyskanie listów żelaznych dla posła polskiego oraz streszczał jego doniesienia o wojnie Turcji z Wenecją i pokojowym nastawieniu sułtana Bajazyta do Polski²⁴⁹. Latem Iwaszko znów wybierał się do Turcji, bo jak czytamy w kolejnej ugodzie z Polakiem i Pusznikiem, zawartej we Lwowie 22 lipca, „nobilis Iohannes Domazyrsky nobilis Iwaschko Armenus cubicularius Regie Mag. tenutarius de Kozycze”, spłaciwszy im połowę sumy zastawionej na Domażyrze, resztę miał oddać „post suum adventum de hac via Turcorum”²⁵⁰. Z cytowanego dokumentu nie dowiadujemy się celu wyjazdu do Turcji, ale zapewne nie chodziło o sprawę prywatną (handlową), lecz o kolejną misję tłumacza. W tym czasie do Stambułu udał się Mikołaj Firlej i 9 października uzyskał porozumienie, który przekształciło się w 5-letni traktat, zatwierdzony przez króla Aleksandra 21 lutego 1503 w Wilnie²⁵¹.

W tym samym miesiącu i miejscu król potwierdził Iwaszce nadanie Domażyru. Zezwolił też jemu oraz mieszkańcom wsi Kozice i Jamelna na wypasanie świń i macior na żołędziowiskach („na zirze”) w lasach, borach i gajach wsi województwa lwowskiego dożywotnio. Ponadto król przyznał mu 100 florenów ze skarbu królewskiego, a także – z uwagi na zasługi, które oddał jemu i poprzednikom, wielokrotnie udając się do Turcji i Tatarii – dom w Rynku lwowskim, który wcześniej należał do Mikołaja Kozinki, położony między domami Petra Wołosatego i Romanona, przypadły mu prawem kaduka. Przy okazji król wspominał, że poselstwa te odbywał z wielkim nakładem sił i narażeniem życia²⁵². We wrześniu otrzymał także prawem dziedzicznym dom we Lwowie przy ul. Krakowskiej z całym wyposażeniem pozostały po zmarłym Śledziu, mieszczaninie lwowskim, przypadły królowi po śmierci wdowy Śledziowej²⁵³. Było to znaczne wyróżnienie, gdyż mieszczanom niekatolickim nie wolno było posiadać własności w rynku miejskim ani przy ulicach katolickich²⁵⁴.

²⁴⁸ CDIAU: Acta consularia, 1502 r., s. 851, nr 2480; F. Kiryk, *Związki Lwowa z Krakowem*, s. 21, 32.

²⁴⁹ *Acta Aleksandra*, nr 53, s. 58; nr 72, s. 90.

²⁵⁰ Mieszczanie ci już wtedy oddali mu w użytkowanie Domażyr (AGZ, 17, nr 3911, s. 479).

²⁵¹ D. Kołodziejczyk, *Ottoman-Polish*, s. 112, 210-215.

²⁵² MRPS, 3, nr 701, 703, 705, s. 45-46; *Liber quitantiarum Alexandri Regis ab a. 1502 ad 1506* (Księga skarbowa króla Aleksandra Jag.) (dalej: LQA), w: Teki A. Pawińskiego, 1, Warszawa 1897, s. 40; *Urkunden zur Geschichte der Armenier*, nr 20, s. 33-34.

²⁵³ MRPS, 3, nr 908, 909, s. 57.

²⁵⁴ A. Janeczek, *Segregacja wyznaniowa i podział przestrzeni w miastach Rusi Koronnej (XIV-XVI w.)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 63, 2015, s. 259-282.

Cały rok 1504 spędził Iwaszko przy królu, najpierw w Wilnie. Tam 18 stycznia 1504 roku Aleksander odnowił mu list Kazimierza Jagiellończyka opiewający na 50 grzywien na dzierżawach w Kozicach i Jamelnej²⁵⁵, a w kwietniu w Toruniu Iwaszko otrzymał kwit do Joska na 8 łokci sukna florenckiego z dochodów cła lwowskiego („ad rationem thelonei leopoliensis”)²⁵⁶.

Tymczasem w dobrach kozickich źle się działo, mimo zarządzania przez syna Wasyla, bo wierzyciel Ożygałka pustoszył stajnie, kurnik i oborę na własną rękę, z czego powstał nowy proces²⁵⁷. Uregulowania wymagał również wciąż niespłacony w całości dług mieszczanom Polakowi i Pusznikowi. I w tej sprawie chorego Iwaszkę zastępował syn, a wspomógł król, który dekretem z 28 sierpnia nakazał staroście lwowskiemu powstrzymać się od wyrokowania w tej sprawie aż do swego osobistego przyjazdu do Lwowa²⁵⁸. Iwaszko, szukając gotówki, sprzedał spust w stawie kozickim złotnikowi Marcinowi i jego zięciowi Andriaszowi ze Lwowa²⁵⁹. 18 września 1504 roku w Krakowie król pozwolił Iwaszce zastawić Jakubowi Wronie, kurierowi królewskiemu, dobra dziedziczne Bohdana z Haynowic, Włossów i połowy wsi Hajnowce, Nynczyn, Perłowce i Siółka, które Iwaszko trzymał. Zabezpieczeniem tej transakcji miały być Kozice²⁶⁰. Śladem pobytu w Krakowie było też zeznanie złożone w tym roku przez Iwaszka przed tamtejszą radą miejską, że jest winien Fryderykowi Schilingowi 200 florenów węgierskich. W październiku we Lwowie uczestniczył w ugodzie pomiędzy mieszczanami lwowskimi, Janem Wojnarem i Fyczką („Phyczko”), zawartej ze starszymi ormiańskimi. Chodziło o mur budowany od strony cmentarza ormiańskiego, który miał oddzielić domy i browary należące do tychże mieszczan. Na mocy porozumienia mieszczanie mieli ustąpić cmentarzowi osiem metrów terenu, natomiast Ormianie obiecali zezwalać im na podawanie drewna ponad murem²⁶¹.

To były ostatnie utrwalone w aktach akty prawne Iwaszka. W styczniu 1505 roku zmarł, pozostawiając syna Wasyla i córkę Annę. Zapewnił rodzinie koneksje na dworze monarszym oraz spory majątek. W ciągu swej kariery dysponował kilkoma domami w Kamieńcu Podolskim i Lwowie oraz wsiami (Kozice, Jamelna, Domażyr). Żaden inny syn mieszczan ormiańskich nie posiadał tyle ziemi co on. Był przez niemal cztery dekady najwybitniejszym współpracownikiem

²⁵⁵ *MRPS*, 3, 1154, s. 71.

²⁵⁶ *LQA*, s. 94.

²⁵⁷ *AGZ*, 17, nr 4053, s. 507 (czerwiec 1504).

²⁵⁸ *Ibidem*, nr 4055, 4059, s. 508, nr 4067, s. 509, nr 4075, s. 510, nr 4083, s. 511, nr 4089a, 4090, s. 512-513, nr 4098, s. 514, nr 4109, s. 516, nr 4115, s. 517, nr 4118, s. 518, nr 4130, s. 519 (czerwiec 1504 – styczeń 1505).

²⁵⁹ *Ibidem*, nr 4100, s. 514.

²⁶⁰ *MRPS*, 3, 1689, s. 107.

²⁶¹ F. Kiryk, *Zwiazki Krakowa z Lwowem*, s. 21; CDIAU: *Acta consularia*, 1504 r., nr 2643, s. 908.

dplomacji polskiej i litewskiej z grona Ormian, znanym w siedzibach chanów Wielkiej Ordy i Krymu oraz sułtana w Stambule.

Na dworze Kazimierza Jagiellończyka Iwaszka Kiczkę zastąpił najpierw pa-sierb, Iwaszko Tychnowicz. Przez pewien czas obaj działali równolegle, więc dla odróżnienia nazywano ich starszym i młodszym. Na początku wieku XVI Tychnowicz dysponował już solidną pozycją w gminie lwowskiej jako jej star-szy²⁶². Oddał znaczące usługi polskiej dyplomacji w świecie Orientu. W latach 1503 i 1506 wysłano go do Turcji w roli tłumacza²⁶³. Był zapewne na dobrej drodze do uzyskania statusu swego ojczyma, także jako ziemianin. W 1503 roku Aleksander Jagiellończyk zezwolił mu na wykup wsi Ormiany²⁶⁴. W tym samym czasie Iwaszko usiłował za zgodą króla lokować na surowym korzeniu wieś Grodzisko²⁶⁵. Z roku 1506 pochodzi wydana mu zgoda królewska na wykup wsi „Sziłow”²⁶⁶. 31 marca 1508 roku Iwaszko otrzymał 10 grzywien ze stawu Domażyńskiego należących do mensy królewskiej w zamku lwowskim w czasie spuszczenia wody i sprzedaży ryb²⁶⁷. Nie był jednak nazywany „szlachcicem”. Stosowano wobec niego określenia „providus”, przynależne mieszczanom²⁶⁸.

²⁶² W 1489 roku występował w sądzie ławniczym lwowskim jako starszy ormiański, bo nazywany jest ławnikiem – „scabinus” (*AGZ*, 15, nr 2039, s. 269).

²⁶³ Dnia 8 maja 1503 roku w Wilnie „Iwaszko Thichno cubicularius” otrzymał kwit na 30 grzywien z czynszu królewskiego w żupach przemyskich, które miał mu wypłacić Pero-cius Tedaldi, krewniak Ajnolfa, co świadczy o spełnieniu wcześniej jakiejś usługi dla państwa (*LQA*, nr 48). W dokumencie królewskim z 24 lutego 1506 roku mowa, że Iwaszko wysłany był „do cesarza tureckiego” (*MRPS*, 3, nr 2675, s. 174).

²⁶⁴ Dnia 28 kwietnia 1503 roku w Krakowie król Aleksander zezwolił Iwaszkowi wykupić wieś Ormiany w starostwie kamienieckim „od Piaskowskiej” (*MRPS*, 3, nr 741, s. 48). Dnia 19 lutego 1506 roku na sejmie w Lublinie tenże król zezwolił braciom rodzonym Iwaszce (Tychnowiczowi) i Chaskowi (Chaczeresowi) ze Lwowa na wykup wsi królewskiej Ormiany w ziemi kamienieckiej z rąk Zofii Piaseckiej za sumę zapisaną na tej wsi (*MRPS*, 3, nr 2651, s. 172).

²⁶⁵ Dnia 23 czerwca 1503 roku, Stanisław z Chodcza, kasztelan i starosta generalny lwow-ski, nakazał szlachcicowi Mikołajowi „Cvlykowszkiemu” (Kulikowskiemu), dziedzicowi „Dzybolky” (Dzibulków), aby nie przeszkadzał Iwaszkowi Tychnowiczowi, posiadającemu mandat królewski i darowiznę, w lokowaniu wsi na surowym korzeniu w miejscu zwanym „Grodzysko”, wadium na ten wyrok wynosiło 100 grzywien (*AGZ*, 17, nr 3977).

²⁶⁶ Dnia 24 lutego 1506 roku w Lublinie król zaaprobował Iwaszce Tychnowiczowi kupno od Ilka Olechnowicza wsi „Sziłow” (Zielów), zobowiązanej do serwitutów na rzecz zamku lwowskiego (*MRPS*, 3, nr 2675, s. 174). W akcie kupna części w tejże wsi od szlachcica Lechna Ziłowskiego za 17 grzywien, czytamy: „Ziłow”, a Iwaszko jest nazwany „famosus Iwaszko Thichnowicz civis Leopoliensis cubicularius Regiae Maiestatis” (*AGZ*, 17, nr 4224, s. 531). Chodziło tu o Zielów niedaleko Domażyra.

²⁶⁷ *MRPS*, 4/1, nr 353, s. 22.

²⁶⁸ 1484 rok: „Nos scabini civitatis Cracovie recognoscimus publice per presentes quia coram nobis in bannito iudicio opportuno [...] quia providus Iwaszcho Armenus de Leopoli satisfacit et plenarie persolvit omne debitum” (*CDIAU*: Acta consularia, nr 1356, s. 480); 1484: stanął „providus Iwaszcho Armenus Regie Miestatis cubicularius” i zeznał dług wobec Jana Kosnera, zastawiając dom przy ul. Ormiańskiej (*ibidem*, nr 1357, s. 487).

Natomiast, co ciekawe, jego brat Chaczerys Tychnowicz, który osiadł w Kamieńcu, występuje w dokumentacji sądowej jako „nobilis”²⁶⁹.

Chociaż Iwaszko Tychnowicz zasłużył się królom, we Lwowie był znienawidzony przez tamtejszy patrycjat niemiecki²⁷⁰. W 1518 roku lwowska rada miejska skazała go na spalenie za pożycie „na wiarę” z „chrześcijanką” (tj. katoliczką) Zofią²⁷¹. Król pomścił śmierć swego tłumacza, nakazując uwięzienie burmistrza i rajców, po czym nałożył na nich kary finansowe na rzecz skarbu królewskiego i gminy ormiańskiej²⁷². Ubocznym efektem tego zajścia było królewskie zażalenie *Statutów prawa ormiańskiego* przetłumaczonych na język łaciński, ogłoszone w Piotrkowie 5 marca 1519 roku. Tragiczny obrót spraw uczuciowych Iwaszka Tychnowicza nie tylko przerwał jego karierę, ale też zatrzymał dynamiczny wzrost pozycji Tychnowiczów we Lwowie i prawdopodobnie też ich aspiracje szlacheckie.

Syn Iwaszka Kiczki, Wasyl (w źródłach: „Basilius”) Iwaszkowicz, zwany też Kiczyczem, już 12 lutego 1505 roku sprzedał krawcowi Petrowi Wołosatemu poojcowski dom we Lwowie przy ul. Krakowskiej, położony między domami Fyczka i Wojtka. Miał też wydać nabywcy listy królewskie przyznające ten dom ojcu. W sierpniu odnowili wobec niego swe pretensje adresowane wcześniej do Iwaszka Kiczki dwaj mieszczanie lwowscy Polak i Pusznik, których ostatecznie spłacił w sierpniu 1506 roku. Znamienne, że w pozwie z 1505 roku tytułowany był „nobilis”²⁷³. Wciąż też posiadał włości ziemskie z tytułem tym powiązane. Jednak we wrześniu tego roku w Grodnie król zezwolił Janowi Buczackiemu na wykup wsi Kozice i Jamelna z rąk Kiczycza²⁷⁴. Próba przejęcia dochodowej królewszczyzny przez nowego użytkownika okazała się tym razem nieudana, gdyż 11 marca 1507 roku Kiczycz otrzymał zgodę królewską na zastaw obu wsi Janowi Kochno, mieszczańskiemu lwowskiemu, a w listopadzie 1509 roku wygrał przed królem spór o prawo posiadania Kozic z Piotrem Ożygałą Odnowskim i w styczniu 1510 znów zastawił je obie Baltazarowi Dąbrowskiemu, zięciowi Odnowskiego, za 200 grzywien²⁷⁵. Kolejny dowód utrzymywania się Kiczycza przy statusie ziemiańskim to zgoda na ponowny zastaw tych samych wsi, tym ra-

²⁶⁹ AGZ, 17, nr 4061, s. 508 (lipiec 1504, sprawa zwrotu długu przez księdza Iwana, dziedzica Przedzrymiechów).

²⁷⁰ 9 maja 1491 roku wojewoda krakowski i starosta ruski Spytko z Jarosławia zawiadomił rajców lwowskich, że na polecenie królewskie, wobec skargi Iwaszka Ormianina, mieszczańszczyzny lwowskiej, którego spotkały „niesłychane krzywdy” z ich strony i nastawianie na jego życie, nakłada wadium w wysokości 1000 florenów węgierskich (AGZ, 15, s. 283, nr 2134).

²⁷¹ CDIAU: Acta scabinalia, 1518 r., s. 85.

²⁷² *Monumenta Leopoliensia historica*, 2, Lwów 1896, nr 66, s. 186-187; D. Zubrzycki, *Kronika miasta Lwowa*, Lwów 1844, s. 141-142; AGZ, 10, nr 272, s. 18; nr 275, s. 18; *Urkunden zur Geschichte der Armenier*, s. 49-51.

²⁷³ AGZ, 17, nr 4237, s. 533; nr 4258, s. 536.

²⁷⁴ CDIAU: Acta consularia, 1505 r., nr 2668, s. 916; MRPS, 3, nr 2517, s. 165.

²⁷⁵ MRPS, 4/2, nr 8363, s. 3; nr 9320, s. 54; nr 9370, s. 57.

zem Mikołajowi Węgleńskiemu, podsędkowi lwowskiemu, w 1511 roku (24 października)²⁷⁶. Jak widać, walczył usilnie o utrzymanie się przy Kozicach i Jamelnej, ale w następnych latach najwyraźniej utracił je. Kolejne traskacje związane z tymi dobrami dotyczą już innych osób: Iwaszka Ormianina i Marka Ormianina (1523), Jadwigi Węgleńskiej i znów Marka Ormianina (1524), a od co najmniej 1527 roku ich dzierżawcą był z łaski króla Stanisław Sławiński, pisarz ziemski lwowski. Również Domażyr dostał się Sławińskiemu. Domagał się on od Kiczycza wydania listów królewskich dotyczących Kozic i Jamelnej. Kiczycz twierdził, że otrzymali je jego przodkowie za zasługi, uparcie odmawiając, pomimo że dekret królewski wydany na sejmie w Krakowie w dniu św. Scholastyki (4 lutego) nakazywał mu wykonać żądanie Sławińskiego. Najwyraźniej miał jakieś nadzieje na odzyskanie wsi na podstawie tych dokumentów, bo odmówił także propozycji Sławińskiego, aby złożyć je na razie w depozycie na ratuszu lwowskim, aż do rozstrzygnięcia sporu prawnego²⁷⁷. Kolejne postacie związane z Kozicami i Jamelną to Regina Sławińska, córka Stanisława, Otton z Chodcza, starosta lwowski i wojewoda krakowski (1530), i Feliks Lipnicki (1532). Ostatecznie trafiły one w posiadanie Ottona z Chodcza²⁷⁸.

Kiczycz poszedł w ślady ojca i został tłumaczem królewskim. W styczniu 1511 roku pojechał do Turcji z posłem Januszem Świrczowskim, kasztelanem wiślickim, a na czas tej misji otrzymał zwolnienie królewskie z obowiązku stawiania na wojnę z racji posiadania dóbr ziemskich²⁷⁹. W tym samym kierunku wybierał się także w 1527 roku, ale nie wiadomo, czy w celach handlowych, czy też politycznych²⁸⁰. Kolejna misja dyplomatyczna odnotowana w źródłach miała się odbyć w 1529 roku. 24 lipca król Zygmunt I informował listownie Piotra Tomickiego, biskupa krakowskiego, i Krzysztofa Szydłowieckiego, kasztelana krakowskiego, że ma zamiar wysłać Wasyla Kiczycza do sułtana Sulejmana po listy „salvum conductum” dla posła udającego się do gospodarstwa wołoskiego. Wstrzymywał się jednak z tym, gdyż do Polski miało przybyć poselstwo sudańskie, a w Krakowie nie było żadnego innego tłumacza prócz Kiczycza²⁸¹. Zdaje się, że gratyfikacją za złożone wtedy usługi było ponowne przyznanie jednej ze wsi trzymanyh przez Wasylowego ojca. 28 marca 1530 roku Wasyl uzyskał zgodę króla Zygmunta I na wykup Domażyru z rąk Sławińskich, a dwa dni potem monarcha potwierdził przywilej na Domażyr wydany niegdyś Iwaszkowi Kiczce,

²⁷⁶ Ibidem, nr 1315, s. 78.

²⁷⁷ CDIAU: Acta consularia, 1527 r., nr 1950, s. 723.

²⁷⁸ MRPS, 4/2, nr 13616, s. 282; nr 13770, s. 290; nr 15695, s. 384; nr 17106, s. 462; AGZ, 10, nr 478-479, s. 32.

²⁷⁹ MRPS, 4/2, nr 1211, s. 72.

²⁸⁰ W trakcie sporu sądowego ze Sławińskim o Jamelną i Kozice, Wasyl oświadczył, że nie może uczestniczyć w procesie z powodu wyjazdu do Turcji (CDIAU: Acta consularia, 1527 r., nr 1950, s. 723).

²⁸¹ Acta Tomiciana, 11, Poznań 1901, nr 288, s. 223.

ojcu Wasyla, przez swego brata Jana Olbrachta na polach pod Czerniowcami²⁸². Wieś była spustoszona, więc wymagała nowych inwestycji osadniczych.

W kwietniu 1531 roku Wasyl był w Stambule jako tłumacz Jana Ocieskiego, sekretarza kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego²⁸³. Jego zasługi musiały być znaczne, bo 3 marca 1532 roku Zygmunt I przyznał mu stałą dożywotnią pensję roczną w wysokości 15 grzywien pobieranych z cła lwowskiego²⁸⁴. Wiemy, że przyczynił się do zawarcia w styczniu 1533 roku pokoju wieczystego z Turcją, wypertraktowanego przez Piotra Opalińskiego, kasztelana gnieźnieńskiego. Traktat ten okazał się wyjątkowo trwały, bo obowiązywał przez kolejne stulecie, nie tylko stabilizując relacje międzypaństwowe, ale też umożliwiając rozkwit handlu orientального, a zatem przyczyniając się do prosperity Ormian polskich. Nie wiemy, czy Kiczycz pozostał na dłużej w Konstantynopolu, czy też został szybko ponownie tam wysłany, bo w tym samym roku, przed grudniem, zmarł tam w służbie państwa polskiego. 11 grudnia 1533 roku król nakazał wojewodzie Ottonowi z Chodcza wypłacić z dochodów starostwa lwowskiego 60 zł wdowie po swym tłumaczu „na utrzymanie” jej i dzieci²⁸⁵.

Sprawa statusu społecznego Wasyla Iwaszkowicza nie została przesądzona. Podobnie jak jego ojciec i krewni pozostawał w zawieszeniu pomiędzy światem mieszczańskim i szlacheckim. Trwał w miejskiej gminie ormiańskiej, przynależał do Kościoła ormiańskiego, ożenił się z kupiecką córą z rodziny ormiańskiej (Katarzyna Kasparówna). Te zachowania i cechy kojarzyły go z plebem.

Stanu mieszczańskiego trzymały się także jego dzieci. Kupcami byli synowie, używający nazwiska Wasylowicze: Atabej, Filip, starszy gminy ormiańskiej we Lwowie, i Krzysztof, który odziedziczył funkcję tłumacza królewskiego. Kolejny syn, Szymon (Simon), był ormiańskim księdzem przy katedrze ormiańskiej we Lwowie, kopistą ksiąg liturgicznych, towarzyszył katolikosowi Stefanowi w podróży do Rzymu (1548-1550)²⁸⁶. Benedykt Herbest nazwał go „kapłanem ich [tj. Ormian] czelniejszym”²⁸⁷. Córka Kiczycza Eghisapet (Aksabet, Elźbie-ta) wybrała się w roku 1573 z pielgrzymką do Jerozolimy, uzyskując na drogę sułtański glejt bezpieczeństwa. Wspomina ją jej brat Szymon w kolofonie wpisanym w sierpniu 1580 roku do rękopiśmiennego psalterza ofiarowanego ormiańskiemu klasztorowi w Jerozolimie²⁸⁸. Żyła jeszcze w 1590 roku we Lwowie

²⁸² AGZ, 10, nr 438, s. 29, nr 441, s. 30; MRPS, 4/1, nr 5596, s. 329.

²⁸³ *Acta Tomiciana*, 13, wyd. Z. Celichowski, Poznań 1915, s. 109.

²⁸⁴ MRPS, 4/2, nr 16351, s. 416.

²⁸⁵ MRPS, 4/3, 1533-1548, Varsoviae 1915, wyd. T. Wierzbowski, nr 17436, s. 6.

²⁸⁶ CDIAU: *Acta consularia*, 1534 r., nr 313, s. 220 (dot. Iwaszka Wasylowicza); K. Stopka, *Stefan (Stefanos, Stepanos) V Salmastecy, zwany też Kostandnupolsecy*, w: *Polski słownik biograficzny*, 43, Kraków-Warszawa 2004, s. 152-154 (dot. ks. Szymona).

²⁸⁷ S. Herbest, *Chrześcijańska Porządna Odpowiedź na tę confessiã, która pod tytułem Bráciej Zakonu Christusowego (...)*, Kraków 1567, k. 367v.

²⁸⁸ *Posel w drodze*, s. 67; Biblioteka Klasztoru św. Jakuba w Jerozolimie, rkps 418.

w stanie mniszym²⁸⁹. Jak się wydaje, tylko dwoje dzieci Kiczycza odziedziczyło ambicje szlacheckie. Z nich Iwaszko, być może tożsamy z tym Iwaszkiem, który pojawił się wśród użytkowników dóbr Kozice i Jamelna w 1523 roku (por. wyżej). Występuje on w 1533 roku jako „ingenuus”, czyli szlachetny, w sprawie z Ożygałą o dług zapisany jednak nie na dobrach ziemskich, lecz na kamienicy przy ul. Ormiańskiej²⁹⁰. Córka Kiczycza, Anna Domażerska, szlachectwo przekazała mężowi²⁹¹. Wnuczka Marta (po synu Filipie) dzięki mężowi nabyła je²⁹². Funkcjonowało więc ono w dziejach rodu Iwaszka Kiczki, choć równolegle do mieszczańskiej profesji, wyznania i miejsca zamieszkania. Wydaje się, że w ostateczności przeważały więzy z miastem, a szlachectwo wygasło.

Krzysztof Furtatowicz: niedokończona próba uszlachcenia

Rodzina Furtatowiczów pochodziła zapewne z Węgier, gdyż we Lwowie nazywano ją niekiedy Madziarowiczami. Pierwszy w źródłach lwowskich pojawia się w 1470 roku kupiec Furtat (vel Fortat). Niemal od razu towarzyszą mu synowie, Krzysztof (Kristan, 1473) i Zachariasz (Zacharko, 1476). Potem aktywizują się także dwaj kolejni: Jan (Ohaś, tj. Ohannes, Howannes) i Tomasz (Tuman)²⁹³. Handlowali także w Krakowie i w Mołdawii. Wśród ich partnerów widzimy kupców ormiańskich, niemieckich i żydowskich, niekiedy polską szlachtę²⁹⁴. Krzysztof Furtatowicz zajmował z rodziną dom przy ul. Ormiańskiej w sąsiedztwie rodziny Tychnowiczów, kupiony w 1482 roku od Anny Kalenikowej²⁹⁵. Posiadał też kram w Rynku lwowskim, w linii kramów zwanych bogatymi.

W kwietniu 1487 roku Furtatowicz otrzymał od żupnika Ajnulfa Tedaldiego 10 zł z kasy żup chełmskich (równocześnie z wypłatą dla Iwaszka Kiczki), a w lipcu dodatkowo 80 zł, jak zanotowano: na drogę do Turcji²⁹⁶. Jest to ślad misji w Stambule, nieznanej nam bliżej, chyba związanej ze sprawami moł-

²⁸⁹ CDIAU: Acta scabinalia, 1590 r., s. 604-605. Zapis wzajemny małżonków Emerencji (siostrzenicy Elżbiety) i Krzysztofa Kazarowiczów.

²⁹⁰ Ibidem: Acta consularia, 1533 r., nr 313, s. 220.

²⁹¹ Zob. rozdział *Domazerscy (Domażyrscy) z Domażyru, Łoziny i Żornisk*.

²⁹² Zob. rozdział *Szlacheckie mariaże Ormianek lwowskich: Marta Połomska, Anna Dubrowska, Bilenka Rossochowska*.

²⁹³ Ponadto Jurek Furtat z Trembowli uzyskał prawo miejskie we Lwowie w roku 1490 (*ACL*, nr 1216, s. 52).

²⁹⁴ F. Kiryk, *Związki Krakowa z Lwowem*, s. 35; CDIAU: Acta consularia, 1470 r., nr 499, s. 220 (sprawa Furtata w Krakowie); 1475 r., nr 242, s. 294 (Krzysztof); 1476 r., nr 612, s. 256 (sprawa Furtata i Zachariasza z Seifertem, kupcem krakowskim); 1482 r., nr 1241, s. 452 (sprawa Furtata i Krzysztofa z Ditrichem); 1492 r., nr 1762, s. 630 (długi Krzysztofa, Jana i Tomasza u Kollera); 1493 r., nr 1843, s. 564 (Krzysztof, Zachariasz, Tomasz i Jan w sprawie z Jakubem Felsztyńskim, wojskim halickim); Acta scabinalia, 1473 r., nr 456, s. 62 (tu po raz pierwszy pojawia się „Kristen”, tj. Krzysztof Furtatowicz).

²⁹⁵ CDIAU: Acta consularia, 1482 r., nr 1248, s. 453, nr 1633, s. 589.

²⁹⁶ *LQC*, s. 151, 162.

dawskimi, w której Furtatowicz był może tłumaczem, może przewodnikiem lub agentem zbierającym informacje na obcym terytorium. Tego typu usług musiało być więcej, bo sugerują to wynagrodzenia otrzymywane od króla. W 1492 roku „Christoff Furtat Armenus” otrzymał prawo miejskie we Lwowie „ex donatione et gratia speciali Maiestati Regiae videlicet Sernissimi Domini Iohannis Alberti novi regis” (z daru i łaski specjalnej Królewskiego Majestatu, czyli Najjaśniejszego Pana Jana Olbrachta, nowego króla)²⁹⁷. Widać było to kwestionowane przez władze miejskie, a ponadto o takie samo prawo zabiegał Tomasz Furtatowicz, bo 2 maja 1496 roku w Piotrkowie król Jan Olbracht wyznaczył komisarzy do rozstrzygnięcia sporu pomiędzy rajcami miasta Lwowa a braćmi Krzysztofem i Tomaszem Ormianami o przyznanie prawa miejskiego. Komisarze, kanclerz Krzesław z Kurozwęk i Spytek z Jarosławia, wojewoda krakowski i starosta lwowski, orzec musieli na korzyść Furtatowiczów, bo król ostatecznie to prawo im przyznał²⁹⁸. Przebywanie w otoczeniu króla podczas sejmu to też ślad jakichś bliższych relacji rodziny Furtatowiczów z centrum politycznym.

Kolejną zasługą Krzysztofa Furtatowicza było uczestnictwo w wyprawie mołdawskiej Jana Olbrachta, za co 11 października 1497 roku na polu pod Suczawą otrzymał nadanie kilku włości w województwie ruskim, których dotychczasowi posiadacze nie stawili się na wojnę. Swe wsie utracili na rzecz Ormianina: Jaczek syn Oluchy („Nieszczycze” w ziemi przemyskiej), Iwan Stary Sambor („Harbacz” i dział w „Wierine”), wdowa Oluchna (dział w tychże Harbaczach), Maciej (dział w „Volove”), Stefan (dział w „Thuczne”), Hieronim (działy w „Krzmiłow”, „Wangrzin”, „Bonunyn” w ziemi lwowskiej)²⁹⁹. W nadaniu Krzysztof występuje jako obywatel lwowski, lecz wejście w posiadanie ziemi na prawie szlacheckim – bo nadanie miało takie właśnie konsekwencje – było krokiem do uzyskania statusu szlacheckiego.

Jak widać z udziału w wyprawie mołdawskiej, obowiązków żołnierskich z tym związanych Krzysztof Furtatowicz się nie obawiał. Obyczajnie posiadał żołnierskie, gwałtowne, co uwidoczniło się w tragiczny sposób podczas powrotu z wyprawy mołdawskiej do Lwowa. Miał zapewne jakieś nieporozumienie z lwowskim Żydem Tobiaszem, od którego dwa lata wcześniej kupił dom przy ul. Ruskiej³⁰⁰. Gdy w 1497 roku spotkał go jadącego drogą z Czeszybies (potem: Jezupol) do Halicza wraz z drugim Żydem, Hadzymą, doszło do sprzeczki i Furtatowicz potraktował Tobiasza „malis verbis et manu armata” (złymi słowami i ręką zbrojną), w rezultacie czego obaj Żydzi stracili życie. W styczniu 1498 roku ich synowie, Juda i Mojsa, pozwali Furtatowicza, domagając się kary śmierci lub główszczyzny. Ostatecznie zabójca został zasądzony na zapłatę za

²⁹⁷ *ACL*, 1, nr 1261, s. 54.

²⁹⁸ *MRPS*, 2, nr 628, s. 37.

²⁹⁹ *Materiały do dziejów polskiego ruszenia z lat 1497 i 1509 zebrane w części przez ś. p. Adolfa Pawińskiego*, uzupełn. i wyd. S. Kutrzeba, „Archiwum Komisji Historycznej”, 9, 1902, nr 217, s. 291.

³⁰⁰ CDIAU: Acta consularia, 1495 r., nr 2015-2016, s. 699.

każdego z zabitych po 160 grzywien ich synom³⁰¹. Trzeba tu dodać – z uwagi na poszukiwaczy symplicystycznych wyjaśnień historii – że Krzysztof Furtatowicz uczuć antysemickich nie żywił, nie tylko pozostawał w relacjach ekonomicznych z Żydami, ale też ręczył za nich w sprawach o długi³⁰².

Z dworem królewskim miał też Furtatowicz jakieś powiązania o charakterze finansowym, co widać z polecenia królewskiego ze stycznia 1498 roku wydanego Andrzejowi Herburtowi, aby pobrał 50 grzywien od Krzysztofa Furtatowicza, zarezerwowanych na potrzeby królewskie³⁰³. W sierpniu 1499 roku Piotr Myszkowski, starosta generalny Rusi, zachwalał królowi osobę Krzysztofa jako chętnego do usług na rzecz państwa. Z tegoż listu dowiadujemy się, że jego brat Zachariasz został ścięty w Mołdawii na rozkaz hospodara Stefana III, bo pracował tam w interesie Polski³⁰⁴. Warto tu dodać, że do Mołdawii jeździł też Mariko Furtat jako poseł Władysława II Jagiellończyka, króla Czech i Węgier (jego misję hospodara Stefan wspominał w liście do króla Aleksandra z 1502 roku)³⁰⁵. W styczniu 1502 roku król Aleksander wydzierżawił braciom Krzysztofowi i Tomaszowi Furtatowiczom dwa stawy pod miasteczkiem królewskim Szczyrzec pod Lwowem za 400 grzywien³⁰⁶.

Dopiero na przełomie 1500 i 1501 roku Krzysztof Furtatowicz podjął próby sądowego wyegzekwowania dekrety królewskiego o nadanych mu dobrach ziemskich. Pozbawieni swej ziemi szlachcice opierali się z ustąpieniem. W grudniu 1500 roku toczyła się w lwowskim sądzie grodzkim sprawa z Iwanem Samborem i jego synem „de Horbacze”³⁰⁷. W styczniu kolejnego roku Furtatowicz pozwał Stefana, dziedzica wsi Tucze³⁰⁸. Również w styczniu dochodził swych praw do Krzmiłowa od Hieronima Wysockiego, dotychczasowego dziedzica. Przedstawił wtedy kolejne nadanie królewskie do tej wsi z 3 grudnia 1500 roku. Wysocki bronił się, prezentując list Mikołaja Tęczyńskiego, starosty lwowskiego, wystawiony nad Dniestrem 16 sierpnia 1497 roku, w którym polecano mu stawić się do obrony zamku w Glinianiach zamiast na wyprawę z wojskiem królewskim. Argument był nie do zbicia i król w kwietniu 1501 roku uznał wytłumaczenie Wysockiego, a Furtatowicz otrzymał nakaz milczenia, co oznaczało,

³⁰¹ AGZ, 15, nr 2594, s. 344; nr 2595, s. 344; nr 2606, 2607, s. 345; nr 2608, 2609, s. 345; nr 2621, 2622, 2324, 2626, 2627, s. 347; nr 2649, 2650, s. 350-351.

³⁰² W sierpniu 1500 roku Krzysztof Furtatowicz ręczył przed sądem za Mossenę, Żyda z Trok, który siedział w więzieniu (ibidem, nr 3043, s. 406).

³⁰³ Ibidem, nr 2605, s. 345.

³⁰⁴ *Listy i akta Piotra Myszkowskiego*, nr 41, s. 44-45. W tym czasie Krzysztof Furtatowicz przebywał we Lwowie, gdzie pozywał w pewnej sprawie Mikołaja Wnuczka z Bóbrki (AGZ, 15, nr 2864, s. 379).

³⁰⁵ *Źródła dziejowe*, 10, *Sprawy wołoskie za Jagiellonów. Akta i listy*, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1878, s. 82.

³⁰⁶ MRPS, 3, nr 128, s. 9.

³⁰⁷ AGZ, 15, nr 3101, s. 417.

³⁰⁸ Ibidem, 17, nr 3711, s. 449.

że od tego wyroku odwołania już nie było³⁰⁹. Ziemię można było też pozyskać, kredytując ziemian. I tak np. Stanisławowi Sarnowskiemu pożyczył Furtatowicz 150 zł węgierskich, zyskując w razie ich niespłacenia prawo na wwiązanie się w posiadłości dziedziczne dłużnika w ziemi łączyckiej³¹⁰.

W roku 1505 Krzysztof Furtatowicz już nie żył³¹¹, potem wzmiankowana jest już tylko wdowa po nim, Elżbieta³¹². W tym samym roku jego młodsi bracia, Tomasz i Jan („Hohasz”), dostali na polecenie króla prawo miejskie Lwowa³¹³.

Brak jest źródłowych potwierdzeń, aby Furtatowicze utrzymali się przy ziemi. Nadal prowadzili interesy kupieckie i dzierżawili użytki królewskie o charakterze handlowym (stawy rybne)³¹⁴. Żenili się z mieszczkami (żoną Tomasza była Urszula Kochnowa)³¹⁵. Tomasz zmarł przez 1512 rokiem³¹⁶. Najdłużej z braci działał Jan („Ohaś”) Furtatowicz, starszy gminy ormiańskiej we Lwowie od 1539³¹⁷, zmarły w 1553 lub 1554 roku. Przy zajęciach miejskich widzimy też kolejne pokolenie tej rodziny, reprezentowane przez Józefa Furtatowicza, zwanego Józkiem Madziarowiczem. Podjęta przez Krzysztofa Furtatowicza próba wejścia w prawa szlacheckie nie powiodła się.

Donisz alias Donig Hołubejowicz z Makarowa Tatarskiego i Hlebowa

28 stycznia 1502 roku w Krakowie król Aleksander nadał Doniszowi („Donisch”) Hołubejowiczowi królewszczyznę Makarów (Mukarów) Tatarski (potem: Tatarzyska) w powiecie smotryckim na Podolu. Wieś była „deserta”, czyli opustoszała, a zatem Ormianin miał ją sobie dopiero zasiedlić. Przyczyną nadania były zasługi związane ze wzmocnieniem i reparacją murów miasta i zamku Kamieniec Podolski. Donisz przekazał kamienie zgromadzone na budowę własnego domu w tym mieście na cele państwowe. Jego wydatek oszacowano na 60 grzywien i taką właśnie sumę król zapisał mu na posiadłości ziemskiej. Donisz dzierżawił także inne wsie królewskie, w tym Hlebow. Niedługo jednak był ziemianinem,

³⁰⁹ Ibidem, nr 3716, s. 449-450, nr 3718, s. 450, nr 3766, s. 457.

³¹⁰ Ibidem, nr 2581, s. 341.

³¹¹ Wzmiankowany jako „olim” w akcie przejęcia przez braci Tomasza i Jana domu przy ul. Ormiańskiej, położonego obok domostw Abrahama i Miska, oraz kramu naprzeciw kramu Jana Kochny w Rynku lwowskim (CDIAU: Acta consularia, 1505 r., nr 2697, s. 925).

³¹² Ibidem, 1512 r., nr 435, s. 111.

³¹³ *MRPS*, 4/1, nr 277, s. 17.

³¹⁴ W 1512 roku Jan („Hohasz”) Furtatowicz wydzierżawił do spółki z jakimś Andrzejem staw królewski w Zalesiu od starosty lwowskiego Stanisława z Chodcza (*AGZ*, 10, nr 238, s. 15).

³¹⁵ CDIAU: Acta consularia, 1500 r., nr 2354, s. 813.

³¹⁶ Urszula, wdowa po Tomaszu Furtatowiczu, reguluje w tym roku sprawy majątkowe z rodziną własną i mężowską (ibidem, 1512 r., nr 441, s. 114).

³¹⁷ Ibidem, 1539 r., nr 1324, s. 926; M. Kaprał, *Urzędnicy miasta Lwowa*, s. 248 (jako Ohais Furtat).

bo już w 1511 roku król Zygmunt zezwolił – jak to było wspomniane wyżej – Ambrożemu Ormiańczykowi ze Zwartowa na wykup Makarowa oraz Hlebowia z rąk Donisza. Wykupił Donisza jednak dopiero Stanisław Lanckoroński, starosta kamieniecki, w 1513 roku.

Hołubejowicz jest w dokumencie dotyczącym tej transakcji nazwany mieszczaninem kamienieckim. Świadczy to, że nie zmienił przynależności stanowej³¹⁸. Nadal uprawiał handel orientalny, na którym wyrosła fortuna jego rodziny. Wybudował ostatecznie swój dom wielkim nakładem kosztów i odgrywał ważną rolę w życiu gminy ormiańskiej oraz całego Kamieńca. Zachował koneksje na dworze królewskim. Dwukrotnie, w latach 1509 i 1517, otrzymał zwolnienia podatkowe od Zygmunta I w dowód uznania za upiększenie miasta swoją nową kamienicą. W 1544 roku był wójtem nacji ormiańskiej Kamieńca³¹⁹. Wśród jego potomków wyróżnił się Michno Donuszowicz (zwany niekiedy po swym dziadzie Hołubowiczem lub Hołubkowiczem), przysięgły, potem starszy i erecpochan (namiestnik) gminy ormiańskiej, dobrodziej kościołów ormiańskich, ruskich i klasztoru dominikańskiego, fundator dział broniących Kamieńca, zwanych potem michnowskimi³²⁰. Być może inny Hołubejowicz, nazwany „Kierko Holutowicz” w regeście dokumentu z roku 1556, dzierżawił ziemię („sieliszczą”) Szabnicze, położoną między królewsczyznami pod Nowosielcami na Podolu³²¹.

Hrehor Kijanin

Kolejny dzierżawca ziemski z grona Ormian kamienieckich to „Rheor”, czyli Hrehor, Kijanin. W 1550 roku król Zygmunt August zezwolił Krzysztofowi Psarskiemu, podstaroście kamienieckiemu, wykupić dzierżawę Czukowa w powiecie kamienieckim z jego rąk³²². Kijanin był kupcem i przedsiębiorcą, poświadczonym po raz pierwszy w 1539 roku, posiadaczem słodowni w Kamieńcu, zbudowanej na placu подарowanym przez króla³²³. Ziemię posiadał pewnie z racji zastawu za pożyczkę na wydatki państwowe. W jego wypadku brak danych,

³¹⁸ *Akta Aleksandra*, s. 125, przyp. 5; *MRPS*, 3, nr 168, s. 11; 4/1, nr 1218, s. 72; 6, nr 147, s. 15; K. Pułaski, *Stare osady*, s. 1136; *Архив Юго-Западной России*, 8/1, Киев 1893, nr 19, s. 30-31; M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym*, 2, Warszawa 1845, s. 957.

³¹⁹ F. Kiryk, *Z dziejów późnośredniowiecznego Kamieńca Podolskiego*, w: *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, 1, red. F. Kiryk, Kraków 2000, s. 71, 78-79, 89; *MRPS*, 4/2, nr 11314, s. 160.

³²⁰ K. Stopka, „Jako ojczyc prawdziwy ojczyzną swą miłą chcąc tym lepiej przyozdobić”: historia dział michnowskich niegdyś Kamieniec Podolski broniących, w: *Amicissima. Studia Magdalenae Piwocka oblata*, Kraków 2010, s. 245-255.

³²¹ *MRPS*, 5/2, Warszawa 1961, nr 7694, s. 192.

³²² *Ibidem*, 5/1, Warszawa 1919, nr 1069, s. 67.

³²³ F. Kiryk, *Z dziejów późnośredniowiecznego Kamieńca*, s. 79; *MRPS*, 4/1, nr 6668, 6670, s. 387.

aby uznać, że następstwem dzierżawienia królewszczyzny było wejście do stanu szlacheckiego.

Sołtan Albiejewicz i Sołtanowicze-Chalepcy

Przed rokiem 1492, jeszcze za panowania Kazimierza Jagiellończyka, posyłany był na Krym jako tłumacz Sołtan (Albiejericz, Albiejew) z Kijowa³²⁴. Podobnie działał się za Aleksandra Jagiellończyka³²⁵. Dostał za te usługi włość Połukniaziowską. Z uwagi na imię w literaturze historycznej utrwaliła się niesłuszna opinia o tatarskim pochodzeniu Sołtana, był on jednak chrześcijaninem, a imię to należało do używanych przez Ormian kipczackojęzycznych. W sierpniu 1507 roku „Sołtan tołmacz” świadkował w Kijowie obok m.in. kniazia Wasyleja Daniłowicza Glińskiego, starosty czerkaskiego, wraz z Hankiem i tłumaczem Berendejem (ci dwaj ostatni, podobnie jak i Sołtan, zostali przedstawieni w dokumencie jako mieszczanie kijowscy) podczas aktu darowizny Semena Romanowicza na rzecz monasteru Mikołajewsko-Pustynńskiego³²⁶, a 29 lipca następnego roku, również w Kijowie, uzyskał zgodę wojewody Jurija Michajłowicza Montowta (Montowtowicza) na sprzedaż włości Połukniaziowskiej ihumenowi Matwiejowi, działającemu w imieniu tegoż monasteru. W dokumencie wojewodzińskim nazwany został Sołtanem Albiejewiczem, tłumaczem wielkoksiążęcym („gospodarskim”). Transakcja („kupczaja zapis”) z ihumenem została przeprowadzona 13 sierpnia i potwierdzona przez żonę Sołtana, Kunkę, oraz synów, Iwaszka (Iwana) i Waśka (Wasyla). Cena (400 kop groszy) była zaniżona, gdyż sprzedający chcieli w ten sposób dokonać czynu pobożnego dla zbawienia własnych dusz. Wśród świadków widzimy osoby takie jak Sitko Kirkorowicz, Kaczeres Wołoszyn, Hanko, wójt Kijowa – prawdopodobnie Ormianie, sądząc po imionach³²⁷. Zatwierdzenie królewskie tego aktu zostało wydane 20 marca 1522 roku w Grodnie i ponowione 30 maja 1570 roku³²⁸. W Chaleplu, leżącym u ujścia rzeczek Bobrycy i Skwarówki do Dniepru, Sołtan jest notowany jako właściciel w roku

³²⁴ Y. Dachkévytch, *Les Arméniens à Kiev*, w: idem, *Armenia and Ukraine*, Lviv – New York 2001, s. 505-508.

³²⁵ E. Banionis, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės pasiuntinybių tarnyba XV-XVI amžiais*, Vilnius 1998, s. 189. Autor ten uważa, że kolejna misja Sołtana, Ormianina kijowskiego, do chana krymskiego mała miejsce w 1501 roku.

³²⁶ *Архив Юго-Западной России*, 1/6, Киев 1883, s. 10-12.

³²⁷ *Акты, относящиеся к истории Западной России*, 1, Санкт-Петербург 1846, s. 36-37, nr 48.

³²⁸ *Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России собранные и изданные Археологической комиссией*, 1, Санкт-Петербург 1863, nr 71, s. 60-61; *Акты, относящиеся к истории Западной России, собранные и изданные Археологической комиссией*, 3, Санкт-Петербург 1848, s. 153-154; *Архив Юго-Западной России*, 8/4, Киев 1907, s. 159; *Грамоты великих князей литовских с 1390 по 1569 год*, red. В. Антонович, К. Козловский, Киев 1868, nr 19, s. 39.

1509³²⁹. Jego spadkobiercy podpisywali się jako Sołtanowicze-Chalepscy. Aleksander Jabłonowski pisał o nich: „ród obcego (ormiańskiego?) pochodzenia spokrewniony z tatarskim rodem Al-bijewiczów”³³⁰. Trudno orzec, czy Fedor Sołtan, poseł stanu rycerskiego z miasta Kijowa na sejm lubelski w 1569 roku, to potomek Sołtana³³¹. Stosunki własnościowe w Chaleplu były skomplikowane, poszczególne części tego majątku miały odmienne losy. W 1581 roku Chalepl miał Iwan Sołtanowicz³³². 12 września 1596 roku w Warszawie król Zygmunt III Waza przyznał kaduk po Chalepskich na uroczyszcze za Dnieprem w Chaleplu Ławrynowi Łozce, podczaszemu kijowskiemu³³³. Z kolei 14 czerwca 1598 roku w Trybunale Koronnym w Lublinie Duchna „Orbejewna” (Olbijewna?), wdowa po Hryhorze Chalepskim, uzyskała dekret na swą korzyść przeciw Fedorowi Chalepskiemu i sądowi niższej instancji (grodzkiemu kijowskiemu), który – jak z tego wynika – nie zadośćuczynił wcześniej jej skardze o wyrzucie ze „spokojnego władania” częścią Chalepla, zapisaną jej przez zmarłego męża i długo już użytkowaną³³⁴. W czerwcu 1600 roku Duchna Olbijewna była już powtórnie zamężna ze Stefanem Mińkowskim i z nowym mężem znów skarżyła się, tym razem na Jura Strusa, starostę winnickiego, gdyż nasłał na jej dwór w Chaleplu ludzi, którzy ją ograbili³³⁵.

Znamienne jest brzmienie patronimiku Duchny. Olbiej Ormianin ojciec posiadał prawo miejskie w Kijowie oraz dom („Olbiejow dom”) wśród mieszczan zamkowych (1543-1548)³³⁶.

Fedor Chalepski, rywal Duchny, miał w 1609 roku sprawę w Trybunale Koronnym w Lublinie przeciw podczaszemu Łozce o napad na dwór w Chaleplu i rabunek nieruchomości³³⁷. W 1622 roku Fedor Chalepski był opiekunem kościoła ormiańskiego w Kijowie. Figuruje na pierwszym miejscu wśród sygnatariuszy aktu oddania tego kościoła pod opiekę starszych i kleru ormiańskiego we Lwowie³³⁸. Jak z tego widać, Chalepscy przynależeli do religijnej wspólnoty ormiańskiej w tym mieście.

³²⁹ *Źródła dziejowe*, 22, *Polska XVI wieku*, 11, *Ziemie ruskie. Ukraina (Kijów – Braclaw)*, 3, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1897, s. 678.

³³⁰ *Źródła dziejowe*, 22, *Polska XVI wieku*, 11, *Ziemie ruskie*, 3, s. 620.

³³¹ S. Barącz, *Żywoły*, s. 1.

³³² *Źródła dziejowe*, 22, *Polska XVI wieku*, 11, *Ziemie ruskie*, 3, s. 678.

³³³ *Metryka ruska (wołyńska). Regesty dokumentów Kancelarii Koronnej dla ziem ukraińskich (województw wołyńskiego, braclawskiego, kijowskiego i czernihowskiego, 1569–1673)*, Kijów 2002, s. 481.

³³⁴ *Źródła dziejowe*, 21, *Polska XVI wieku*, 10, *Ziemie ruskie*, 2, Warszawa 1894, wyd. A. Jabłonowski, s. 22.

³³⁵ *Źródła dziejowe*, 21, *Polska XVI wieku*, 10, *Ziemie ruskie*, 2, s. 62-63.

³³⁶ *Źródła do dziejów polskich*, 2, Wilno 1844, s. 132-134.

³³⁷ *Źródła dziejowe*, 21, *Polska XVI wieku*, 10, *Ziemie ruskie*, 2, s. 132.

³³⁸ *Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России*, 2, Санкт-Петербург 1865, nr 48, s. 73-75; *Выпись съ книгъ городскихъ воеводста киевскаго*, „Чтения в Импе-

Potem ślady po Chalepskich nikną. Być może stracili swój majątek w dobie walk kozackich. W połowie wieku XVII w Zamościu działał jako adwokat szlachcic Samuel Chelibski³³⁹, a w ostatniej ćwierci tegoż wieku Kanty Chalepski był instygatorem we Lwowie³⁴⁰.

Berendej, Lenko Demianowicz i Lenkowicze-Ipohorscy

Berendej występuje w dokumentacji źródłowej bez patronimika, podobnie jak Sołtan Albiejewicz – najczęściej jako „tolmacz”, czyli tłumacz. Jeździł w imieniu Jagiellonów do chana krymskiego Mengli I Gireja. Nie wszystkie jego misje znalazły odzwierciedlenie w źródłach. Domniemywa się, że jedna z nich miała miejsce za rządów Kazimierza Jagiellończyka w 1491 roku³⁴¹. Na pewno posłował w latach 1492 i 1496/1497³⁴². Były to wyprawy ryzykowne, w których można było postradać życie. Świadczy o tym kontekst misji z 1492 roku, która poprzedzała wyjazd kniazia Iwana Borysowicza Gliškiego na pertraktacje pokojowe. Zadaniem Berendej miało być przedstawienie Mengli Girejowi żądania, aby przed przyjazdem poselstwa królewskiego przysłał zakładnika, gdyż poprzednich posłów przetrzymywał na Krymie tak długo, że niektórzy z nich tam poumierali. Przyjęto go dobrze i wysłano na Litwę żadanego zakładnika w osobie Temesz-ułana. Drugą ze wspomnianych wyżej misji odbył Berendej po najeździe Tatarów krymskich i bitwie pod Wiśniowcem na Wołyniu (23 sierpnia 1494 roku). Najpierw przywiózł z Krymu posła tatarskiego Chozim-Berdeja, a zaraz potem dostarczył list Aleksandra, w którym monarcha ten wyrzucał chanowi zerwanie pokoju, najazd, złupienie Litwy i uwięzienie kniazia Wasyla Gliškiego, jadącego w poselstwie do chanatu zawołańskiego.

Pierwsze wynagrodzenie królewskie dla Berendej stanowili dwaj poddani w powiecie kijowskim, jednak został ich pozbawiony przez Filareta, archimandrytę peczerskiego. Dlatego w 1501 roku Aleksander za wstawiennictwem wojewody kijowskiego Dymitra Putiatycza nadał Berendejowi dobra Wiszeńki pod Kijowem po Andrzeju Jakubowiczu Niemirowiczu, z lasami, jeziorami i sianozęciami³⁴³. Jedno z jezior (Bryzel) do tych dóbr należące ofiarował Berendej

раторском Обществе Истории и Древностей Российских при Московском Университете”, 2/2, 1846, s. 51-52.

³³⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie, *Acta Armenica Zamosciensia*, 1652 r., k. 66; 1654 r., k. 180.

³⁴⁰ A. Boniecki, *Herbarz*, 11, Warszawa 1900, s. 338.

³⁴¹ E. Banionis, *Lietuvos Didžiosios*, s. 188.

³⁴² K. Pułaski, *Stosunki z Mendli-Girejem, chanem Tatarów perekopskich (1469–1515). Akta i listy*, Kraków–Warszawa 1881, s. 33, 222, 229-230, 232-233; E. Banionis, *Lietuvos Didžiosios*, s. 189.

³⁴³ Y. Dachkévytch, *Les Arméniens à Kiev*, s. 208-209; *Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России*, 1, s. 183.

kościółowi św. Sofii w Kijowie, co stało się w przyszłości zarzewiem konfliktu jego spadkobierców z Kościołem prawosławnym. Berendej występuje jeszcze w sierpniu 1507 roku we wspomnianym wyżej akcie darowizny na rzecz monasteru Mikołajowsko-Pustyńskiego jako świadek, obok m.in. kniazia Wasyla (Wasyleja) Glińskiego, starosty czerkaskiego³⁴⁴. Nie jest pewne, czy to on był bojarem o tym samym imieniu, który w 1536 roku został wraz z kilku innymi pomówiony, że za starosty Wasyla Tyszkiewicza nie bronił zamku w Czerkasach, najdalej ku Tatarszczyźnie wysuniętej twierdzy pogranicznej, przed zbuntowanymi mieszczanami. Uzyskał jednak oczyszczający go z tych zarzutów list Zygmunta I, potwierdzony w 1546 roku przez Zygmunta Augusta³⁴⁵. Pozostawił dwoje dzieci: Tomasza Berendajowicza, dziedzica Wiszeniek, i Anastazję (Nastusię), którą poślubił kolejny tłumacz, Lenko Demianowicz, Ormianin kijowski. Dawniej w literaturze historycznej panował pogląd o tatarskim pochodzeniu Berendaja³⁴⁶, lecz jest oczywiste, że był chrześcijaninem, a wydanie córki za mąż za Ormianina w czasach endogamii obowiązującej w tej społeczności wskazuje na ormiańskość Berendaja. Imiennictwo Tatarzy i Ormianie mieli na tym obszarze wspólne, gdyż mówili tym samym językiem kipczackim³⁴⁷.

Kupiec Demian z Kijowa, którego Lenko był prawdopodobnie synem, pojawił się w 1510 roku przed sądem królewskim w Krakowie, tocząc spór z innym Ormianinem, Bejatą z Kaffy (z czasem mieszkańcem Lwowa). Dwa lata wcześniej zawarli w Kijowie spółkę i Demian miał zawieźć towary Bejaty na sprzedaż do Wilna. Ostatecznie pojechali razem, a wracając przez obszary objęte buntem kniazia Michała Glińskiego, pokłócili się co do sposobu uniknięcia potencjalnego zagrożenia. Tak przynajmniej tłumaczył się Demian, ale też oskarżał swego współnika, że ten nie tyle chciał uniknąć rebeliantów, ile ceł w Łucku i pojechał szlakiem „poselskim”, niedozwolonym dla kupców (ciekawe, że towarzyszyli mu posłowie tatarscy, Augustyn i Patestyn). Stało się to powodem zaareztowania towarów przez celnika, uwięzienia Bejaty i postawienia go przed tamtejszym sądem miejskim. Po uwolnieniu Bejata skarżył Demiana w Krakowie o spłatę długu („półtorasta” kop groszy), ale sprawę przegrał³⁴⁸.

³⁴⁴ *Архив Юго-Западной России*, 1/6, s. 10-12.

³⁴⁵ *Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России*, 2, s. 146-147; Y. Dach-kévych, *Les Arméniens à Kiev*, s. 208-209, *Архив Юго-Западной России*, 1/6, s. 11-12.

³⁴⁶ Jednak za Ormianina miał go już Feliks Koneczny w pracy *Geneza uroszczeń Iwana III do Rusi Litewskiej*, „Ateneum Wileńskie”, 3, 1926, s. 247.

³⁴⁷ Berendeje to nazwa jednego z ludów zamieszkujących pogranicze stepów nadczarnomorskich i Rusi Kijowskiej. „Berendeje, Beredniki, znaczyło brodziahi, włocęgi, mieli Sieczę swoją nad rzeką Roś na Ukrainie” – objaśniał Teodor Narbutt w pracy *Dzieje starożytne narodu litewskiego* (9, Wilno 1840, dodatek trzeci, *O Kozakach*, s. 8, przyp. 3). Por.: T. Nagrodzka-Majchrzyk, *Czarni Kłobucy*, Warszawa 1985, s. 42-51.

³⁴⁸ *Литовская метрика*, 1, *Русская историческая библиотека, издаваемая Императорской Археографической комиссией*, 20, Петербург 1903, s. 635-637.

Lenko Demianowicz uczestniczył jako tłumacz w poselstwie do Mengli Giraja w 1510 roku, ale zapewne jeździł i potem, bo w 1515 roku otrzymał włość „Otoczylorici” jako kompensację za straty poniesione na Krymie³⁴⁹. W nadaniu tym figuruje jako Ormianin. Podczas wyprawy w 1518 roku został zabity. Z małżeństwa z Berendejowicówną miał synów Teodora (Fedora) i Olechnę (Aleksandra), którzy występowali pod nazwiskiem Lenkowicz-Ipohorski. Aleksander Jabłonowski nazywa ich ziemianami mozyrskimi ormiańskiego pochodzenia, których główną siedzibą była Rubieżówka koło Hostomla³⁵⁰, przy starym gościńcu litewskim.

Lenkiewiczowie-Ipohorscy mieli też inne włości, bo w 1540 roku Teodor procesował kniahinię Mścisławską o wypędzenie z dóbr teteryńskich. Po śmierci wuja, Tomasza Berendejowicza, bracia odziedziczyli Wiszeńkę. W roku 1545 wdowa po Lenku, przedstawiona w dokumencie jako ziemianka powiatu kijowskiego, wraz z synami pozwała metropolitę prawosławnego Rusi, Makarego³⁵¹, przed sąd wojewody kijowskiego Fridricha Glebowicza Prońskiego o zabór sześciu jezior należących do dóbr wiszeńskich, nadanych ich przodkom przez królów Aleksandra i Zygmunta na wieczne czasy. Skarżyła się, że urzędnicy metropolitalni, Wasyli Packiewicz, namiestnik soboru św. Sofii, i ihumen klasztoru wydubskiego św. Michała, nie zadawałając się jednym jeziorem ofiarowanym przez Berendęja, przejęli jeszcze kilka innych (Tatiniec, Miniczew, Romanowoj-Kalitie, Gączyszczce, Weriwiszcza i Kałnoje). Lenkiewiczowie określali dobra wiszeńskie jako „własne, ojczyste” i przedstawili komisarzom wyznaczonym przez króla – oprócz wojewody byli nimi jeszcze: książę Iwan Wasylewicz Sołomirecki, horodniczy kijowski Iwan Grigoriewicz Służycz i rotmistrz Piotr Psuciki – dyplomy nadań królewskich dla Berendęja (od Aleksandra) i ich potwierdzenia dla Lenka (od Zygmunta I), poświadczenie nabycia legalnego tych dóbr wydane przez marszałka nadwornego Iwana Hornostaja oraz list królewski do metropolity, zalecający powstrzymanie się od korzystania z jezior. Domagali się też, aby sam metropolita stanął przed sądem, i nie chcieli początkowo uznać jego przedstawiciela Packiewicza, mówiąc: „my do ciebie niczego nie mamy, bo ty jesteś sługą jego i żadnej mocy w tym nie masz”. Była to wymowna manifestacja poczucia stanowej wyższości, jaką najwyraźniej odczuwali ci potomkowie Ormian kijowskich. Okazało się, że położenie jezior jako części majątku nadanego nie zostało odnotowane w dyplomach królewskich, a świadkowie Lenkiewiczów nie byli tutejsi, więc po wizji lokalnej przysądzono jezioro metropolicie, aczkolwiek i on nie miał żadnych dokumentów własnościowych na sporne obiekty, z ra-

³⁴⁹ Y. Dachkévytch, *Les Arméniens à Kiev*, s. 209.

³⁵⁰ *Źródła dziejowe*, 22, *Polska XVI wieku*, 11, *Ziemie ruskie*, 3, s. 620.

³⁵¹ Metropolita Makary Moskwiczin był dawnym kapelanem żony króla Aleksandra, Heleeny. W czasie jego rządów w metropolii miały miejsce liczne nieporządki, konflikty z innymi hierarchami oraz zatargi ze szlachtą.

cji – jak tłumaczył Packiewicz – zniszczenia starych przywilejów, danych przez „przodków władców naszych”, podczas napadów wrogich na Kijów³⁵². Ostatecznie, w 1559 roku obaj bracia sprzedali Wiszeńki Szymonowi Mieleszkowiczowi, wójtowi kijowskiemu³⁵³. W roku 1586 dokonali ponadto z monastylem pieczerskim w Kijowie zamiany dóbr Barachty (Petryczyn) nad Stuchną na Rusanów za Dnieprem³⁵⁴.

Teodor Lenkiewicz-Ipohorski został podsędkiem mozyrskim i posłował na sejm lubelski w 1569 roku. Z Anastazji Wólczkiewiczówny Olizarownej miał córkę Annę Filonową Strybyłową, która w roku 1593 sprzedała swoją część Powołoczy kniaziowi Rożyńskiemu. Kolejny dziedzic Rubieżówki, Jan Lenkiewicz-Ipohorski, poborca (1601), sędzia grodzki mozyrski (1609) i ziemski (1613), sprzedał w 1609 roku swoje części we wsiach Wysokie i Welawsko kniaziowi Zasławskiemu³⁵⁵. W 1613 roku Lenkiewicz wraz z Nikiforem Rusanowskim sądził się z kniahinią Anną Koreką o szkody w majątku Rusanów, ale winnej darowano karę z uwagi na niedawną śmierć jej męża, Joachima. W kwietniu 1618 roku w Trybunale Koronnym w Lublinie stanęła sprawa Filona Bohuszewicza Hulkiewicza przeciw Janowi i Annie z Żyrnickich Lenkiewiczom-Ipohorskim o niedopuszczenie do intromisji w ich dobra Rubieżówka, a z kolei w czerwcu o. Elizeusz Pletenicki, archimandryta ławry Kijowsko-Pieczerskiej, pozwał Jana i Aleksandra Lenkiewiczów-Ipohorskich, twierdząc, że zajęli ziemie w tychże dobrach należące do jego klasztoru³⁵⁶. Finał sporów miał miejsce w latach 1678-1681. Prawosławny biskup lwowski, Józef Szumlański, procesował się o majątki Rubieżówka i Michałówka w województwie wołyńskim, jako należące prawnie do ławry Kijowsko-Pieczerskiej, a przysądzone przez Trybunał Koronny Romanowi Lenkiewiczowi-Ipohorskiemu, porucznikowi chorągwi pancernej. Sprawa skończyła się tym, że biskup pretendentowi do tytułu własności wypłacił 4 tys. zł i dobra otrzymał³⁵⁷.

Co ciekawe, tenże Roman pojawił się 20 listopada 1679 roku w katedrze ormiańskiej we Lwowie i tam w towarzystwie pani Aswadurowej wystąpił w charakterze chrzestnego córeczki Jakuba Minasowicza, Marianny³⁵⁸. Czy był to skutek osobistej znajomości z ojcem, czy ślad podtrzymywania przez Lenkiewi-

³⁵² *Архив Юго-Западной России*, 1/6, s. 38-44.

³⁵³ *Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России*, 1, s. 183.

³⁵⁴ *Źródła dziejowe*, 21, *Polska XVI wieku*, 10, *Ziemie ruskie*, 2, s. 373, 572; 23, 11/3, s. 620, 677; S. Uruski, *Rodzina*, 8, Warszawa 1911, s. 335-337; A. Boniecki, *Herbarz*, 14, Warszawa 1911, s. 86-91.

³⁵⁵ A. Boniecki, *Herbarz*, 14, s. 86.

³⁵⁶ *Źródła dziejowe*, 21, *Polska XVI wieku*, 10, *Ziemie ruskie*, 2, s. 208, 298, 311.

³⁵⁷ A. Deruga, *Biskup Józef Szumlański (1667-1708)*, „*Collectanea Theologica*”, 16/3, 1935, s. 377.

³⁵⁸ Biblioteka Mechtarystów w Wiedniu, rkps 440, *Metrika kościoła ormiańskiego lwowskiego ab anno 1636*.

czów-Ipohorskich kontaktów ze społecznością etniczną swych przodków – trudno osądzić. W 1773 roku Bazyli Lenkiewicz, cześćnik mozyrski, był współfundatorem bractwa św. Trójcy przy ormiańskokatolickim kościele w Raszkowie. Ród Lenkiewiczów-Ipohorskich istnieje do dziś w Polsce i Argentynie³⁵⁹.

Iwaszkiewicz, Filipowicze, Makarowicze

Pomiędzy 1501 a 1506 rokiem Aleksander Jagiellończyk nadał Filipowi Iwaszkiewiczowi włość Hulaniki (późniejsza nazwa: Motowidlówka), położną nad rzeką Stuhną. Z kolei w 1507 roku w Grodnie król Zygmunt I nadał „na wieczność” temuż „Filipowi Ormianinowi” opustoszałą wieś Lisanowo w powiecie kijowskim, wraz z karczmą. Obdarowany był bratem tłumacza Makara. To kolejna rodzina ormiańska z Kijowa, która dosłużyła się ziemi w Wielkim Księstwie Litewskim. Włość, którą otrzymał Filip Iwaszkiewicz, obciążona była obowiązkiem służbą konną na rzecz wielkiego księcia, a nadanie adresowane było także na jego żonę i dzieci³⁶⁰.

Filipowicze niedługo przetrwali jako ród szlachecki. W 1528 roku, po śmierci Filipa, król Zygmunt potwierdził posiadanie Hulanik wdowie i dzieciom oraz nakazał wojewodzie kijowskiemu Andrzejowi Niemirowiczowi opiekę nad nimi. W roku 1552 odnotowany jest w Kijowie dom Ormianina Filipowicza³⁶¹. Prawdopodobnie należał do jedyne go syna Filipa, Fedora. Po jego bezpotomnej śmierci Hulaniki odziedziczyła ostatnia z rodu, Anna, zamężna za Frącem (Froncem, Franciszkiem) Kasprowiczem Radziwińskim, chorążym płockim. Po napaści Tatarów na Hulaniki, w której omal nie zginął synek Radziwińskich, właściciele opuścili swój majątek, który na pewien czas opustoszał³⁶². To protoplaści rodziny Frąckiewiczów-Radziwińskich, istniejącej do dziś.

W 1510 roku z Krakowa wyjechało poselstwo do chana krymskiego, w którym uczestniczył drugi z braci Iwaszkiewiczów – „Makarec tłumacz”³⁶³. Makary

³⁵⁹ A. Boniecki, *Herbarz*, 14, s. 86-91; W. Szczygielski, *Lenkiewicz Adam h. Kotwicz*, w: *Polski słownik biograficzny*, 17, Warszawa-Wrocław-Kraków 1972, s. 54-55; B. Natoński, *Lenkiewicz Gabriel h. Kotwicz*, w: *Polski słownik biograficzny*, 17, s. 57. W wieku XX Jan Lenkiewicz-Ipohorski, ziemianin, brał udział w polskiej działalności niepodległościowej w Rosji i był posłem na sejm w latach 1938-1939, a jego syn, Wiesław, uczestnik polskiej konspiracji wojskowej podczas drugiej wojny światowej, kierownik wywiadu polskiego na Ukrainie lewobrzeżnej, zginął w 1943 roku w Kijowie, mieście, z którego wywodził się jego ród.

³⁶⁰ *Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России*, 2, s. 144; *Źródła dziejowe*, 22, *Polska XVI wieku*, 11, *Ziemie ruskie*, 3, s. 386; A. Boniecki, *Herbarz*, 8, Warszawa 1905, s. 78.

³⁶¹ O. Осипян, *Вірменська діаспора у середньовічному Києві*, „Київська старовина”, 6, 2002, s. 32.

³⁶² E. Rulikowski, *Motowidlówka*, w: *SGKP*, 6, Warszawa 1885, s. 742-748 (tam dalsze epizody z dziejów Radziwińskich).

³⁶³ E. Banionis, *Lietuvos Didžiosios*, s. 193.

Iwaszkiewicz jeździł też w 1510 roku na Krym i apelował potem do króla Zygmunta I o obronę Kijowa przed atakami tatarskimi, zapowiadając: „jeżeli Wasza Miłość osobiście nie siądzie na konia i nie przybędzie do Kijowa, by bronić swej ziemi, wówczas, Gospodarze, ziemia Twego państwa wyginie do korzenia”³⁶⁴. W czerwcu 1516 roku wysłane zostało poselstwo do Ordy kazańskiej, w którym tłumaczem był „Makarec”³⁶⁵. W tymże roku otrzymał nadania ziemskie: wieś Łyskowszczyznę i Nagirną (Pogonną) pod Serockiem³⁶⁶. Prawdopodobnie w 1517 roku Makar pojechał jako tłumacz do chana krymskiego³⁶⁷. Zmarł przed 1542 rokiem, a rok potem król Zygmunt I (8 grudnia) wystawił list w sprawie dóbr Łyskowszczyzna i Pogonna, należących już wtedy do klasztoru św. Michała Żołotowierchowego. Klasztor zakupił je od Makarego – który jest tu przedstawiony jako Ormianin – za 100 kop groszy monety litewskiej. Dokument sprzedaży zabrał wojewoda kijowski Niemirowicz, a po jego śmierci przejął jego adoptowany syn, Stanisław Dowojno, który przez Ormianina Tronca przekazał je na powrót Makarowej. Na tej podstawie wdowa po tłumaczu domagała się powinności od mieszkańców tej wsi. Ihumen Harasym z klasztoru św. Michała upominał się o prawa swej wspólnoty mniszej przed kolejnym wojewodą kijowskim, kniazem Andrzejem Michajłowiczem Koszyrskim³⁶⁸.

W 1622 roku Jakim Makerowicz (Joachim Makarowicz) występuje jako świadek poddania kościoła ormiańskiego w Kijowie lwowskiej gminie ormiańskiej³⁶⁹. Być może był to potomek tłumacza Makarego Iwaszkiewicza.

Horodniczowa kijowska Podbielska

Martin Gruneweg, gdańszczanin na służbie u kupców ormiańskich ze Lwowa, jechał z nimi w roku 1584 przez Kijów do Moskwy. W trakcie postoju w dawnej stolicy książąt Rusi kijowskiej ich grupa spotkała się z życzliwością gospodarza zamku, polskiego szlachcica, który okazał się „jednym z lepszych ludzi, spotkanych w drodze, ponieważ nie taki chciwy na podarki”. Powodem owej wielko-
duszości był fakt, że żoną zamkowego zarządcy była Ormianka – katoliczka³⁷⁰.

Wydawczyni zapisków Grunewega, Almut Bues, sądziła, że owym szlachcicem był Mateusz (Matys) Woroniecki, podwojewodzi (namiestnik) kijowski. Był to jednak książę ruski, nie polski, żonaty z Anastazją Hulewicz, panną z domu

³⁶⁴ K. Pułaski, *Stosunki z Mendli Girejem*, s. 152-153, 357-358, 372-375, 378-380, 435-436.

³⁶⁵ E. Banionis, *Lietuvos Didžiosios*, s. 183.

³⁶⁶ *Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России*, 1, s. 171-175.

³⁶⁷ E. Banionis, *Lietuvos Didžiosios*, s. 196.

³⁶⁸ *Грамоты великих князей литовских*, nr 12, s. 26-27 (jako Ormianin).

³⁶⁹ *Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России*, 2, nr 48, s. 73-75.

³⁷⁰ *Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg (1562 – ca. 1618) über seine Familie in Danzig, seine Handelsreisen in Osteuropa und sein Klosterleben in Polen*, wyd. A. Bues, 2, Wiesbaden 2008, s. 887.

szlacheckiego, bynajmniej nie Ormianką. Gruneweg i jego ormiańscy patroni mieli raczej do czynienia z urzędnikiem zamkowym niższego szczebla i szczególnych kompetencji. Był nim horodniczy, do którego obowiązków należała troska o stan zamku, fortyfikacje, zaopatrzenie, a także o ład i bezpieczeństwo w mieście. To naturalny kontakt dla kupców w obcym mieście, zwłaszcza pogranicznym. Horodniczym kijowskim był w tym czasie Jerzy Podbielski, i to o niego chodzi w opowieści Grunewega.

Podbielski był pierwszym nominatem na tym stanowisku po przejściu Kijowa pod jurysdykcję polską w rezultacie unii lubelskiej (1569). Pełnił swe funkcje dożywotnio, a poświadczony jest jeszcze w roku 1599. Był Polakiem, pochodził z drobnej szlachty mazowieckiej. Wiemy, że po objęciu stanowiska po poprzedniku, Rusinie Dzieweczce, nic nie zastał w spichlerzach zamkowych, a w każdym razie tak się tłumaczył wobec komisarzy królewskich, sporządzających pierwszą polską lustrację zamku kijowskiego w 1570 roku. Podbielscy posiadali trzy wsie w powiecie owruckim – Kołckie, Serkowskoje i Koptewszczyzna (Kopczewicz)³⁷¹. Z jakiej rodziny ormiańskiej pochodziła jego żona i jakie miała imię – nie udało się ustalić.

Jeszcze jeden szlachcic ormiański z czasów Zygmuntowskich

W opisie podróży do Moskwy w 1584 roku Gruneweg wzmiankuje także Ormianina kijowskiego Stefana, którego ojciec za zasługi wojenne został nobilitowany przez króla Zygmunta i obdarzony wsią pod Kijowem. Niestety nie podaje nazwiska owego szlachcica ani nie precyzuje, o którego króla o imieniu Zygmunt chodzi – Starego czy Augusta.

Co ciekawe, szlachecki ojciec oddał syna na praktykę handlową do Ormian kamienieckich. Dopiero oni nauczyli go swego języka, co oznacza, że nie odebrał wcześniej wychowania ormiańskiego, rzecz skądinąd typowa dla Ormian mieszkających w Kijowie. Jeździł w karawanie kupieckiej do Konstantynopola i przy tej okazji poznał Grunewega. Po 1588 roku przymierzał się do życia zakonnego u dominikanów, ale nie podołał wymogom klasztorным i wyjechał gdzieś na Litwę do swego szwagra, „bogatego szlachcica”³⁷².

Ta historia pokazuje, jak trudno było oddzielić się nobilitowanym od swej etnicznej wspólnoty i charakterystycznych dla niej zawodów. Jakie były losy rodziny Stefana, nie sposób ustalić bez znajomości jej nazwiska.

³⁷¹ *Polska XVI wieku*, 9, *Źródła dziejowe*, 20, Warszawa 1894, s. 5, 43; E. Rulikowski, *Opis powiatu kijowskiego*, Kijów–Warszawa 1913, s. 200; H. Litwin, *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę, 1569-1648*, Warszawa 2000, s. 177; L. Podhorodecki, *Dzieje Kijowa*, Warszawa 1982, s. 79.

³⁷² *Die Aufzeichnungen des Dominikaners*, 2, s. 888-890.

Anna Kremska

Również u Grunewego znajdujemy opis okoliczności zawarcia małżeństwa Ormianki lwowskiej, Anny, córki kupca Mikołaja Serebkowicza (Serepkowicza), starszego nacji ormiańskiej³⁷³, i jego drugiej małżonki, Geruchny z Domazerskich. Gruneweg był już wtedy dominikaninem i Ormianka zgłosiła się do niego do spowiedzi. Okazało się, że 6 sierpnia 1597 roku, z pomocą szwaczki Reginy, uciekła od ojca z młodym szlachcicem Kremskim do wsi Wołowe, a potem w Żmigrodzie go poślubiła, przechodząc na katolicyzm. Gruneweg, obawiając się reakcji Ormian, nie zdecydował się jej wypowiadać, ale wysłuchał jej opowieści.

Szlachcic Kremski bywał wcześniej w domu Serebkowiczów, rodziny zaliczającej się do najbogatszych w gminie ormiańskiej i bardzo aktywnych w handlu orientalnym. Z dumą pokazywano mu cenne rodzinne dywany, przywiezione z Turcji, wyroby z cyny i srebra, częstowano winem, którym handlował pan domu, i zapraszano na rodzinne uroczystości. Jednak poślubienie córki bez zgody rodziców zrujnowało przyjaźń. Ojciec ścigał Annę, która uciekając, była jeszcze nieletnia – miała podobno dopiero 11 lat – i na dodatek zabrała ze sobą jakieś cenne rzeczy z zasobów domowych. Posypały się na nią rygory sądowe. W 1598 roku ojciec zaskarżył ją w sądzie grodzkim o zabór kosztowności, a następnie wydziedziczył, wpisując odpowiedni akt do ksiąg sądu ławniczego miasta Lwowa. Ochłonawszy z gniewu po kilku miesiącach i widząc, że sprawy małżeństwa ułożyły się poprawnie, dał się ułagodzić, przebaczył młodym, wycofał w sądzie wydziedziczenie i wydał córce posag³⁷⁴.

Bratem Serebkowiczówny był Krzysztof Serebkowicz, potem tłumacz i poseł mniejszy do Stambułu, który w 1624 roku uzyskał nobilitację (wykracza ona poza ramy chronologiczne tego studium)³⁷⁵. Trudno natomiast zidentyfikować rodzinę, w którą weszła. Ślub w Żmigrodzie może sugerować związki Kremskich (Krempskich?) z Krempną, wsią należącą do parafii rzymskokatolickiej w tym mieście. Były to dobra Stadnickich, mogło więc chodzić o dzierżawcę Krempnej. Występuje też w XVI-wiecznej dokumentacji źródłowej rodzina Krępskich w powiecie kamienieckim na Podolu³⁷⁶.

Ostatnia wzmianka o Annie Kremskiej w aktach ormiańskich pochodzi z roku 1634, o ile to ona jest ową „panią Kremsiną”, która przez wiele lat (bo

³⁷³ Serebkowicz został wybrany starszym 27 lutego 1580 roku. Zmarł ok. 1611 (M. Kapral, *Urzędnicy miasta Lwowa*, s. 250).

³⁷⁴ *Die Aufzeichnungen des Dominikaners*, 2, s. 1235-1236. Dokumentacja sądowa sprawy Kremskiej: CDIAU: Acta scabinalia, 1598 r., s. 1072 (akt wydziedziczenia); 1599 r., s. 1107-1108 (odwołanie wydziedziczenia).

³⁷⁵ K. Stopka, *Serebkowicz Krzysztof (Serobjan Chaczatur)*, w: *Polski słownik biograficzny*, 36, Warszawa-Kraków 1995, s. 296-299.

³⁷⁶ A. Boniecki, *Herbarz*, 12, s. 279.

od 1619 roku) była winna 9 florenów „do kramu”, czyli zapewne za pobrany, a niespłacony towar³⁷⁷. Pod sam koniec XVII wieku (1694-1698) jakieś interesy pieniężne, nie wiadomo, wynikające czy to z dziedziczenia, czy to z kredytowania, miała rodzina Torosowiczów z inną panią Kremską, z domu Grabowiecką, może żoną syna lub wnuka Anny, która wraz z córką około 1688 roku popadła w jasyr turecki³⁷⁸.

Szlacheckie mariaże Ormianek lwowskich:

Marta Połomska, Anna Dubrawska, Bilenka Rossochowska

Marta była córką Filipa Wasylowicza, starszego gminy ormiańskiej, i po ojcu nosiła patronimik Filipowiczówna. Pochodziła z rodziny o dużym znaczeniu w mieście. Była wnuczką Wasyla Kiczycza, tłumacza królewskiego, a prawnuczką jeszcze bardziej zasłużonego tłumacza Jagiellonów, Iwaszka Kiczki, który przed laty uzyskał za te zasługi status szlachecki (zobacz wyżej rozdział: *Iwaszko Kiczka, jego potomni i powinowaci*). Filipowicze właściwie nie rościli sobie praw do stanu wyższego po przodkach, działając w handlu. Wszyscy też przynależeli do Kościoła ormiańskiego.

Ojciec wydał Martę za mąż za Steczka Hrehorowicza, zamożnego ormiańskiego kupca lwowskiego. Z tego małżeństwa urodziły się córki: Róża, Anna i Bilenka (Biła alias Bogumiła). Były jeszcze małoletnie, gdy około roku 1586 ich ojciec zmarł. Opiekunem sierot i wdowy zostali jej najbliżsi – szwagier Łukasz Hrehorowicz i brat Wasyl Filipowicz, a także dalsi krewni – Awedyk Domazerski i Iwaszko Torosowicz. Marta sama sobie ich przybrała, bez interwencji władz gminnych, acz za ich aprobatą. Wszyscy pochodzili z zamożnych domów ormiańskich Lwowa. Majątek ruchomy Steczka Hrehorowicza – w złocie, srebrze i drogocennych tkaninach – brat jego spisał i wraz z inwentarzem złożył w depozycie w radzie starszych. Miał być podzielony poza kontrolą Marty między jej córki, gdy wyjdą za mąż. Przez dwa lata po śmierci Steczka Hrehorowicza opiekunowie starali się ściągnąć kredyty, których udzielił różnym osobom w mieście oraz wśród okolicznej szlachty. Zgromadzili sporą sumę 2400 zł, którą złożono do rąk jej szwagra, także w depozyt dla córek, przy czym pewna część tych pieniędzy miała być używana na ich utrzymanie. „Kramisko drzewiane”, w którym prowadził handel Steczko Hrehorowicz, dostało się pod zarząd jego brata, Łukasza. Przez trudne dla Lwowa lata (morowe powietrze i zagrożenie tureckie) opiekunowie zapewnili Marcie i jej córkom bezpieczeństwo.

Wkrótce po śmierci męża zmarł także ojciec Marty, Filip Wasylowicz (1589), zapisując jej córkom po 500 florenów, z warunkiem, że zostaną wypłacone po ich zamążpójściach. Niedługo potem Marta sama zdecydowała się na powtórne

³⁷⁷ CDAIU, f. 52, op. 2, od. zb. 513-527, Acta iudicii civili Armenorum (dalej: AICA), 1634 r., s. 6.

³⁷⁸ Ibidem, 1698 r., s. 246.

małżeństwo. Jej wybrankiem został Stanisław Połomski, osoba – jak się wydaje – sama w sobie mało znacząca w społeczeństwie, ale przynależna do stanu wyższego, tj. szlacheckiego. Ród Połomskich wywodził się prawdopodobnie od przesiedleńców z Mazowsza. Wskutek ślubu Marta zmieniła nie tylko wyznanie, przyjmując katolicyzm, ale i stan społeczny. Od tej pory ta niegdyś Ormianka tytułowana była „nobilis”. Ślub ze szlachcicem i rzymskim katolikiem z miejsca wywołał daleko idące reperkusje na tle religijnym, które nałożyły się na majątkowe spory rodzinne.

Przed św. Gawłem (czyli jesienią) 1590 roku w sądzie lwowskim ormiańskim pojawił się Połomski, występując w imieniu małżonki przeciw jej bratu, Wasylowi Filipowiczowi. Potem stawiała się „oblicznie” pani Połomska. Szło oczywiście o pieniądze. Marta domagała się od brata wypłacenia przynależnego jej majątku po ojcu i córce Róży, która w międzyczasie zmarła, zarówno w dobrach ruchomych, jak i nieruchomościach. Dla rozsądzenia sprzecznych racji wybrano sędziów polubownych spośród starszych nacji, Jana Jaśkowicza i Torosa Bernatowicza. Sprawa ciągnęła się przez różne instancje, aż po sąd zadworny w Krakowie i Warszawie. Jako szlachta Połomscy odwoływali się do norm prawa polskiego, w zakresie dziedziczenia życzliwszych dla kobiet aniżeli prawo ormiańskie. Rodzeństwo Marty nie godziło się na to z racji interesu własnego, ale też cała ormiańska społeczność stanowczo zwalczała takie próby, uważając, że w ten sposób nastąpiłby niebezpieczny precedens naruszenia jurysdykcji prawa ormiańskiego, które wszystkie gminy w Polsce miały zagwarantowane przez króla i sejm od 1519 roku.

To była dopiero pierwsza odsłona sporu rodzinnego. Kolejna rozegrała się między Połomskimi a siostrą Marty, Urszulą Grzegorzową Zadykowicową. Marta, wyjeżdżając ze Lwowa z mężem, zabrała ze sobą tylko starszą córkę, Annę, drugą zaś, Bilenkę, powierzyła siostrze jako „wierny depozyt”. Potem chciała „depozyt” odzyskać i przeforsować swego męża na funkcję prawnego opiekuna obu pasierbic. W tych sprawach napotkała solidarny sprzeciw rodzeństwa i szwagra, argumentowany tym, że w razie oddania Połomskim dziecko nie zostanie wychowane w wierze ormiańskiej, lecz podobnie jak matka przyjmie katolicyzm. I tu chodziło raczej o pieniądze, bo obu dziewczynkom przysługiwały sumy pupilarne, tj. przeznaczone na ich utrzymanie pod opieką bliskich. Sprawa trafiła przed sąd króla Zygmunta III Wazy, potem znów do sądu ormiańskiego we Lwowie. Ostatecznie Połomski zawarł w 1591 roku z Hrehorowiczem „przyjacielską ugodę”. Na jej mocy każda ze stron zatrzymała swoją pupilkę. Opiekunem Bilenki pozostał stryj, a Anny – ojczym. Połomscy mieli używać do pełnoletności dziewczynek ich działu w rodzinnej kamienicy i ogrodzie Hrehorowiczów we Lwowie, a ponadto corocznie otrzymywać 8 zł procentu i dodatkowo 64 zł od dochodów z pojcowskiego „kramiska”, zarządzanego przez Hrehorowicza. Wybór mężów dla dziewczynek miał być wspólną decyzją obu rodzin.

Trzecią odsłoną rodzinnych waśni stał się proces wytoczony bratu Marty, Wasylowi Filipowiczowi, przed sądem ormiańskim w roku 1597 przez pozostałe

siostry i ich mężów. Skarżyli się, że nie otrzymali należnych im legatów po ojcu i teściu, Filipie Wasylowiczu. Wasyl bronił się, twierdząc, że w walce sądowej z Połomskimi poniósł tak wielkie wydatki, że nie ma na wypłatę siostronom ich sum krorakówych (posagowych).

Obie córki Marty wyszły za mąż za szlachciców i zaraz potem skrzętnie odebrały majątek po ormiańsko-mieszczkańskich przodkach. Anna około 1599 roku poślubiła Jana Dubrawskiego, ziemianina z powiatu halickiego³⁷⁹. W tym samym roku wraz z mężem skwitowała stryja Hrehorowicza i radę starszych z majątku poojcowskiego, dłużników zmarłego ojca ze zwróconych kredytów oraz wuja Filipowicza, ale tylko z części sumy po dziadku (widać Filipowicz nadal miał problemy z wypłacalnością). Zaraz potem owdowiała. Mężem Bilenki został Mikołaj Rosochowski (Rossochowski), również szlachcic. W 1601 roku obie solidarnie skwitowały radę starszych gminy ormiańskiej we Lwowie z majątku poojcowskiego na sumę 800 florenów. Ponadto Rosochowscy, w obecności Marty Połomskiej, skwitowali wuja Filipowicza na sumę 250 florenów, tj. znów tylko z połowy spadku po dziadku. Połomski nie omieszkiał założyć kolejnej protestacji przeciw warunkom testamentu teścia³⁸⁰. O dalszych losach Bilenki Rosochowskiej nic bliższego nie wiadomo. Dubrawska występuje jeszcze w 1639 roku, z nazwiskiem rodowym Połomska, co sugeruje, że zatarła swe ormiańskie i mieszczańskie pochodzenie, zakodowane w patronimiku³⁸¹. Zapewne i Rosochowska nie była już Bilenką z Hrehorowczów, ale Bogumiłą lub Teofilą z Połomskich.

Uszlachcenie Marty miało zatem wielorakie konsekwencje dla jej sporów z rodziną, które zapewne i tak by się pojawiły w sytuacji ponownego zamążpójścia. Jej awans społeczny wcale nie ucieszył rodzeństwa i szwagrów. Wprost przeciwnie, wywołał obawy nie tylko o podział spadków po ojcu i pierwszym mężu, ale także o kulturową tożsamość dzieci, o ile będą wychowywane przez szlacheckiego i katolickiego ojczyma. Z racji nowego statusu stanowego spór wyszedł poza prawne ramy sądownictwa ormiańskiego. Połomska, jako szlachcianka, mogła dochodzić swych praw nawet w Trybunale Koronnym. Jednak nacja tym razem obroniła swą jurysdykcję, a szlachectwo Połomskich nie przemoгло. Wszystkie ich sprawy sporne z ormiańską rodziną rozstrzygał sąd Ormian lwowskich, a w księgach nacji zapisano wszystkie rozliczenia, ugody i protestacje.

³⁷⁹ Byli też Dubrawscy mieszkający pod Lwowem: Błażej, przedmieszczanin lwowski, zapisał swój majątek w mieście i na przedmieściu żonie Jadwidze i jej potomstwu (CDIAU: Acta scabinalia, 1583 r., s. 255).

³⁸⁰ Ibidem, AICA, 1590 r., s. 186-195; ibidem, 1591 r., s. 220-222, 259-260, 284-287, 343-346, 349-351; ibidem, 1592 r., s. 454; ibidem, 1595 r., s. 788, 868; ibidem, 1597 r., s. 255-258, 261-263, 265-267; ibidem, 1598 r., s. 677-678, 793-794; ibidem, 1599 r., s. 702-706; ibidem, 1600 r., s. 1026; ibidem, 1601 r., s. 45-49.

³⁸¹ A. Boniecki, *Herbarz*, 5, Warszawa 1902, s. 69.

Domazerscy (Domażyrcy) z Domażyra, Łoziny i Żornisk

Szlachectwo Iwaszka Kiczki odezwało się echem w przypadkach życiowych jego wnuczki (po synu Wasylu Kiczyczu) Anny, a także jej męża i synów. Anna była – jak już pisałem – małoletnia w roku śmierci swego ojca (1533). Przed rokiem 1540 wyszła za mąż za Hrehora („Gregora”, „Gregoriusa”) Ohankowicza Steczkowicza³⁸².

Teść Anny, Ohanko Steczkowicz, był kupcem i w aktach sądowych zawsze występował jako mieszczanin. Steczkowicze byli rodziną zasiedziałą we Lwowie od pokoleń, zamożną, ruchliwą pod względem handlowym, rozrodzoną, ale nigdy nie zabiegali o status szlachecki. Ambicje w tym kierunku pojawiły się dopiero u Hrehora Ohankowicza po mariażu z panną z domu szlacheckiego. Jest wysoce prawdopodobne, że jako posag Anny trafiła w posiadanie Hrehora wieś Domażyż, bo już w roku 1540 występuje on w dokumencie królewskim, zaprezentowanym przed sądem ormiańskim we Lwowie, jako „nobilis”³⁸³ z nazwiskiem „Domazerski”. Odtąd tak się już pisał, czasami jeszcze z dodatkami typu: „alias Steczkowicz” lub Ohankowicz. Nazwisko Domazerski (Domazirski, Domazyński, Domażyński, Domożyński)³⁸⁴ przetrwało w kolejnych pokoleniach potomków Anny i Hrehora i wyparło patronimiki. Jak się wydaje, razem z wsią po ojcu Anny oboje odziedziczyli łaskę królewską. Dowodzą tego liczne nadania, w których – co znamienne – często obok męża pojawia się właśnie Anna, jako córka zmarłego tłumacza królewskiego.

W roku 1543 Hrehor Domazerski otrzymał od króla Zygmunta I wieś Łoziny w starostwie lwowskim, a siedzącym w niej już wcześniej szlachcicom (Iwan Chodko, Iwan i Czernik Zienciowie, Kost, Piotr, Sayko Łozińscy) zakazano sprzedaży swych części komu innemu niż jemu (1543, 1545, 1552)³⁸⁵. Łoziny należały do tej samej parafii rzymskokatolickiej w Janowie co Domażyż, Zielów, Jamelna i Kozice – dawne włości Kiczki. W maju 1566 roku w Lublinie król Zygmunt August zapisał Gregorowi Domazerskiemu wraz z żoną Anną dożywotnio 100 grzywien na Karaczynowie, wsi w najbliższym sąsiedztwie Domażyru, określając czynsz roczny na 15 grzywien³⁸⁶. Z lipca tegoż roku pochodzi decyzja królewska, wydana na prośbę Domazerskiego jako dzierżawcy wsi Żorniska („Zornischcza”), określająca powinności miejscowego sołtysa, Szymka³⁸⁷. I ta wieś leżała w bliskości poprzednio wymienionych.

³⁸² Orodzinie Steczkowiczów zob.: K. Stopka, *Genealogia Torosowiców, czyli o przodkach i rodzinie twórcy unii Ormian polskich z Kościołem katolickim*, „Lehahaheyr” 3, 2015, s. 11-13.

³⁸³ CDIAU: AICA, 1540 r., s. 162. Podobny tytuł przydawany był mu w kolejnych aktach (ibidem, 1551 r., s. 545, 546, 554).

³⁸⁴ A. Boniecki, *Herbarz*, 4, Warszawa 1901, s. 373; A. Boniecki, A. Reiski, *Herbarz polski*, 16, Warszawa 1912, s. 44.

³⁸⁵ AGZ, 10, nr 684, s. 46; nr 711, s. 47; nr 926, s. 61; nr 936, s. 62.

³⁸⁶ MRPS, 5/1, nr 3226, s. 185-186.

³⁸⁷ Ibidem, nr 3374, s. 194.

Spore łaski królewskie otrzymał Hrehor też we Lwowie. Pod Wysokim Zamkiem, na gruncie królewskim zarządzanym przez starostów lwowskich, pozwolono mu prowadzić cegielnię za zapłatę w naturze, tj. 600 cegieł przekazywanych rocznie na zamek (1564/1565). Pod względem zbytu lokalizacja była wprost idealna, bo rozbudowujące się i murujące miasto było nieustającym odbiorcą tego typu produkcji, jednak Hrehor zamiast produkować cegły wolał osadzić tam kilku czynszowników. Lustratorzy królewscy oszacowali, że przynosiła 100 florenów rocznego dochodu. W lipcu 1566 roku król Zygmunt August nadał cegielnię obojgu Domazerskim w dożywocie, za jej wcześniejsze odrestaurowanie, a 29 lipca 1569 roku w Lublinie, zaledwie kilkanaście dni po historycznym wydarzeniu, jakim było zawarcie unii polsko-litewskiej, zgodził się uszczegółowić warunki tego nadania o dwa stawy, leżące w obrębie Podzamcza, które się w poprzednim tekście nie znalazły rzekomo z powodu błędów pisarza. Rok potem nowa komisja lustracyjna zakwestionowała użytkowanie przez Domazerskiego cegielni. Stwierdziła, że choć swe dożywocie Domazerski „beł wyprawiał za żywota pana przemyskiego [tj. zmarłego rok wcześniej Piotra Barziego, kasztelana przemyskiego], który miał na wszystkim dożywocie [i] cierpiał go w tem, ale iż teraz potrzeba jest cegły ad restaurationem obydwu zamku[ów] declaratum et suspensum est ad decisionem Regii Maiestatis”³⁸⁸.

Jak widać, Hrehor Domazerski najwyraźniej nie zrezygnował z działalności ekonomicznej w mieście i nie ograniczał się do ziemiańskiego rolnictwa. Pewne jego inicjatywy handlowe – takie jak sprzedaż hurtowa ryb, kredytowanie przedsięwzięć kupców, pośredniczenie w relacjach finansowych ormiańskiej rodziny Awedykowiczów z bogatą szlachtą (Stanisławem Odrowążem, wojewodą podolskim [1541, 1543, 1544], oraz Gabrielem Tarłą, starostą chełmskim [1553]) na sumy idące w tysiące florenów, a także m.in. swymi ziomkami a kupcami krakowskimi i tureckimi – można uznać za mieszczące się w modelu ekonomicznych zachowań szlachty. Jednak sam też handlował z Turkami³⁸⁹ i jako starszy za-

³⁸⁸ *Lustracja województw ruskiego, podolskiego i bełskiego: 1564-1565*, 2, wyd. K. Chłapowski, H. Żytkowicz, Warszawa 2001, s. 166; *MRPS*, 5/1, nr 3350, s. 192; 5/2, nr 10240, s. 345; *Lustracja starostwa lwowskiego z r. 1570*, wyd. J. Heck, *Pomniejsze źródła do dziejów literatury i cywilizacji polskiej w XVI i XVII stuleciu*, 2, Stryj 1890 (odbitka z: *Sprawozdania dyrekcji c.k. wyższego gimnazjum realnego w Stryju za rok szkolny 1890*), s. 5; *Жерела до історії України-Руси*, 7, *Описи королівщин в землях руських XVI віку*, 4, *Люстрація 1570 р.*, wyd. М. Грушевський, Львів 1903, s. 205-206.

³⁸⁹ CDIAU: AICA, 1540 r., s. 161-162; ibidem, 1541 r., s. 232; ibidem, 1548 r., s. 468, 480; ibidem, 1549 r., s. 485, 493-494, 507-508, 510, 517; ibidem, 1550 r., s. 518, 530, 531, 533-534, 536-537, 539; ibidem, 1551 r., s. 545-548, 551, 553; ibidem, 1552 r., s. 554, 561, 564, 567-568, 571-572, 574; ibidem, 1553 r., s. 575, 580, 584-585, 588, 590-592, 598, 604-605; ibidem, 1554 r., s. 614; ibidem, 1555 r., s. 628-629; ibidem, 1556 r., s. 635-636; ibidem, 1557 r., s. 645-646, 657; ibidem, 1558 r., s. 667; ibidem, 1559 r., s. 674, 677; ibidem, 1560 r., s. 681; ibidem, 1561 r., s. 7; ibidem, 1563 r., s. 40; ibidem, 1564 r., s. 49; ibidem, 1565 r., s. 69 (71), 79 (83); ibidem, 1566 r., s. 84 (88), 97 (103), 98 (104), 110 (116), 112 (118), 122 (130), 124 (132); ibidem, 1568 r., s. 149 (161); ibidem, 1569 r., s. 165 (179); ibidem, 1570 r.,

siadał w radzie ormiańskiej gminy we Lwowie (od roku 1554)³⁹⁰, co już się z tym modelem nie zgadzało. Mieszkał też w mieście, bo tam posiadał kram „bogaty” w Rynku³⁹¹ i dom przy ul. Ormiańskiej, usytuowany pomiędzy domami Łukasza Chodzigi Steczkowicza i Zachna Głuszk (Głuszkowicza) Chaczkowicza³⁹², oraz inną nieruchomość na przedmieściu³⁹³. Stopniowy zanik ambicji szlacheckich odbił się w aktach urzędowych, gdzie pod koniec życia tytułowany był wyłącznie mieszczaninem („famatus”) lub obywatelem Lwowa, co zresztą zdarzało się też wcześniej (1553, 1556)³⁹⁴. W roku 1571 poważnie zachorował. Regulując swoje zobowiązania, spłacił szwagra Filipa Wasylowicza z dużej sumy 4150 florenów³⁹⁵. Zmarł w 1572 roku, pozostawiając wdowę i kilkoro dzieci: Iwaszka, najstarszego, Awedyka, który został prawnym opiekunem matki, choć nie odznaczał się najlepszymi obyczajami³⁹⁶, Mikołaja, Katarzynę, zamężną z Zadykiem Głuszkowiczem³⁹⁷, oraz dwie nieznane z imion córki, zamężne z Kasparem Dachnowiczem i Warterysiem Tatulewiczem.

Domażyr, Łozina i Żorniska, trzy wsie, które za życia trzymał Gregor Domazerski, przeszły w tym czasie w posiadanie szlachcica Jana Białoskórskiego. Nie znamy okoliczności tej zmiany, w każdym razie Białoskórski miał je w 1574 roku, razem z dwoma jeszcze okolicznymi: Dąbrowicą i Zielowem³⁹⁸. Nic wtedy

s. 188 (204)-193 (209), 197 (213); ibidem, 1571 r., s. 201 (217), 203 (221), 212 (230); ibidem, 1572 r., s. 227 (249)-228 (250), 231 (253).

³⁹⁰ Ibidem, 1554 r., s. 614; ibidem, 1595 r., s. 822. Por.: *ACL*, nr 2459, 2488, 2548; M. Kapral, *Urzędnicy miasta Lwowa*, s. 248 (tu datacja sprawowania urzędu niedokładna).

³⁹¹ Sprzedał go w 1553 roku braciom Lazarowiczom (CDIAU: Acta scabinalia, 1553 r., s. 105-106).

³⁹² W 1572 roku Gregor i Anna Domazerscy zamienili swój dom położony pomiędzy domami ks. Szymona i Tomana Steczkowicza, czyli jak to zeznali potem ich spadkobiercy „przeefrymarczyli”, na dom Zachna Głuszkowicza Chaczkowicza, za dopłatą 2 tys. florenów (ibidem, AICA, 1575, s. 296 [324]; Acta consularia, 1572 r., s. 991-992). W 1635 roku kamienicą Domazerskich nazwany był dom pomiędzy kamienicami Bernatowiczowską i Muratowiczowską (ibidem, AICA, 1635 r., 285). Dziś jest to ul. Ormiańska 15.

³⁹³ Ibidem, AICA, 1557 r., s. 645; ibidem, 1559 r., s. 677; ibidem, 1560 r., s. 681; ibidem, 1563 r., s. 40; ibidem, 1565 r., s. 78 (82); ibidem, 1570 r., s. 191 (207).

³⁹⁴ Ibidem, Acta scabinalia, 1553 r., s. 105; 1556 r., s. 315-316.

³⁹⁵ Ibidem, AICA, 1571 r., s. 212 (230); ibidem, 1572 r., s. 231 (253).

³⁹⁶ W 1576 roku Awedyk Domazerski został oskarżony o zranienie Tumana Mikołajewicza przy pomocy talerza i noża (*Zapisy sądu duchownego Ormian miasta Lwowa za lata 1564-1608 w języku ormiańsko-kipczackim w opracowaniu Edwarda Tryjarskiego*, Kraków 2017, s. 368).

³⁹⁷ Katarzyna z Domazerskich Głuszkowiczowa zmarła w 1628 roku w Jazłowcu (E. Tryjarski, *Zapisy sądu duchownego Ormian miasta Lwowa za lata 1625-1630 w języku ormiańsko-kipczackim*, Kraków 2010, s. 187-188; *Zapisy sądu duchownego*, s. 462).

³⁹⁸ Białoskórski był w latach 1566-1569 podczaszym halickim, a następnie pisarzem polnym koronnym w latach 1573-1578 (*Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski [et al.], red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 96; *Urzędnicy województwa ruskiego XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Przyboś, Wrocław 1987, s. 53).

nie wskazywało, że synowie Gregora i Anny Domazerskich chcieliby być kimś innym niż kupcami. Wszyscy trzej ożenili się z Ormiankami, najstarszy, Iwaszko (Jan), dwukrotnie³⁹⁹. Prowadzili wspólnie handel w Turcji na większą skalę. Dla obsługi relacji z różnoetnicznymi partnerami i klientami zatrudniali w firmie rodzinnej faktorów spoza wspólnoty ormiańskiej (Hryczko Moskwicin, Stanisław z Urzędowa), mieli interesy z możnowładcami, hetmanem Stanisławem Żółkiewskim, kasztelanem przemyskim i starostą lwowskim Mikołajem Herburtem⁴⁰⁰. Iwaszko Domazerski, podobnie jak ojciec, uczestniczył w sprawach gminy ormiańskiej we Lwowie i wszedł w skład rady starszych w marcu 1584 roku⁴⁰¹. Otrzymał też obywatelstwo miasta Lwowa (przed 1579 rokiem)⁴⁰². W 1589 roku król Zygmunt III Waza potwierdził mu nadanie dwóch pustych placów pod Wysokim Zamkiem, co było, jak się zdaje, kontynuacją dzierżawy cegielni i stawów przez jego ojca. Miał tam „jurysdykcję”⁴⁰³, tzn. że obszar ten nie był objęty prawem miejskim i stanowił jurydykę. W późniejszym czasie przyłączyła do niej nazwa Biskupszczyzna, gdyż przeszła na własność biskupów ormiańskokatolickich lwowskich⁴⁰⁴. W czerwcu 1592 roku Iwaszko i Mikołaj Domazerscy, działając w spółce z Hołubem Iwaskowiczem, zawarli intercyzę z braćmi Łukaszewiczami, Janem, Steczkiem i Andrzejem, którzy wydzierżawili całe starostwo rohatyńskie od Piotra Opalińskiego, krajczego koronnego, za roczną tenutę około 5200 zł oraz dodatkowo dostawę kilku baryłek małmazji, muszkatelu, miodu-patoki, ryb solonych i wyziny, a także 200 baranów i 16 wołów⁴⁰⁵. Warunki okazały się za

Należy wykluczyć ewentualność przejęcia majątków trzymanyh poprzednio przez Hrehora Domazerskiego w formie posagu, bo Białoskórski był żonaty z Magdaleną Jordanówną (A. Boniecki, *Herbarz*, 1, Warszawa 1899, s. 190). Prowadził agresywną politykę osadniczą, wchodząc bezprawnie w grunta położonego za granicą tych włości starostwa jaworowskiego, które wtedy trzymał hetman i kanclerz Jan Zamoyski, z czego wynikł konflikt z możnym sąsiadem (A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana w. kor., 1572-1605*, Lwów 1935, s. 84, przyp. 305). Domażytr utrzymał się w jego rodzinie, bo 17 grudnia 1596 roku synowie Białoskórskiego, Wojciech, Mikołaj, Jerzy i Hermolaus, właśnie tam podpisali akt podziału dóbr pójcowskich (AGZ, 10, nr 2778, s. 178).

³⁹⁹ Drugą żoną Iwaszka Domazerskiego był Anastazja (Nastka) Ambrozówna, wdowa po Bohdanie Lazarowiczu, kupcu i współwłaścicielu kamienicy Achingerowskiej w Rynku lwowskim, matka czworga dzieci z pierwszego małżeństwa. Domazerski objął opieką jedną z pasierbic, Kaśkę. W roku 1583 Awedyk Domazerski poślubił Annę (Hanuškę) Kostiowicównę, a Mikołaj – Zofię (Hoskę) Miklaszowicównę. Anastazja zmarła w roku 1601, Zofia – w 1624, a Anna – w 1641.

⁴⁰⁰ CDIAU: AICA, 1578 r., s. 409 (453); ibidem, 1594 r., s. 634, 638-639.

⁴⁰¹ Ibidem, 1586 r., s. 50; M. Kaprał, *Urzędnicy miasta Lwowa*, s. 250.

⁴⁰² W tym roku wraz z innymi Ormianami udzielał poparcia Amuratowi Kierimowicowi, starającemu się o prawa miejskie we Lwowie, zostali nazwani w księdze miejskiej: „Armenorum civium Leopoliensium” (*Album civium Leopoliensium*, 1, nr 3005).

⁴⁰³ Biblioteka Ossolińskich, rkps 1771/III; CDIAU: AICA, 1602 r., s. 897.

⁴⁰⁴ S. Barącz, *Rys*, s. 125.

⁴⁰⁵ W. Łoziński, *Patrycjat*, s. 286-287.

ciężkie jak na możliwości finansowe Łukaszewiczów, więc musieli zaciągnąć kredyt na 2000 zł u Domazerskich i ich współnika⁴⁰⁶. Gdy na przełomie 1593 i 1594 roku bezpotomnie zmarł Mikołaj Domazerski, wdowa, Zofia Mikłaszowiczówna, otrzymała tylko dożywotnie uposażenie w pieniądzu i ruchomościach, a reszta spadku przeszła na pozostałych braci⁴⁰⁷, bo przez cały ten czas prowadzili interesy wspólnie i nie podzielili majątku pójcowskiego. Razem płacili też podatki, i to wysokie (6-15 florenów), co sytuowało ich w elicie Ormian lwowskich⁴⁰⁸. Nigdy w tych kwestiach nie występowali z tytułem „nobilis”.

Zwrot w kierunku ziemiaństwa nastąpił około roku 1590, gdy Iwaszko Domazerski zdecydował się wydzierżawić trzy folwarki w starostwie szczyrzyckim. Dzierżawa ta wygenerowała jednak wiele konfliktów. Już w pierwszych latach (przed 1593 rokiem) wynikła sprawa o zabicie w „majątności szczyrzyckiej” poddanego starosty lwowskiego Mikołaja Herburta przez Wojciecha Niedźwieckiego, współnika czy też pracownika Domazerskiego. Za to musiał się okupić staroście, zaś żonie zabitego darować na rok pańszczyznę i wszelkie podatki⁴⁰⁹. To wtedy zaczął się tytułować „nobilis et famatus”. Jak się wydaje, była to głównie pochodna kłopotów sądowych, gdyż w ten sposób mógł zakwestionować właściwość instancji miejskiej, przed którą go pozywano.

Tak się przedstawił w 1595 roku w sprawie z Anną z Uhelników, wdową po Wiktorynie Kowalskim, podsędku lwowskim, o dług w wysokości 2330 florenów⁴¹⁰. Gdy w roku 1596 zaskarżyli go słudzy, Mikołaj Sampuch i Marek Chrzanowski, o zaległą pensję (80 zł)⁴¹¹, doszło do zasadniczego sporu jurysdykcyjnego na tle szlachectwa Domazerskich. Iwaszko (czy raczej jego adwokat) twierdził, że sąd miejski jest niewłaściwy, gdyż on sam jest „osobą szlachecką, podlegającą prawu ziemskiemu, która należycie przedstawiła sądowi listy nobilitacyjne wydane przodkom swoim za zasługi wyświadczone dla Rzeczypospolitej”. Wywodził, że „absurdem jest, aby ludzie stanu rycerskiego, mający domy w mieście, którzy za wszelkie krzywdy prawu ziemskiemu są podlegli, [...] mieli wobec sądu miejskiego odpowiadać, bo szlachcice mający domy w mieście nie mają podlegać jurysdykcji miejskiej według statutu Zygmunta Augusta z roku Pańskiego 1550”. Powoływał się też na ustawę przyjętą podczas sejmu koronacyjnego „obecnego króla roku 1588” (tj. Zygmunta III Wazy), która „informuje, w jaki sposób, kto ze szlachcicami ma procedować w sprawach krzywd, jeśli są

⁴⁰⁶ CDIAU: AICA, 1596 r., s. 188; ibidem, 1599 r., s. 757; ibidem, 1604 r., s. 1073.

⁴⁰⁷ Ibidem, 1607 r., s. 86-90. Gdy Zofia zmarła w Busku w 1624 roku „pod blisko przeszłe powietrze”, syn Awedyka, Mikołaj, w imieniu ojca wystąpił o spadek po niej, zawłaszczony przez jej braci, jako przynależny Domazerskim (ibidem, 1624 r., s. 384-387).

⁴⁰⁸ Biblioteka Klasztoru Mechtarystów w Wiedniu, rkps. 452.

⁴⁰⁹ CDIAU: AICA, 1616 r., s. 218-219, „Regest wydatku tego, co się dało świętej pamięci panu Herburtowi, staroście lwowskiemu, o zabicie poddanego w majątności szczyrzyckiej przez Wojciecha Niedźwieckiego za dzierżawy pana Domazerskiego”.

⁴¹⁰ Ibidem, 1596 r., s. 884-885.

⁴¹¹ Ibidem, s. 905-908.

nieposesjonaci”. Adwokat Kalinowski w imieniu powodów twierdził jednak, że Domazerski nigdy wcześniej nie powoływał się na swe szlacheństwo, a co więcej, „jest obywatel zaprzysięzony [miejski] i szczególnie kolega w urzędzie senioratu ormiańskiego”⁴¹².

W tym samym roku wytoczył sprawę Domazerskiemu kanonik Walenty Wargocki, dziekan lwowski i proboszcz szczyrzycki, postać skądinąd ciekawa, absolwent Uniwersytetu Krakowskiego, uczestnik literackiego życia Lwowa, brat Jędrzeja, tłumacza łacińskich utworów religijnych na język polski, przyjaciel rodziny Boimów i autor pasyjnego programu ikonograficznego ich rodowej kaplicy przy katedrze łacińskiej. I w tym wypadku doszło do sporu o właściwość sądu miejskiego. Spór dotyczył dziesięciny kościelnej z arendowanych folwarków szczyrzyckich. Domazerski przekazał na piśmie zaprzeczenie jurysdykcji sądu, argumentując „naprzód tym, że przodek jego P. Domazerski, dziad pozwanego, otrzymał był list nobilitationis”. Nic nie wiadomo o tym, żeby Ohanko Steczkowicz otrzymał nobilitację. Iwaszko powoływał się najwyraźniej na nobilitację dziadka macierzystego, które w świetle prawa nie było ważne w linii żeńskiej („po kądzieli”). To oświadczenie rozpoczęło ciekawą polemikę na temat definicyjnych cech szlacheństwa. Strona pozywająca replikowała:

Tedy naprzód co się dotyczy nobilitacji, która pradziadowi, albo dziadowi jego służyła, terażniejszy citatus [pозwany] nie może się bronić. Pierwsza przyczyna, że przodek pana Domazerskiego nie bawił się kupiectwem, ale tylko służbą wojenną i posługami królewskimi, jako szlachcicowi przystało. Druga przyczyna, że przodek jego non iure civium gaudebat [nie prawem mieszczańskim cieszył się], ale iure nobilium [prawem szlacheckim], bo possessionem terrestrem [posiadłość ziemską] miał, videlicet villam dictam Domazer et eam non iure aliquae arendae et iure hereditario obtinebat [mianowicie wieś zwaną Domażer, a ją nie prawem jakiejś arendy, a prawem dziedzicznym otrzymał]. Czego modernus citatus [terażniejszy pozwany] nie doszedł, bo non iure nobilium [nie prawem szlacheckim], ale iure civium tam in mercando [prawem miejskim, tak w handlu], jako też i w inszych postępkach tu będąc kupcem i mieszczańinem pożytki sobie czyni. A k temu on żadnych dóbr dziedzicznych ziemskich nie ma, ale miejskie, z których on powinien tu procedere [procedować], a nigdzie indziej jako civis possessionatus [obywatel posesjonat], a co większa pod miejską wolnością sprawy swe i handle obraca. Ostatnia [przyczyna], że na tą nobilitację przodkom jego użyczoną confirmat[i]e od Króla Jego Mości, któraby in personam ipsius [w osobie jego] miała służyć, nie dostał.

Sprawa ciągnęła się przez cały rok. Adwokat Domazerskiego starał się wykazać błędy w argumentacji swego przeciwnika, który choć przyznał, że „dziad i ociec pozwanego byli ludzie stanu szlacheckiego i rycerskiego”, to jednak uparcie twierdził, że

⁴¹² Ibidem.

im [tylko] nobilitacja służyć ma, ale że był o prawie pozwanego, aczkolwiek by miał dosyć na tej confessiey plenipotenta aktorowego, bo mu principia przyznawa, wszakże jeszcze przywodzi tu na tym miejscu prawa różne, jako koronne polskie, w którym on siedzi, i do tego podobne prawa saskie majdeburskie, które w jeden czyl biją. A naprzód statut coronny Alexandra Regis [...], gdzie wywodzi iako kogo szlachcicem rozumieć mają i z jakich rodziców ma być spłodzony; na pierwszym kładzie, że uterque parens nobilis esse debet [oboje rodzice mają być szlachcicami, a iż pozwany pokazał nobilitatyą przodków swych i on też ich progenies [potomkiem] tym jest i niczym per contrarium usum nobilitatem suam non est transgressus [przez przeciwne użycie swej nobilitacji nie uchybił], bo też tego plenipotens actorow [powoda] jemu niczym in contrario [przeciw] nie pokazuje, tylko to zanosi, że on w mieście ma swą osiadłość, ale żeby miał czym kupczyć iako łokciem i kwartą albo rzemiosłem rzeczonym, tego nie może pokazać, gdyż wedle statutu coronnego wolno mieć szlachcie domy i swe posesje w mieściech. A iż mu to też zadaje, jakoby on nie miał mieć nad mieszczańskie dobra żadnej posesji dóbr ziemskich, tedy zanosi do nieniejszego prawa więcej snadź dla informaty niżli dla iakiej controwersiey głębokiej, gdyż excipit forum praesens nec illud aprobat [kwestionuje obecny sąd ani go uznaje] zapis na swą posesję ziemską na dobra miasteczka Michalcza i cosi onemu przyległych, który tu citatus [pozwany] prosi czytać.

Ponieważ reprezentant kanonika zarzucał mu, że „confirmatyą na swą nobilitatis nie ma od króla Jego Mości, ergo nieważna iakoby”, Domazerski odpowiadał, że jej nie potrzebuje, bo „na przywilej przodków swych, bo to nie iest iaka advitalitas [dożywocie] na dobra Króla Jego Mości, ale to jest perpetuum ius [wieczne prawo] dosyć ma na każdej confirmatiey powszechnej królów świętej pamięci polskich i terażniejszego najjaśniejszego króla i pana swego miłościwego”. Sąd uznał się za niekompetentnego w tej materii i powód apelował do króla⁴¹³. Wspomniane w replice Michalcze to miasteczko nad Dniestrem niedaleko Horodenki.

We wrześniu 1599 roku „Iwaśko Domażyński” występował jako jeden z sędziów polubownych w sprawie o mur graniczny między posesjami Mikołaja Ormianina i Nachmanowiczów⁴¹⁴. W 1601 roku procesował się jeszcze z nim pasierb, Krzysztof Bogdanowicz, o majątek po swej zmarłej matce⁴¹⁵, ale zaraz potem Domazerski zmarł. Synów nie miał, córki poślubiły mieszczan ormiań-

⁴¹³ Ibidem, s. 180-181.

⁴¹⁴ M. Bałaban, *Żydzi lwowscy na przełomie XVI i XVII wieku*, Lwów 1906, s. 13; CDIAU: Acta consularia, 1599 r., nr 18, s. 476-477. Pozostałymi sędziami byli Bernatowicz i Torosowicz oraz w imieniu miasta rajca Andrzej Sambor Dąbrowski. Sprawę rozstrzygnięto korzystnie dla Izaaka Nachmanowicza i jego matki Chwały, uznając mur za wspólny, a im przyznając ponadto 33 floreny.

⁴¹⁵ CDIAU: AICA, 1601 r., s. 407.

skich, Zofia – Jurka Kieworowica z Kamieńca Podolskiego⁴¹⁶, Elżbieta – Andrzeja Mikołajowicza ze Lwowa. Jego zgon nie kończy bynajmniej szlacheckich pretensji rodu Domazerskich.

Od 1601 roku ród ten reprezentował już tylko ostatni z synów Hrehora Domazerskiego i Anny Wasylewiczówny – Awedyk (Gabriel). Odziedziczył wprawdzie majątki po zmarłych braciach, ale też ich zobowiązania. Nieporozumienia, spory i rozejmy o starostwo rohatyńskie z braćmi Łukaszewiczami – z których Jan, główny dzierżawca, porzucił problemy światowe i wstąpił do dominikanów – trwały przez kilka lat (1602-1605)⁴¹⁷. Podtrzymywał pretensje do szlachectwa, bo w latach 1606-1607, gdy zapożyczał się u bogacza ormiańskiego, Bogdana Donowakowicza, na 1440 florenów, tytułowany był w zapisie sądowym „nobilis”. W tej sprawie, zupełnie jak brat, przeniósł procedowanie z lwowskiego sądu grodzkiego do ziemskiego, właściwego dla szlachty⁴¹⁸. Prowadząc samotnie interesy rodzinnej firmy, w bliżej nieznanych okolicznościach doprowadził ją do upadku. Ratował się wynajmowaniem komnat w swej kamienicy wojewodzie ruskiemu Janowi Daniłowiczowi na jego miejską kwaterę⁴¹⁹.

Niedługo po transakcji kredytowej z Donowakowiczem w domu Damzerskich pojawił się woźny sądowy, zaarrestował Awedyka i zaprowadził go „na Ormiankę”, tj. do więzienia ratuszowego przeznaczonego dla Ormian⁴²⁰. Powodem była skarga wierzycieli wszystkich trzech braci, czyli także zmarłych już Mikołaja i Iwaszka, w tym ich krewnych – bratowej Zofii, pasierbów Iwaszka (Andrzeja Mikołajowica i Jurka Kieworowica), kuzynów Filipowiczów. Były też długi u szlachcica Mikołaja Krusińskiego i odszkodowanie dla starosty Herburtu. Wszyscy oni rzucili się dochodzić swych długów, a ponieważ Domazerski nie był ich w stanie spłacić, zażądali jego uwięzienia. W tej sytuacji znów przydało się szlachectwo. Uzyskano bowiem to, że Awedyk został przeniesiony do innej – górnej – części więzienia ratuszowego, przeznaczonej „nie dla dłużników, ale dla osób szlacheckich”⁴²¹. Mimo kilkukrotnych prób poręczenia, podejmowanych przez najbogatszych Ormian lwowskich, spędził tam aż 13 lat. Żona uratowała jedynie to, co wniosła do wspólnego majątku, oraz zabezpieczenie dla małoletnich dzieci⁴²². Szukając dodatkowych źródeł dochodu, odnajęła część kamienicy bogatemu szlachcicowi, Rafałowi Dzieduszyckiemu, z czego wynikała jednak ko-

⁴¹⁶ Był to adoptowany syn Michny Donuszowicza (zob.: *Donisz alias Donig Holubejowicz z Makarowa Tatarskiego i Hlebowy*), starszy ormiański w Kamieńcu. Zofia Domazerska zmarła w Kamieńcu 28 marca 1611 roku. Zob.: A. Н. Гаркавец, *Кыпчакское письменное наследие*, том 1, *Каталог и тексты памятников армянским письмом. Русская версия*, Алматы 2002, s. 1065.

⁴¹⁷ CDIAU: AICA, 1605 r., s. 1073.

⁴¹⁸ Ibidem, 1606 r., s. 989-990; 1607 r., s. 92-94.

⁴¹⁹ Ibidem, 1618 r., s. 936-938.

⁴²⁰ Ibidem, 1606 r., s. 1239.

⁴²¹ Ibidem, 1609 r., s. 791.

⁴²² Ibidem, 1607 r., s. 96-97.

lejna sprawa sądowa, bo poprzedni lokator Domazerskich, Daniłowicz, zapłacił *a conto* za czynsz i teraz zaprotestował⁴²³.

Katastrofa jednego z najbogatszych domów Lwowa była spektakularna. Dopiero gdy synowie dorośli i zaczęli zarabiać, zaspokajano pretensje lub uzyskiwano częściowe umorzenia. Najbardziej opornym wierzycielem okazał się kuzyn Grzegorz Filipowicz (Filipkowicz). Gdy wreszcie jemu wypłacono zaległe 214 zł, Awedyk Domazerski wyszedł w święto Podwyższenia Krzyża Pańskiego (14 września) 1619 roku na wolność. Tak jego stan opisywał urzędnik sądowy, który przyszedł w 1625 roku wysłuchać jego świadectwa w pewnej sprawie: „człek stary, barzo niepamiętny, że go synowie sami jegoż niemającego sił cielesnych i umysłu, dziecięciem niemądrym uczynili”⁴²⁴.

Wszyscy trzech wspomniani tu synowie – Mikołaj (Miśko), Krzysztof (Chaczko) i Grzegorz (Greško) – dostali dobre wykształcenie ormiańskie w szkole lwowskiej prowadzonej przez świetnego gramatyka Dawida z Zejtunu. Za młodu kopiowali dzieła religijne, wpisując się w kolofonach jako Kirkor i Nigol Lowcy (ze Lwowa). Zapewne wszyscy trzech w ten sposób zarabiali, bo zamawiający kopie (m.in. ksiądz Zachariasz Kasparowicz ze Lwowa, Sahag z Muszu w prowincji Taron, ksiądz Grzegorz z Jerozolimy) płacili za nie⁴²⁵, co było nie bez znaczenia z uwagi na kłopoty rodziny. Potem pracowali w fachu kupieckim, rozwożąc towary orientalne po jarmarkach w Jarosławiu, Krakowie, Toruniu, Jazłowie, Warszawie, Łowiczu⁴²⁶ i pewnie wielu innych. Nic nie wiadomo, żeby powoływali się na szlacheckie pochodzenie⁴²⁷. Najznacznieszczą pozycję osiągnął Mikołaj, który w lutym 1650 roku został, jak dziad i pradziad, starszym gminy ormiańskiej lwowskiej. Jego majątek szacowano wtedy na 7 tys. zł i wyznaczono podatek w wysokości 373 i jednej trzeciej zł⁴²⁸. Oznaczało to, że wrócił na poprzednie miejsce w hierarchii społecznej wspólnoty ormiańskiej, tj. do elitarnej grupy rodzin sprawujących prestiżowe funkcje, ale daleko mu było do najbogatszych Warteresowiczów (majątek: 600 tys. zł, podatek: 32 tys. zł). Wybierany był wielokrotnie na erepcochana do spraw szpitala ormiańskiego („pana szpitalne-

⁴²³ Ibidem, 1618 r., s. 936-938.

⁴²⁴ Ibidem, 1625 r., s. 676-677.

⁴²⁵ P. Mnatsakanyan, *Kultura języka ormiańskiego w dawnej Polsce*, praca doktorska, Uniwersytet Jagielloński, 2016, s. 104-105, 122, 144, 201, 236. Prace skopiowane przez braci Domazerskich, zachowane do dziś w zbiorach Biblioteki Mechtarystów w Wenecji, klasztoru św. Jakuba w Jerozolimie i w Matenadaranie, pochodzą z lat 1613-1619.

⁴²⁶ Te miasta wymienia jako cele swych podróży handlowych Grzegorz Domazerski w skardze na swą przyszlą teściową i szwagra, Urszulę i Lazara Dawidowiczów, którzy przez kilka lat (1636-1639) zwlekali z wypłaceniem posagu (9 tys. zł.) za obiecaną mu córkę i siostrę Różę, co komplikowało jego interesy finansowe (CDIAU: AICA, 1639 r., s. 662-679).

⁴²⁷ Transakcje kredytowe braci: ibidem, 1635 r., s. 514, 1643 r., s. 8.

⁴²⁸ J. Kopczyński, *Struktura i finanse gminy ormiańskiej we Lwowie w świetle rękopisu „Dzieje Ormian lwowskich od r. 1649 – aż do r. 1713” (Ossolineum, nr 1646/II), „Lehahayer”, 4, 2017, s. 37, 61.*

go”, 1650, 1653, 1655, 1661)⁴²⁹. Z córek Awedyka Domazerskiego – Hanny, Elżbiety i Zuzanny – najlepszy mariaż przypadł tej pierwszej, zamężnej z Bernatem Bernatowiczem⁴³⁰. W roku 1643 testament – w języku kipczackim – sporządziła Barbara Domazerska, wdowa po Krzysztofie, zapisując mnóstwo drobnych legatów krewnym, znajomym i duchownym. Zmarła niedługo potem⁴³¹. Jej córka Haldzuchna wyszła za mąż za Torosa Atabejowica (krorak spisany w październiku 1646 roku).

O dalszych losach Domazerskich brak jest danych. Nie jest pewne, czy potomkami tej ormiańskiej rodziny ze Lwowa byli Jan i Samuel Domożyrcy, którzy już za austriackich czasów (1782) w sądzie ziemskim przemyskim udowodnili swe szlacheckie pochodzenie⁴³².

Krzysztof Stefanowicz Pleszkowski

Rodowód Krzysztofa Stefanowicza nie jest znany. Patronimik, którego używał, był tak częsty wśród Ormian, że trudno powiązać go z konkretnymi Stefanowiczami znanymi nam ze Lwowa lub Kamieńca. Pochodzenie ormiańskie nie wydaje się jednak wątpliwe⁴³³. Karierę na dworze królewskim rozpoczął być może jeszcze za panowania Zygmunta Augusta lub Henryka Walezego. Za Stefana Batorego⁴³⁴ sprawował funkcję pisarza skarbu królewskiego. Podczas wojny z Moskwą odznaczył się pod Pskowem i tam w obozie został nobilitowany przez króla Stefana Batorego 21 grudnia 1581 roku. Rekomendował go kanclerz i hetman wielki koronny Jan Zamoyski: „Jako od czasu dłuższego obowiązki pisarza przy skarbie królewskim z wielką pilnością i poczciwością a z pochwałą i zadowoleniem wszystkich pełnił”⁴³⁵. Otrzymał herb Pogonia odmienna oraz nowe nazwisko – Pleszkowski, które potem uległo modyfikacji na Pleszkowski. W ten sposób uwiecznione zostało miasto ruskie (Psków, czyli Plesków), którego zdobywanie stało się przyczyną nobilitacji⁴³⁶.

⁴²⁹ Biblioteka Ossolińskich: sygn. 1646, s. 17, 18, 23, 30, 36, 53, 65, 73, 81, 93.

⁴³⁰ CDIAU: AICA, 1634 r., s. 15, 64; 1639 r., s. 591 (inwentarz pośmiertny Hanny z Domazerskich Bernatowiczowej), s. 605-610, 625-639; 1641 r., s. 650-651 (dotyczy zmarłej Katarzyny Bernatowiczówny, córki Hanny); E. Tryjarski, *Zapisy*, s. 207.

⁴³¹ Biblioteka Klasztoru Mechitarystów w Wiedniu: sygn. 447, s. 57-61, dokument datowany na 29 maja 1643 roku, wpisany do akta sądu ormiańskiego w 1644 roku.

⁴³² A. Boniecki, *Herbarz*, 4, s. 381.

⁴³³ *Polska encyklopedia szlachecka*, red. S. J. Starykoń Kasprzycki, 11, Warszawa 1936, s. 163.

⁴³⁴ *Księgi podkarbińskie z czasów Stefana Batorego, 1576-1582*, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1881, s. 83, 85, 103.

⁴³⁵ B. Kalicki, *Nobilitacje króla Stefana na wyprawie moskiewskiej 1579-1581*, w: *Album lwowskie*, red. H. Nowakowski, Lwów 1862, s. 79-90.

⁴³⁶ B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858, s. 887; B. Trelińska, *Album armorum nobilium Regni Poloniae XV-XVIII saec. Herby nobilitacji i indygenatów XV-XVIII w.*, Lublin 2001, s. 205.

Przez kilka jeszcze lat Pleszkowski pracował na dworze. We wrześniu 1583 roku był przystawem posła tureckiego Antona Dżianachmeta Czelebiego⁴³⁷, co by wskazywało na znajomość języków orientalnych. Uposażono go wójtostwem w Piotrkowie (1604)⁴³⁸. Według Niesieckiego był żonaty z Prazniczowską⁴³⁹. Miał kilku synów, w tym Stanisława, oraz córkę Jadwigę. Genealogia jego potomków wymaga weryfikacji, najwięcej wiadomo na temat córki, natomiast losy synów i wnuków po mieczu – szlachty małopolskiej – są na tym etapie badań niejasne.

Jadwiga Pleszkowska wyszła za mąż w 1603 roku za Seweryna Aleksandra Dembińskiego, który był wnukiem Walentego, kanclerza wielkiego koronnego i kasztelana krakowskiego, synem zaś Stanisława, marszałka Trybunału Koronnego. Aczkolwiek mąż Jadwigi sam kariery nie zrobił i pozostał tylko dziedzicem dóbr ziemskich w Małopolsce, była to jednakże rodzina świetnie skoligacona, wpływowa i zamożna⁴⁴⁰. Szwagrami Jadwigi Pleszkowskiej byli senatorowie: Andrzej Sapieha, wojewoda połocki, Olbracht Padniewski, kasztelan oświęcimski, Samuel Dembiński, kasztelan biecki. Jadwigę wywianowali bracia, oddając w posagu wieś Zawadę w województwie krakowskim. Mąż zapisał jej 10 tys. florenów. Przed 1617 rokiem Jadwiga zmarła, a Dembiński żenił się potem jeszcze dwukrotnie, zmarł w 1631 roku. Z dwóch córek Jadwigi Elżbieta była norbertanką w klasztorze na Zwierzyńcu w Krakowie (1621) i w 1645 roku ksienią tego klasztoru, a Zofia wyszła za mąż za Samuela Czarnockiego, miecznika krakowskiego (1623)⁴⁴¹. Zawada, jak się wydaje, wróciła po śmierci Jadwigi w posiadanie Pleszkowskich, którzy płaćli za nią pobór w latach 1628 i 1629⁴⁴².

Stanisław Pleszkowski miał dwóch synów – Jana i Pawła, właścicieli Kuźnicy, Gołuchowic, Pradelnej i Siedleszewic. Jan pozostawił syna Aleksandra. Paweł Pleszkowski uczestniczył w elekcji 1632 roku, był dziedzicem Siedliszewic (1641), ożenił się w 1623 roku w Irządze z Zofią Żaboklicką. Ich syn, Kazimierz, ożenił się z Zofią Żelęcką, a wnuczka Jadwiga wyszła za Adama Misiowskiego ze Śmiłowej Woli⁴⁴³. Paweł miał też być żonaty z Zofią Lubecką i z tego małżeństwa pozostawił synów Jana i Stanisława. Z nich Jan ożenił się z Elżbietą Pagowską (1668), a Stanisław miał syna Pawła (1679)⁴⁴⁴.

⁴³⁷ *Archiwum Skarbu koronnego. Rachunki poselstw: sumariusz*, Warszawa 1999, s. 36.

⁴³⁸ S. Uruski, *Rodzina*, 14, Warszawa 1917, s. 76; S. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, s. 887.

⁴³⁹ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, 7, Lipsk 1841, s. 324.

⁴⁴⁰ W. Budka, *Dembiński Samuel Andrzej*, w: *Polski słownik biograficzny*, 5, Kraków 1939-1946, s. 73-74; idem, *Dembiński Stanisław*, w: ibidem, s. 74; A. Dembińska, *Dembiński Walenty*, w: ibidem, s. 78-79.

⁴⁴¹ A. Boniecki, *Herbarz*, 4, Warszawa 1901, s. 211-212.

⁴⁴² *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, red. S. Inglot, wyd. W. Domin [et al.], Wrocław 1956, s. 161-162.

⁴⁴³ *Wielka genealogia Minakowskiego*, [online], <http://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=sw.756136>, na podstawie informacji F. J. Grabowskiego.

⁴⁴⁴ S. Uruski, *Rodzina*, 14, s. 76.

Podsumowanie

Pamięć pochodzenia rodziny zaniknie. Kto będzie wątpił o czystości krwi słowiańskiej potomków takiego na przykład Manczura z Żytomierza – Czernyszewiczów? Podobnie, kto by podejrzewał, że taki Wowczok w Winnicy, gdyby w spisie nie dodano „Laszków syn”, nie jest rodowitym Rusinem? Kto będzie pamiętał, że tacy Iwaszkiewiczze, Leńkiewiczze, ziemianie kijowscy, krwi ormiańskiej? Dopiero gdy się spotyka nazwy: Aksak, Bajbuza, Bałakier, Berendej, Synhur lub Sołtan itp., wtedy dopiero stawi się znak zapytania

– pisał przed wielu laty Aleksander Jabłonowski, historyk Kresów Wschodnich, zwracając słuszną uwagę na problem etnicznego pochodzenia szlachty Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego przed wiekiem XVII⁴⁴⁵. W tej dziedzinie ormiańskość była wyjątkowo zapomniana. Owszem, wiedzano o szlachcie ruskiej, litewskiej, tatarskiej, o indygenatach i nobilitacjach Szkotów, Węgrów, Niemców, Włochów, natomiast średniowieczna metryka szlachty pochodzenia ormiańskiego przeszła w historiografii niemal niezauważona – pomijając wspomniany na wstępie mit o rycerskości całej pierwszej fali migracyjnej Ormian. A gdy chodzi o wyznawanie religii ormiańskiej już po nobilitacjach, w ogóle nie zdawano sobie z tego sprawy. Już prędzej wspomniano przypadek nobilitacji żydowskich Ezofowiczów, podkreślając fakt, że jeden z nich nie zmienił wyznania.

W Polsce obowiązki wojskowe wynikały z posiadania ziemi na tzw. prawie rycerskim. Pierwsze wzmianki o rycerskich zobowiązaniach Ormian właśnie z tego tytułu spotykamy już w dokumentach z XIV wieku. Brały się one stąd, że królowie polscy, pożyczając pieniądze od bogatych Ormian, odstępowali swym kredytodawcom dochody ze wsi królewskich. Ormiańscy dzierżawcy mogli je trzymać dopóty, dopóki nie powetowali sobie z nawiązką pożyczonej kwoty. Jako posiadacze ziemi „rycerskiej” nazywani byli w źródłach *milites*, czyli rycerzami, lub *nobiles*, czyli szlachcicami. Dzierżawcom tym udawało się czasami zatrzymać nadaną ziemię na stałe, przekazać ją potomstwu i zapewnić w ten sposób rodzinie status szlachecki. Inną drogą, jaką Ormianie wchodzili w posiadanie „ziemi rycerskiej”, było kupno. Najczęściej jednak otrzymywali ją od władców za zasługi świadczone w charakterze tłumaczy i agentów poselstw do chanów tatarskich i sułtanów tureckich. W XVI wieku nadania takie były też skutkiem okazania męstwa wojennego lub przekazania dotacji na cele obronne.

W źródłach udało się odszukać 21 przypadków posiadania ziemi na prawie rycerskim przez osoby pochodzenia ormiańskiego, ale tylko o 15 z nich możemy stwierdzić, że uważali się lub byli uważani za szlachtę. W dwóch wypadkach miała miejsce nagana szlachectwa. Gdy chodzi o chronologię, jeden przypadek (ale niepewny) odnotowany został za czasów króla Kazimierza Wielkiego, gdy

⁴⁴⁵ A. Jabłonowski, *Pisma*, 1, *Ziemie ruskie Rzeczypospolitej*, Warszawa 1910, s. 57.

diaspora ormiańska w Polsce była jeszcze bardzo młoda (pierwsze pokolenie przybyszy), a trzy przypadki dotyczą panowania Ludwika Węgierskiego (w tym pierwszy pewny). Wszystkie pozostałe miały miejsce za rządów Jagiellonów, od Władysława Jagiełły po Annę Jagiellonkę. Za Jagiełły mamy dwa pewne uszlachcenia i jedno dyskusyjne, przy czym jedno z tych pewnych zostało potwierdzone na Wołyniu przez Świdrygiełłę. Nic nowego nie mówią o interesującym nas tu zjawisku źródła z okresu Władysława Warneńczyka. Kolejne dwa przypadki stabilnej nobilitacji to panowanie Kazimierza Jagiellończyka, jeden niepewny łączy się z Janem Olbrachtem. Za czasów Aleksandra pojawiają się trzy kolejne szlachectwa ormiańskie z obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego (pewne co do formy) i dwa z ziem ruskich Królestwa Polskiego (niepewne). Zygmunt Stary wykreował na Litwie szlachcicami trzech Ormian, w Królestwie Polskim zaś dwóch. Kolejny, ale nie całkiem klarowny przypadek notuje dokumentacja źródłowa z czasów Zygmunta Augusta i z obszaru Polski. Mąż Anny Jagiellonki, Stefan Batory, nobilitował jednego Ormianina, związanego również z Polską, do której zresztą przeszła po unii lubelskiej większość ziem Litwy zamieszkałych przez Ormian. Panowanie Zygmunta III Wazy, choć zahaczające o wiek XVII, nie wchodzi już w zakres niniejszej analizy.

Skuteczne uszlachcenie Ormian w Polsce i na Litwie od XIV do XVI wieku odbywało się czterema drogami legalnymi. Były to: akt monarszy, wyrażający intencję nobilitacji poprzez nadanie ziemi obciążonej obowiązkiem służby wojskowej (większość przypadków), nobilitacja w pełni formalna (tylko jeden stwierdzony z całkowitą pewnością przypadek, ostatni z omawianych tu, tj. ze schyłku XVI wieku), skuteczne odparcie nagany szlachectwa (dwa przypadki), uzyskanie potwierdzenia monarszego rzekomo posiadanego szlachectwa (jeden przypadek). Uzurpacja była także możliwa i polegała na nabyciu ziemi drogą zakupu u jej legalnego szlacheckiego posiadacza, przejęcia jej od dłużnika w wyniku niespłaconego zastawu lub dziedziczenia po szlacheckich krewnych w linii żeńskiej. Ponadto niekiedy mamy do czynienia z kombinacją kilku dróg ku szlachectwu. Opisałem także dwa zjawiska przeciwne do wyżej wymienionych, tj. dobrowolnej rezygnacji ze szlachectwa oraz posiadania ziemi bez intencji wykorzystania tego faktu dla awansu społecznego. O wszystkich tych przypadkach można powiedzieć, że były pewnie liczniejsze, ale tylko niektóre udało się uchwycić źródłowo.

Do tego możemy dodać siedem potwierdzonych źródłowo mariaży Ormianek z szlachcicami, co także skutkowało zmianą statusu prawno-społecznego tych przedstawicieli nacji ormiańskiej. Takich przypadków było znacznie więcej, ale brak na razie na ich temat konkretnych danych. Warto jednak przytoczyć pewną rozmowę z lutego 1586 roku, mającą miejsce we Lwowie. Do Martina Grunewega, młodego Niemca z Gdańska, podeszła Ormianka, prosząc go o pomoc w planach zamążpójścia za pewnego szlachcica. Gdy Gruneweg przedstawiał jej ryzyko takiego kroku bez wcześniejszej zgody rodziny, ona wskazała mu wiele

innych Ormianek, które zrobiły tak samo i dobrze na tym wyszły⁴⁴⁶. Śluby ze szlachcicami napotykały opór ze strony rodziny z uwagi na odmienną wyznaniową. Przy tradycyjnym ubezwłasnowolnieniu kobiet w kulturze ormiańskiej i całkowitym podporządkowaniu córek ojcom stanowiło to barierę trudną do pokonania. Przełamanie jej było jednak – jak widać – możliwe, bo młode Ormianki, żyjąc już w odmiennym, tj. polskim, kontekście obyczajowym, zachowywały się w takich sytuacjach dosyć niezależnie. Szlachta na Rusi nie stroniła przed mariażami z zamożnymi córami domów mieszczańskich, w tym ormiańskich. Co więcej, płaszczyzną zbliżenia okazują się wspólne szlachecko-mieszczańskie przedsięwzięcia gospodarcze, takie jak handel czy hodowla, a także miasto, bo wielu szlachciców mieszkalo lub przynajmniej często bywało we Lwowie czy Kamieńcu.

Czy szlachectwo było jednak ważnym celem dla mieszczanina ormiańskiego? Pozytywna odpowiedź na to pytanie wcale nie jest taka oczywista. Na kresach południowo-wschodnich Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego osadnictwo szlacheckie nie było inwestycją stabilną. Zagospodarowane wielkim wysiłkiem wioski zbyt często plądrowane były przez najazdy tatarskie i wtedy wymagały ponownej akcji osadniczej. Można przypuszczać, że skonfrontowani z tą rzeczywistością kupcy ormiańscy, ziemianie świeżej daty, woleli wracać do obwarowanych miast i działalności handlowej. Najważniejszym argumentem za pozostawianiem przy poprzednich zajęciach była ich wysoka dochodowość. Zyski z handlu przychodziły stosunkowo szybko po zainwestowaniu. Przejście do profesji gospodarza wiejskiego było też zmarnowaniem odziedziczonego po przodkach kapitału doświadczeń i wyuczonych umiejętności. Stąd tyle wycofań z tej drogi ku szlachectwu, która wydaje się z perspektywy historiograficznej tak obiecująca, ale wtedy, w perspektywie jednostki, pokolenia, wcale nie musiała kusić albo łączyła się z dużą dozą niepewności co do ostatecznego rezultatu. Nobilitacja była, owszem, awansem, ale w sensie prawnym, niekoniecznie w sensie ekonomicznym. Zapewne istotniejsze niż stabilizacja w roli ziemianina było dla przedsiębiorczego Ormianina pełnienie funkcji przy dworze, bo to ona ułatwiała prowadzenie interesów handlowych. Honory ziemskie, jakimi nagradzali władcy swych tłumaczy, były przyjmowane, ale nie zawsze cenione, chyba że na status szlachecki można się było powołać dla uniknięcia miejskich sądów. Jak trudno było zerwać z poprzednią profesją mieszczańską, świadczy wiele z opisanych wyżej przypadków.

W dobie przekształcania się stanu rycerskiego w szlachecki etniczni Ormianie nie byli wykluczeni z posiadania majątków ziemskich, co umożliwiało im przenikanie do tych elitarnych społeczności Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. W XIV, XV i XVI wieku tego typu kariera przydarzała się najczęściej mieszczańskim rodzinom ormiańskim ze Lwowa, Przemyśla, Kamieńca

⁴⁴⁶ *Die Aufzeichnungen des Dominikaners*, 2, s. 973.

Podolskiego i Kijowa. Przekraczając granice stanowe, zachowywali oni jednocześnie ormiańską tożsamość i wyznanie. Zjawisko to odejmuje unikatowość wielokrotnie opisywanemu w historiografii przypadkowi uszlachcenia w 1525 roku Michela Ezofowicza bez konwersji na któreś z wyznań uchodzących za panujące w obu połączonych państwach i właściwe dla stanu rycerskiego – rzymski katolicyzm i prawosławie. Ormiańskie chrześcijaństwo, podobnie jak islam i judaizm (ten być może wyjątkowo), było dopuszczalne dla rycerzy/szlachciców. Zjawisko to zaniknie dopiero w drugiej połowie XVI wieku po sejmowych zakazach nabywania przez mieszczan dóbr ziemskich. Chociaż Ormianie nadal będą świadczyli usługi tłumaczy, a królowie będą wynagradzali im poniesione koszty, zapisując wsie i inne majątki królewskie, nie będzie już to im przynosiło statusu szlacheckiego.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie: Archiwum Skarbu koronnego, 1, Rachunki królewskie, t. 40; Archiwum skarbowo-wojskowe, 85, t. 6, 7; Metryka koronna, 25, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 4676, 5612
- Archiwum Narodowe w Krakowie: Acta advocatalia Casimiriensia, K 453; Acta advocatalia Cracoviensia, 95
- Archiwum Państwowe w Lublinie: Acta Armenica Zamosciensia
- Biblioteka Mechitarystów w Wiedniu: rkps 440, Metrika kościoła ormiańskiego lwowskiego ab anno 1636; rkps 447, 452
- Biblioteka Klasztoru św. Jakuba w Jerozolimie: rkps 418
- Biblioteka Ossolińskich: rkps 1646/II, 1771/III
- [Centralnyj] Центральний державний історичний архів України, м. Львів [Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie]: f. 52, op. 2, od. zb. 8-15, Acta consularia Leopoliensia, od. zb. 222-227, Acta scabinalia Leopoliensia, od. zb. 513-527, Acta iudicii civilis Armenorum
- Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum: Kolekcja dra Tomasza Niewodniczańskiego, depozyt Deutsch-Polnische Stiftung Kulturpflege und Denkmalschutz, Görlitz, sygn. A 33, 36, 38, 41, 43

Źródła drukowane

- Acta Gregorii P.P. XI (1370-1378)*, wyd. A. L. Tăutu, Pontificia Commissio ad redigendum Codicem Iuris Canonici Orientalis. Fontes, series III, 12, Romae 1966
- Acta Tomiciana*, 7, 11, 13, Poznań 1857, 1901, 1915
- Akta Aleksandra (1501-1506)*, wyd. F. Papée, Kraków 1927
- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego Bernardyńskiego we Lwowie*, 2, Lwów 1870; 3, Lwów 1872; 5, Lwów 1875; 6, Lwów 1876; 9, Lwów 1883, 10, Lwów 1884; 11, Lwów 1886; 13, Lwów 1888; 14, Lwów 1889; 15, Lwów 1891; 17, Lwów 1901; 18, Lwów 1903
- [Akty] *Акты, относящиеся к истории Западной России*, 1, 3, Санкт-Петербург 1846, 1848

- [Akty] *Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России собранные и изданные Археографической комиссией*, 1, 2, Санкт-Петербург 1863, 1865
- Album civium Leopoliensium. Rejestr przyjęć do prawa miejskiego we Lwowie 1388-1783*, 1-2, wyd. A. Janeczek, Poznań–Warszawa 2005
- [Archiw] *Архив Юго-Западной России издаваемый временной комиссией для разбора древних актов*, 1/6, 8/2, 8/4, Киев 1883, 1894, 1907
- Archiwum Skarbu Koronnego. Rachunki poselstw: sumariusz*, Warszawa 1999
- Bielski M., *Kronika*, wyd. K. J. Turowski, Sanok 1856
- Bielski M., *Kronika wszytkyego swyata*, Kraków 1551
- Codex epistularis saeculi decimi quinti*, w: *Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia*, 2-3, wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, A. Lewicki, Cracoviae 1876, 1894.
- Corpus iuris Polonici*, 3, wyd. O. Balzer, Kraków 1906
- [Gramoty] *Грамоты великих князей литовских с 1390 по 1569 год*, ред. В. Антонович, К. Козловский, Киев 1868
- Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, 11, Warszawa 1985
- [Jarłyk] *Ярлык хана Золотой Орды Тохтамыша к польскому королю Ягайло 1392-1393 годов*, wyd. M. A. Оболенский, Казань 1850
- Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego, 1576-1582*, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1881
- Materiały archiwalne wyjęte głównie z Metryki Litewskiej od 1348 do 1607 roku*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1890
- Liber quitantiarum Alexandri Regis ab a. 1502 ad 1506*, w: *Teki A. Pawińskiego*, 1, Warszawa 1897
- Liber quitantiarum Casimiri Regis ab a. 1484 ad 1488*, w: *Teki A. Pawińskiego*, 2, Warszawa 1897
- [Litowska] *Литовская метрика*, 1, *Русская историческая библиотека, издаваемая Императорской Археографической комиссией*, 20, Петербург 1903
- Lustracja województw ruskiego, podolskiego i bełskiego: 1564-1565*, 2, wyd. K. Chłapowski, H. Żytkowicz, Warszawa 2001
- Lustracya starostwa lwowskiego z r. 1570*, wyd. J. Heck, *Pomniejsze źródła do dziejów literatury i cywilizacji polskiej w XVI i XVII stuleciu*, 2, Stryj 1890 (odbitka z: *Sprawozdania dyrekcji c.k. wyższego gimnazjum realnego w Stryju za rok szkolny 1890*)
- Materyały historyczno-genealogiczne do monografii domu Tyszkiewiczów*, 1, *Wiek XV i XVI. 1413-1599*, wyd. M. Tyszkiewicz, Warszawa 1911
- Matricularum Regni Poloniae summaria*, wyd. T. Wierzbowski, 1, 1447-1492, Varsoviae 1905; 2, 1492-1501, Varsoviae 1907; 3, 1501-1506, Varsoviae 1908; 4/1, 1507-1548, Varsoviae 1910; 4/2, 1507-1535, Varsoviae 1912; 4/3, 1533-1548, Varsoviae 1915; 5/1, 1548-1572, Varsoviae 1919; 5/2, wyd. T. Wierzbowski, J. Sawicki, Warszawa 1961.
- Metryka ruska (wołyńska). Regesty dokumentów Kancelarii Koronnej dla ziem ukraińskich (województw wołyńskiego, braclawskiego, kijowskiego i czernihowskiego. 1569-1673)*, Kijów 2002
- Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400-1508*, 1, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska przy współpracy R. Grzesika, Kraków 2004
- Pelczar M., *Miscellanea archiwalne z drugiej połowy XV wieku*, „Rocznik Gdański” 12, 1938, nr 1-6, s. 185

- Pomniki dziejowe Lwowa z archiwum miasta*, 1, *Najstarsza księga miejska, 1382-1389*, wyd. A. Czołowski, Lwów 1892; 2, *Księga przychodów i rozchodów miasta 1404-1414*, wyd. A. Czołowski, Lwów 1896; 3, *Księga przychodów i rozchodów miasta, 1414-1426*, wyd. A. Czołowski, Lwów 1905; 4, *Księga ławnicza miejska 1441-1448*, wyd. A. Czołowski, F. Jaworski, Lwów 1921
- Pomniki dziejowe Przemyśla*, 1, *Księga ławnicza, 1402-1445*, 2, *Księga ławnicza, 1445-1452*, wyd. J. Smółka, Z. Tymińska, Przemyśl 1936
- Posel w drodze. Stosunki turecko-polskie od czasów osmańskich do dnia dzisiejszego*, Stambuł 2014
- Rachunki królewskie z lat 1471-1472 i 1476-1478*, red. S. Gawęda, Z. Perzanowski, A. Strzelecka, Wrocław 1960
- Rachwał S., *Jan Alnpek i jego „Opis miasta Lwowa” z początku XVII wieku*, Lwów 1930
- Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, red. S. Inglot, wyd. W. Domin [et al.], Wrocław 1956
- Urkunden zur Geschichte der Armenier in Lemberg*, wyd. F. Bischoff, w: *Archiv für Kunde Österreichischer Geschichts-Quellen*, 32, Wien 1865
- Vetera monumenta historica Hungariam sacram illustrantia*, wyd. A. Theiner, 2, Romae 1860
- [Wypis] *Выпись съ книгъ городскихъ воєводства киевскаго*, „Чтения в Императорском Обществе Истории и Древностей Российскихъ при Московскомъ Университете”, 2/2, 1846
- Zbiór dokumentów małopolskich*, 8, *Dokumenty z lat 1435-1450, uzupełnienie: dokumenty z lat 1286-1442*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, Wrocław 1962
- Zbiór dokumentów znajdujących się w Bibliotece hr. Przeddziekich w Warszawie*, wyd. A. Chmiel, Kraków 1890
- [Żerela] *Жерела до історії України-Руси*, 7, *Описи королівщин в землях руських XVI віку*, 4, *Люстрація 1570 р.*, wyd. М. Грушевський, Львів 1903
- Źródła dziejowe*, wyd. A. Jabłonowski, 10, 18, 20, 21, 22, Warszawa 1878, 1894, 1897, 1902

Opracowania

- Barącz S., *Rys dziejów ormiańskich*, Tarnopol 1869
- Barącz S., *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*, Lwów 1856
- Białkowski L., *Podole w XVI w. Rysy społeczne i gospodarcze*, Warszawa 1920
- Białkowski L., *Urzędnicy ziemscy podolscy wieku XVI i początku XVII*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 8, 1926/1927 [druk 1928], s. 174-180
- Biesiadecki F., *Herb królewskiego miasta Rohatyna*, Lwów 1936
- Biskup M., *Spisy jeńców polskich z bitwy pod Chojnicami*, „Przegląd Historyczny” 56, 1965, s. 92-103
- Boniecki A., *Herbarz polski*, 4, 9, 12, Warszawa 1901, 1908, 1909
- Budka W., *Demiński Samuel Andrzej*, w: *Polski słownik biograficzny*, 5, Kraków 1939-1946, s. 73-74
- Budka W., *Demiński Stanisław*, w: *Polski słownik biograficzny*, 5, Kraków 1939-1946, s. 74
- Chrząszczewski J., *Kościół Ormian polskich*, Warszawa 2001

- Dembińska A., *Dembiński Walenty*, w: *Polski słownik biograficzny*, 5, Kraków 1939-1946, s. 78-79
- Deruga A., *Biskup Józef Szumlański (1667-1708)*, „Collectanea Theologica”, 16/3, 1935
- [Garkavec] Гаркавец А. Н., *Кыпчакское письменное наследие*, 3, *Кыпчакский словарь по армянописьменным памятникам XVI-XVII веков*, Алматы 2010
- Górski K., *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893
- [Grigorjew] Григорьев В. В., Березин И. Н., *Исследования о ханских ярлыках*, Москва–Казань–Санкт Петербург 1842-1852
- Historia dyplomacji polskiej*, red. M. Biskup, 1, *Połowa X wieku – 1572*, Warszawa 1982
- Jabłonowski A., *Pisma*, 1, *Ziemie ruskie Rzeczypospolitej*, Warszawa 1910
- Janeczek A., *Listy dobrego urodzenia i dobrej sławy w procedurze nadawania prawa miejskiego Lwowa w XV wieku*, „Clio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, 23, 2012, s. 89-116
- Janeczek A., *Segregacja wyznaniowa i podział przestrzeni w miastach Rusi Koronnej (XIV–XVI w.)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 63, 2015, s. 259-282
- Jasnowski J., *Chodkiewicz Iwan*, w: *Polski słownik biograficzny*, 3, Kraków 1937, s. 307-308
- Jaworski F., *Dzehan*, w: idem, *O szarym Lwowie*, Lwów 1916
- Kalicki B., *Nobilitacje króla Stefana na wyprawie moskiewskiej 1579-1581*, w: *Album lwowskie*, red. H. Nowakowski, Lwów 1862, s. 79-90
- Kapral M., *Urzednicy miasta Lwowa w XIII-XVIII wieku*, Toruń 2008
- Katalog dokumentów i listów królów polskich*, wyd. M. Grulkowski, B. Możejko, S. Szybkowski, Gdańsk 2015
- Katalog dokumentów pergaminowych ze zbiorów Tomasza Niewodniczańskiego w Bitburgu*, oprac. J. Tomaszewicz, M. Zdanek, red. W. Bukowski, Kraków 2004
- Kiryk F., *Związki Lwowa z Krakowem w późnym średniowieczu*, w: *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura. Studia z dziejów Lwowa*, red. H. W. Żaliński i K. Karolczak, Kraków 1998
- Kolankowski L., *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego*, 1, Warszawa 1930
- Kolankowski L., *Roty koronne na Rusi i Podolu 1492-1572*, „Ziemia Czerwieńska”, 2, 1935, s. 157-159
- Kołodziejczyk D., *The Crimean Khanate and Poland-Lithuania. International Diplomacy on the European Periphery (15th – 18th Century)*, Leiden–Boston 2011
- Kołodziejczyk D., *Ottoman-Polish Diplomatic Relations (15th- 18th). An Annotated Edition of 'Ahdnames and Other Documents*, Leiden–Boston–Köln 2000
- Koneczny F., *Sprawy z Mengli-Girejem 1473-1504*, „Ateneum Wileńskie”, 4, 1927, s. 138-189, 287-348
- Kopczyński J., *Struktura i finanse gminy ormiańskiej we Lwowie w świetle rękopisu „Dzieje Ormian lwowskich od r. 1649 – aż do r. 1713” (Ossolineum, nr 1646/II), „Lehahayer”, 4, 2017, s. 5-69*
- Korwin [Piotrowski] L., *Ormiańskie rody szlacheckie w Polsce*, Kraków 1934
- Krasny P., *Kościół parafialny w Hodowicy*, w: *Sztuka Kresów Wschodnich*, red. J. K. Ostrowski, Kraków 1994, s. 39-61
- Krochmal J., *Ormianie przemyscy w XV wieku*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 10, 1995, s. 3-20
- Kurtyka J., *Podole w czasach jagiellońskich*, red. M. Wilamowski, Kraków 2011

- Lesiński B., *Stanowisko kobiety w polskim prawie ziemskim do połowy XV wieku*, Wrocław 1956
- Litwin H., *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę, 1569-1648*, Warszawa 2000
- [Łabenski] Лабенский Ф., *Русские церкви и братства на предградиях Львовских. Материалы по истории города Львова*, Львов 1911
- Maleczyński K., *Urzędnicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352-1783*, Lwów 1938
- Materiały genealogiczne, nobilitacje, indygenaty w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, red. A. Wajs, Warszawa 2001
- Margasz W., *W sprawie sądownictwa czerwonoruskiego przed r. 1435*, „Przegląd Powszechny”, 6, 1889, 21, s. 39-54
- Nagrodzka-Majchrzyk T., *Czarni Kłobucy*, Warszawa 1985
- Narbutt T., *Dzieje starożytne narodu litewskiego*, 9, Wilno 1840
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, Lipsk 1841
- [Osipian] Осипян О., *Вірменська діаспора у середньовічному Києві*, „Київська старовина”, 2002, 6
- Ostrowski J. K., *Kościół parafialny p.w. Wszystkich Świętych w Hodowicy*, w: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, 1, Kraków 1993, s. 29-37
- Ostrowski J. K., *Kościół p.w. św. Jana Chrzcziciela*, w: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, 19, Kraków 2011, s. 13-33.
- Papée F., *Polska i Litwa na przełomie wieków*, Kraków 1904
- Paprocki B., *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858
- Piotrowicz K., *Charbinowski Bartosz*, w: *Polski słownik biograficzny*, 3, Kraków 1937, s. 263
- Plewczyński M., *Armia koronna 1506-1572. Zagadnienie struktury narodowościowej*, Warszawa 1991
- Plewczyński M., *Ludzie Wschodu w wojsku ostatnich Jagiellonów*, Warszawa 1995
- Plewczyński M., *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji wojska polskiego w latach 1506-1572*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 31, 1988, s. 317-318.
- Plewczyński M., *Naczelnie dowództwo Armii Koronnej w latach 1501-1572*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 34, 1992, s. 35-66
- Pociecha W., *Balicki Stanisław*, w: *Polski słownik biograficzny*, 1, Kraków 1935, s. 232-233
- Podhorodecki L., *Dzieje Kijowa*, Warszawa 1982
- Polska encyklopedia szlachecka*, red. S. J. Starykoń Kasprzycki, 11, Warszawa 1936
- Pułaski K., *Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy*, 1, Brody 1911
- Pułaski K., *Stare osady w ziemi kamienieckiej i dziedziczące na nich rody podolskiej szlachty historycznej*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, 30, 1902, s. 1025-1029
- Pułaski K., *Stosunki z Mendli-Girejem, chanem Tatarów perekopskich (1469-1515). Akta i listy*, Kraków-Warszawa 1881
- Rulikowski E., *Opis powiatu kijowskiego*, Kijów-Warszawa 1913
- Semkowicz A., *Wywody szlachectwa w Polsce XIV-XVII wieku*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, 3, 1911-1912, nr 152, s. 50

- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, 4, 6, Warszawa 1883, 1885
- Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu* (wersja internetowa)
- Sochacka A., *Skarbek Jakub z Góry h. Awdaniec*, w: *Polski słownik biograficzny*, 38, Warszawa–Kraków 1997, s. 14-15.
- Sochaniewicz K., *Rozwody na Rusi halickiej w XV i XVI wieku*, Lwów 1929
- Spieralski Z., *Geneza i początki hetmaństwa w Polsce*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*”, 5, 1960, s. 323-330
- Spieralski Z., *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich*, „*Studia i Materiały z Dziejów Wojskowości*”, 11/2, 1965, s. 62-121
- Stachoń B., *Polityka Polski wobec Turcji i akcji antytureckiej w XV wieku do upadku Kilii i Białogrodu (1484)*, Lwów 1930
- Stopka K., *Genealogia Torosowiców, czyli o przodkach i rodzinie twórcy unii Ormian polskich z Kościołem katolickim*, „*Lehahaheyr*”, 3, 2015, s. 11-13
- Stopka K., „*Jako ojczyc prawdziwy ojczyzną swą miłą chcąc tym lepiej przyozdobić*”: historia dział michnowskich niegdyś Kamieniec Podolski broniących, w: *Amicissima. Studia Magdalenae Piwocka oblata*, Kraków 2010, s. 245-255
- Stopka K., *Ormianie polscy – początki*, w: *Ormianie*, red. B. Machul-Telus, Warszawa 2014, s. 13-44.
- Stopka K., *Serebkowicz Krzysztof (Serobjan Chaczatur)*, w: *Polski słownik biograficzny*, 36, Warszawa–Kraków 1995, s. 296-299
- Stopka K., *Siekierzyński Ambroży, zw. Ormiańczykiem h. Zadora*, w: *Polski słownik biograficzny*, 36, Warszawa–Kraków 1996, s. 575-576
- Stopka K., *Stefan (Stefanos, Stepanos) V Salmastecy, zwany też Kostandnupolsecy*, w: *Polski słownik biograficzny*, 43, Kraków–Warszawa 2004, s. 152-154
- Szczygielski W., *Lenkiewicz Adam h. Kotwicz*, w: *Polski słownik biograficzny*, 17, Warszawa–Wrocław–Kraków 1972, s. 54-55
- [Sześćset] *600 lat kontaktów polsko-tureckich 1414-2014*, Katalog wystawy. Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa 2014
- Szweda A., *Jurkowscy herbu Grzymała. Przyczynek do dziejów osadnictwa polskiego na Rusi Czerwonej*, w: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, Toruń 1997
- Tęgowski J., *Skarga społeczności Ormian lwowskich z powodu raptus puellae (przyczynek źródłowy do poznania Sulimów małopolskich)*, w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, Toruń 1996, s. 285-294
- Thumenówna J., *Rodzina X. Stanisława Orzechowskiego*, „*Kwartalnik Historyczny*”, 31, 1917, s. 15-46
- Trajdos T., *Dobroczyńcy mendikantów średniowiecznego Lwowa*, w: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, 8, Warszawa 1999
- Trelińska B., *Album armorum Nobilium Regni Poloniae XV-XVIII saec. Herby nobilitacji i indygenatów XV-XVIII w.*, Lublin 2001
- Uruski S., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, 8, Warszawa 1911; 10, Warszawa 1913; 14, Warszawa 1917
- Urzędnicy województwa podolskiego XV-XVIII wieku*, wyd. K. Przyboś, Kraków 1994
- Urzędnicy województwa ruskiego XIV-XVIII wieku. Spisy*, wyd. K. Przyboś, Wrocław 1987

Wroniszewski J., *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań–Wrocław 2001

Wyczański A., *Polska służba dyplomatyczna 1506-1530*, w: *Polska służba dyplomatyczna XVI-XVIII w.*, red. Z. Wójcik, Warszawa 1965

Wyrozumska B., *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*, Kraków 1995

Netografia

Wielka genealogia Minakowskiego, [online], <http://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=sw.756136>

ԿԻՉՏՈՒՖ ՍՏՈՊԿԱ, Հայերը և նրանց ազնվական կարգավիճակը XIV-XVI դդ. Լեհական թագավորությունում և Լիտվական մեծ իշխանությունում Լեհական թագավորության և Լիտվական մեծ իշխանության միության տարածքում ապրող հայերը պատկանում էին ցածր խավին: Սակայն այստեղ բնակություն հաստատելու հենց ամենասկզբից որոշ հայեր կարողացել են բարձրացնել իրենց սոցիալական և քաղաքական դասակարգը: Սկզբում դա հիմնականում Կրակովի և Վիլնյուսի արքունի դատարաններում ծառայող թարգմանիչներն էին, այնուհետև պաշտպանության ոլորտի ծառայողները: Դասակարգի փոփոխության մեկ այլ տարբերակներից էր հայուհիների՝ ազնվական տոհմի (շլախտայի) ներկայացուցիչների հետ ամուսնությունը: Կրոնական տարբերություններն այս պարագայում մեծ դեր չէին խաղում, և նրանք պահպանում էին քրիստոնեական հայ ավանդույթները: Դասակարգի փոփոխության ձգտումն այդ ժամանակ, սակայն, մեծ չէր, քանի որ առևտուրն ու քաղաքային այլ զբաղմունքներն ավելի շահութաբեր էին, քան հող ունենալը: Այդ իսկ պատճառով ազնվական տիտղոս ձեռք բերած հայերից շատերը և նրանց հետնորդները վերադառնում էին իրենց սկզբնական դասակարգին՝ իրենց ազնվականությունն օգտագործելով միայն քաղաքային դատարաններից և օրենքին ենթարկվելուց խուսափելու դեպքերում: Այդ շրջանի ծագումով հայ հայտնի ազնվական ընտանիքներից էին Տիշկևիչ, Սիեկեժինսկի, Բալիցկի, Զվարտովսկի, Սոլտանովիչ-Չալեպսկի, Լենկովիչ-Բադիորսկի, Իվաշկևիչ, Մակարովիչ, Դոմաժիբսկի, Պլեշկովսկի ազգանունները կրող այս ընտանիքները:

Բանալի բաներ՝ հայեր, ազնվականություն, դասակարգային առաջընթաց, միջկրոնական ամուսնություններ, Լեհաստան, Լիտվա

Krzysztof Stopka, *Armenians and Noble Status in Kingdom of Poland and Great Duchy of Lithuania, 14th-16th Centuries*

Armenians living in Kingdom of Poland and Great Duchy of Lithuania were mostly burghers, however, cases of social advancement were noted on Ruthenian territory officially belonging to the Crown. Initially, the advancement was possible only for royal court-based Armenian translators, but later also for those with merits for the country's defence. Another way to advance socially was to marry a Polish nobleman. In such marriages religious differences rarely posed a serious problem; generally, females did not need to convert from their

Christian Armenian denomination. Nevertheless, ennoblement was rarely attractive for Polish Armenians at that time; trade and other typically burgher activities brought more profit than the landownership privilege. For this reason ennobled men and their descendants often took on those activities anyway and pleaded their noble status only to escape inconvenient legal consequences or town court. A few Polish noble families of Armenian origin are dated back to that time: the Tyszkiewicz, the Siekierzyński, the Balicki, the Zwartowski, the Sołtanowicz-Chalepski, the Lenkowicz-Ipohorski, the Iwaszkiewicz, the Makarowicz, the Domażyński, the Pleszkowski.

Keywords: Armenians, nobility, social advancement, inter-religious marriages, Poland, Lithuania